

Jan Biłyk, wiceprezes KPR Jelenia Góra: Liczymy na kilka nowych zawodniczek. Być może przyjdzie do nas piłkarka leworęczna, grająca w środku pola... str. 16

K. GULBINOWICZ



nowiny

jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 21 (2918) Rok 57, 26 maja 2015 Nakład 11.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Fałszywe pieczętki, prawdziwe pieniądze

str. 3

BOT



917702081688133 21

Hejtują Górala i teatr

str. 7

Skup aut
BBKasacja
pojazdów
 tel. 792 18 22 17
 607 232 330
www.bb-recykling.pl

EstyFlorisy
Kup kwiatki
na Dzień Matki
 pracownia florystyczna
 JELENIA GÓRA, UL. KRÓTKA 12
 tel. 691-706-148
 Realizujemy zamówienia telefonicznie.

nj24.pl
URZĘDOWA KASACJA
POJAZDÓW
 Jezów Sudecki, Długa 17
 7 5 / 7 1 3 - 7 4 - 1 2

Blog naczelnego

Nie dziwi mnie wynik wyborów prezydenckich. Polacy chcą zmian i gotowi są kupić kota w worku, jeśli daje to nadzieję na inne, lepsze (może) jutro. Prawo wyboru to święte prawo demokracji. Dlatego, jeśli decyzja Polaków w kwestii obsadzenia najwyższego urzędu w państwie kogoś nawet mocno zabolala, nie należy obrażać się na rzeczywistość, tylko życzyć Elektowi powodzenia i rozkwitu Ojczyzny pod jego skrzydłami. I czym prędzej zanotować wszystkie wyborcze obietnice składane z wielkim przekonaniem, nawet te najbardziej abstrakcyjne i wykraczające poza obszar kompetencji Pałacu Prezydenckiego, by za pięć lat rzeczowo rozliczyć Andrzeja Dudę z tego, co z listy pobożnych życzeń zrealizował.

Bardzo interesuje mnie natomiast, czy nowa głowa państwa obecna będzie wyłącznie w chmurach, czy też zaznaczy jakoś swą obecność na polskiej prowincji? I czy będzie, jak zapewnia, Prezydentem Wszystkich Polaków na równi i nie obrazi się na te polacie kraju, gdzie triumfował Bronisław Komorowski. Jeśli na nieszczęście gdzieś pod gładką skórą odezwie się duch rewanżyzmu, powszechnie obecnego w otaczającej nas, nie tylko politycznej rzeczywistości, mamy przechłapanie... I co robi nabierający wiatru w żagle PiS? Czy postara się przekonać ostatecznie do siebie wciąż odporne ziemie, np. Jeleniogórskie, czy też zdecyduje się na siłowe zmiążdżenie niepokornego elektoratu? Oczywiście, po zakończonych sukcesem wyborach parlamentarnych. A w rozpoczynającej się właśnie kolejnej kampanii wyborczej? Czy powalczą o zdobycie serc dotąd niezdobitych ambicji, rzeczywistym zaangażowaniem w podniesienie jakości życia, nie tylko publicznego? Czy może odpuścić tę batalię, nie angażować się specjalnie w to, co dzieje się tutaj i nie przejmować się zbytnio nie do końca satysfakcjonującym wynikiem lokalnym wyborczym tu i tam? Szczególnie, jeśli nie przeszkadza on w odniesieniu ostatecznego zwycięstwa w skali makro. Jaka będzie nasza przyszłość w historycznym kołowie? Czy jako region mamy jakąś polityczną tożsamość? Od dawna gubię się w absurdalnych argumentach mających potwierdzać różne teorie dotyczące tego tematu. Ale czy okolice Jeleniej Góry pozostają „czerwoną doliną”, skoro tutaj akurat przegrywa, wspierany ponoć przez istotną część środowiska lewicowego (jeśli wierzyć politykom), Andrzej Duda? Wysłuchując się w przedwyborcze debaty i powyborcze komentarze, te na górze i te na samym dole, nabieram, póki co, wątpliwości co do własnej tożsamości społecznej. Nie mam pewności, czy jestem obywatelem, którego los objęty jest troską władzy, czy zwierzątkiem doświadczalnym, na którym nieustannie prowadzone są jakieś eksperymenty społeczne. Doświadczenia na żywym organizmie są być może niezbędne, ale ośobiście mam ich dość. To moje życie ucieka, więc nie interesują mnie kolejne testy, których wyniki znać będziemy za co najmniej kilka lat. Interesuje mnie to, co dzieje się TUTAJ i DZIŚ, ewentualnie jutro. I najchętniej w kosmos wysłałbym tych, którzy poszli do wyborczych urn wyłącznie z myślą: „Zobaczymy, jak będzie teraz”. Bo nie mam wątpliwości, że dla tych, których głosowaniem wylosujemy na urzędy, jedyną prawdziwą wartością jest wyłącznie wynik wyborczy, dzięki któremu mogą bezkarnie eksperymentować. Naszym kosztem - oczywiście.

Daniel Antosik
d.antosik@nj24.pl

Jelenia Góra i region poparł... Bronisława Komorowskiego

O prawie 9 tysięcy głosów więcej niż Andrzej Duda zdobył w drugiej turze wyborów prezydenckich w Jeleniej Górze Bronisław Komorowski. Tego ostatniego poparło 21900 osób, a kandydata PiS-u tylko 12995 wyborców. Frekwencja przy urnach wyniosła w okręgu 49,26 procent.

W Jeleniej Górze Andrzej Duda wygrał tylko w obwodzie zamkniętym, w szpitalu. Zdobył tam 20, a B. Komorowski 11 głosów. Także w szpitalu, ale w obwodzie zwykłym różnica między kandydatami była najmniejsza - 34 głosy na korzyść B. Komorowskiego. Również w Sobieszowie, w obwodowej komisji wyborczej w MDK „Muflon”, różnica głosów między obu kandydatami nie była wielka - 73 na korzyść B. Komorowskiego.

W całym okręgu wyborczym obejmującym Jelenią Górę i sześć powiatów lepszy wynik uzyskał urzędujący prezydent. Głosowało na niego 105829 osób, a na Andrzeja Dudę 80471 wyborców.

W powiecie zgorzeleckim różnica głosów między kandydatami wyniosła tylko 194 na korzyść B. Komorowskiego. Kandydat PiS-u wygrał w Bogatyni 825 głosami.

W pozostałych powiatach także lepsze wyniki miał B. Komorowski. Jego rywal wygrał w gminach Gromadka, Nowogrodziec i Warta Bolesławiecka.

BOT



W okręgu jeleniogórskim do urn poszła prawie połowa uprawnionych do głosowania.

Strażacka Majówka



H. STOBIECKI

Działo się, działo na ciepłym stadionie. Przez osiem niedzielnych godzin było ciekawie, kolorowo, gwarno i wesoło. Za przygotowane atrakcje i sposób ich realizacji chwalono organizatorów polsko - czeskiej Majówki. W resortowe święto imprezę zdominowali strażacy z OSP i PSP z powiatu jeleniogórskiego.

Wyróżnieni i zasłużeni odebrali odznaczenia i nominacje na wyższe stopnie służbowe, nagrody od starosty i prezydenta. Złote medale „Za zasługi dla pożarnictwa” dostali drużna Dorota Juszcak, brygadiera Radosław Fijołek i drużna Roman Jurek. Srebrnymi i brązowymi medalami uhonorowano 27 osób. Na stopień brygadiera awansowano Beatę Kubielską i Radosława Fijołkę, na stopień starszego kapitana Michała Jeremenko, na kapitana Jarosława Prusia, młodszego kapitana - Marka Gałana. Po części oficjalnej kilkuset strażaków rywalizowało w emocjonujących zawodach sportowo - pożarniczych w ramach finału Polsko - Czeskiej Ligi Strażackiej. W sztafecie pożarniczej z przeszkodami i podczas ćwiczeń bojowych podziwiano i oklaskiwano sprawność fizyczną, szybkość i zręczność strażaków z czterestu jednostek OSP. Wśród najlepszych znalazły się jednostki z Piechowic, Sobieszowa, Sosnowki i OSP z ulicy Wiejskiej. Nie zabrakło efektownych i widowiskowych pokazów.

Harcerze z obu zaprzyjaźnionych krajów prowadzili zabawy, konkursy i warsztaty dla dzieci. Na estradzie oklaskiwano pięć czeskich zespołów muzycznych, w tym znaną Semilską „11”. Oblegano czeskie stoiska z lokalnymi produktami. Amatorzy dobrej kuchni, w tym knedli, z ochotą degustowali przysmaki południowych sąsiadów. W miniturnieju piłki nożnej przeciwko młodym Czechom zagraли chłopcy z Chojnika i Karkonoszy. Z majówkowych atrakcji skorzystało sporo rodzin z Jeleniej Góry i okolic. Najmłodszych cieszyły kolorowe baloniki, puszczone bańki mydlane i zajęcia manualne.

Współfinansowaną ze środków Unii Europejskiej udaną imprezę polsko - czeską zorganizowało Jeleniogórskie Centrum Kultury. Pomogli Związek OSP RP i ZHP Jelenia Góra oraz miasto Jelenia Góra.

(STOB)

43 lata temu w NJ

Trzy dni morderowała się brygada MPGK nad oczyszczeniem nowych rur kanalizacyjnych na Zabobrze, gdzie woda z braku przepływu zaczęła zalewać piwnice. Sądziła Państwo, że rury zatkałe zostały listkami herbaty? Jasne, że nie! Resztkami butelek, szmatami, kośćmi, starym kożuchem i jeszcze innymi dziwnymi rzeczami, które jakimś cudem znalazły się w muszli klozetowej użytkowników spółdzielczych mieszkań, mających chyba po raz pierwszy do

czynienia z tego rodzaju urządzeniami sanitarnymi.

Latem ubiegłego roku wykonywane były elewacje przy ul. Konopnickiej. Prace już ukończono, ale pozostał po robotnikach „wóz Drzymały”, usytuowany na wprost sklepu rybnego. Szpeci tę uroczą ulicę, tamuje ruch, a co najgorsze - służy jako osłona zaimprovizowanego publicznego szaletu. Przechodnie mogą mniemać, że unoszący się skutkiem tego nieznośny zapach ma swoje źródło w pobliskim sklepie rybnym.

Zapadły już decyzje na temat formy zagospodarowania stawów rybnych w Podgórzynie. Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych przeznacza w latach 1973-1975 około 15 mln złotych na przystosowanie zbiorników do hodowli karpia, na remont istniejących i budowę nowych urządzeń. Oczyszczy się również stawy koło Karpnik oraz kilka sadzawek położonych w lasach, wykorzystując je potem do hodowli pstrąga.

Na dobry odbiór stereofoniczny, niestety, mieszkańcy Kotliny Jelenio-



górskiej muszą jeszcze poczekać. Jak nas poinformowały PP „Stacje Radiowe i Telewizyjne”, emitowany trzy razy w tygodniu poprzez nadajnik UKF/FM ze Ślęży na częstotliwości 70,67 MHz program stereofoniczny można w Jeleniej Górze odbierać jedynie przy użyciu rozbudowanej anteny UKF i to w wyżej położonych częściach miasta.

Wybrał BOT



Dziesiątki jeleniogórzanek wyłudziło stypendia szkolne

Fałszywe pieczętki, prawdziwe pieniądze

Już 39 matek dzieci uczęszczających do jeleniogórskich szkół podstawowych i gimnazjalnych zostało skazanych na kary pozbawienia wolności w zawieszeniu za wyłudzenie na dużą skalę stypendiów szkolnych. A to na pewno nie koniec, bo prokuratura prowadzi kolejne postępowania. Fałszowały i korzystały ze sfałszowanych dokumentów wyłącznie kobiety.

Na podstawie fałszywych faktur, w ciągu nieco ponad pół roku, Urząd Miasta wypłacił nienależne świadczenia na kwotę ponad 50 tys. zł. Wyłudzone stypendia były bardzo różne - od 500 zł, jak w przypadku Bogumiły K., po ponad 5,5 tys., jak w przypadku Ireny K. Od skali wyłudzenia zależały wyroki (we wszystkich przypadkach w trybie dobrowolnego poddania się karze): od 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na dwa lata, po 2 lata więzienia z zawieszeniem na pięć wobec kobiet, które fałszowały faktury. Oczywiście zawsze orzekano też naprawienie szkody i ewentualnie zwrot korzyści oraz inne środki karne. Sąd nie obciążał kobiet kosztami postępowania: to niemal wyłącznie bezrobotne kobiety, wielodzietne matki, utrzymujące się głównie ze świadczeń opieki społecznej.

Masa krytyczna

Stypendia szkolne to finansowe wsparcie dla najuboższych, zwykle wielodzietnych rodzin. O ich przyznaniu decydują kryteria dochodowe i poniesione wydatki na zakupy związane z edukacją, np. podręczników, odzieży, akcesoriów szkolnych. Rodzice te zakupy muszą udokumentować rachunkami i fakturami.

Stypendialny mechanizm może pozwalać na nadużycia, a tego typu przypadki wykryć bardzo trudno. Sętek rachunków i faktur, jakie rodzice przedstawiają służbom księgowym placówek oświatowych, nie sposób zweryfikować merytorycznie; zresztą pracownicy nie mają do tego nawet narzędzi. Niepodobna byłoby sprawdzić każdego wystawcę czy jest realnie prowadzącą działalność firmą, np. sprawdzając w rejestrach czy choćby telefonicznie. Rachunki są więc sprawdzane wyłącznie formalnie: czy na dokumencie jest pieczętka uwiarygodniająca wystawcę i czy zakupione produkty podlegają dofinansowaniu.

Dlatego stosowanych na szeroką skalę fałszerstw nie wykryli pracownicy oświaty, ale policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą. Jak im się to udało, można się tylko domyślać, bo funkcjonariusze - co oczywiste - nie dzielą się informacjami o pracy operacyjnej. Wszystko wskazuje na to, że proceder wyszedł na jaw, bo przekroczył masę krytyczną. Gdyby fałszerstwa dotyczyły kilku, kilkunastu faktur, do tego wystawianych w towarzyskim gronie, oszustki pewnie mogłyby spać spokojnie. Jak wynika jednak z zeznań przesłuchiwanych kobiet, proceder przybrał taką skalę, że o możliwości pozyskania lewych faktur i rachunków bez żadnej ostrożności gadano pod szkołami, na cieplickiej



giedzie. „Zamówić” dokument na dobrą sprawę mógł właściwie każdy. Taka szeptana reklama musiała też dotrzeć do „niepożądanych” uszu.

To pobrzmiwa zresztą także w wyjaśnieniach składanych przez - wtedy jeszcze jako podejrzane - kobiety. Właściwie wszystkie, które osobiście znały fałszujące rachunki panie, bez oporów przyznawały, że korzystały z fałszywych dokumentów, ale zdecydowanie odmawiały podania z czyich usług korzystały. Mniej dyskretnie były te osoby, które zdobywały fałszywki przez pośredników.

Drobiazgowa analiza faktur pozwoliła wytypować dokumenty wzbudzające podejrzenia i ostatecznie zakwestionować setki dokumentów. Wszystko zgromadzone w kilkunastu tomach akt i na kilku tysiącach stron materiału dowodowego.

Od rzemyczka do koniczka

Wszystkie te wyłudzenia nie były jakimś zorganizowanym przedsięwzięciem. Raczej kolejnym przykładem zasady, że okazja czyni złodzieja. Krystyna A., bezrobotna

matka 6 dzieci, przypadkiem weszła w posiadanie pieczętki, którą do domu jej koleżanki przyniósł konkubent. Zabrała ją z przygotowanego do wyrzucenia worka na śmieci. Pieczętka przez długi czas leżała zapomniana, aż przyszedł pomysł, że można jej użyć do zdobycia pieniędzy. Inna z pań wykorzystała pieczętkę z zabawkowego, handlowego zestawu. Zabawka okazała się na tyle dobrze wykonana, że przez długi czas opieczętowane nią dokumenty nie wzbudzały żadnych podejrzeń.

Właściwie wszystkie kobiety, które odpowiedziały lub jeszcze odpowiedzą za przygotowywanie fałszywych dokumentów, zaczynały tak samo. Brakowało im pieniędzy na zakupy, które pozwoliłyby im otrzymać stypendium szkolne w pełnej wysokości, więc fałszywymi rachunkami uzupełniały koszty. Potem chciały pomóc bliższemu i dalszemu znajomemu, które były w tej samej sytuacji. A gdy wieści się rozniosły, zaczęły też świadczyć usługi obcym osobom za drobną (10-30 zł) gratyfikacją. W wielu przypadkach

kończyło się na obietnicy: „Klientki” zapewniały, że odwdzięczą się po otrzymaniu stypendium, ale potem już się nie pojawiały” - skarżyła się jedna z pań.

Wśród 40 osób, wobec których już zakończono postępowania, 39 przypadków dotyczyło fikcyjnych rachunków i faktur. Ale przez to kłopoty miało także kilka Bogu ducha winnych osób. Niektóre z pieczętek miały w treści nazwy autentycznych firm. W efekcie przed prokuratorem wykazać się niewinnością musiał np. pan B., prowadzący działalność gospodarczą w branży zupełnie niezwiązanej ze stypendiami szkolnymi, albo pani W., pracownica Biedronki, która do 2011 r. prowadziła sklep, pechowo nazywający się tak samo, jak na jednej z fałszywych pieczętek. Firmy z innych pieczętek nigdy nie istniały.

Tylko w jednej z wielu osądzonych dotąd spraw nieuczciwa okazała się właścicielka stoiska handlowego. Wystawiła kilka rachunków, choć zakupów żadnych nie było. Więcej takich przypadków dotąd nie stwierdzono.

To nie koniec

Już orzeczone wyroki dla 40 osób wcale nie zamykają jeszcze sprawy. Jeleniogórski prokurator rejonowy Adam Kurzydło potwierdza, że ciągle toczą się kolejne postępowania, a ostateczną skalę trudno przewidzieć.

- Nie potrafię powiedzieć, czy ostatecznie okaże się, że stypendia szkolne na podstawie fałszywych faktur i rachunków wyłudzało w Jeleniej Górze kilkadziesiąt, ponad sto czy może jeszcze więcej osób. Specyfika tego postępowania jest taka, że gdy tylko udokumentowany zostanie jakiś mechanizm takiego wyłudzenia, wyłania się kolejny. To nie są sprawy trudne dowodowo, ale bardzo czasochłonne, bo przeanalizować trzeba tysiące dokumentów, w wielu przypadkach sprawdzając, czy wystawiające dokumenty firmy rzeczywiście istnieją. Staramy się usprawnić postępowanie, grupując sprawy, ale to też nie zawsze się udaje. Na pewno jednak nikt, kto posłużył się nieprawdziwym dokumentem, nie może czuć się bezpiecznie.

(mal)

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Sławomir Sadowski

Samo życie

W minioną środę przychodziliście i dzwoniliście Państwo do naszej redakcji w bardzo poważnych, często dość skomplikowanych sprawach. Najtrudniejsza była chyba ta dotycząca sześciolatniej Lidii, którą sąd odebrał opiekunom. - Jeszcze trzy lata temu rzeczywiście piliśmy alkohol, przez nasz dom przewijało się dużo ludzi, a mała była zaniedbana. Ale teraz to się zmieniło. Chcemy, żeby sąd dał nam szansę. Wysłuchał nas chociaż - mówił pan Bolesław, a jego niepełnosprawna żona kiwała na to głową. Sąd rodzinny pozbawił ich władzy rodzicielskiej, a oni chcą się od tego odwołać. Opinie kuratora są dla nich niekorzystne. Pytali, co mają zrobić, żeby odzyskać dziecko.

Droga jest jedna - przekonać sąd przez zmianę sposobu życia, zadbanie o mieszkanie i siebie. Nasi goście nie byli zadowoleni, że dziennikarz w ciemno nie potępił oceny sądu i kuratora. Zapowiedzieli, że jadą ze sprawą do Elżbiety Jaworowicz.

Pan Stanisław z Kostrzycy jest wściekły na firmę Simeko. Do 2011 r. to ona wywoziła śmieci z jego posesji. Potem jednak zmienił firmę. Tymczasem po kilkunastu miesiącach dostał monit, że ma zapłacić 168 zł. Pan Stanisław zdenerwował się, bo w płaceniu rachunków jest bardzo skrupulatny. Udał się do firmy, żądając wyjaśnień. Okazało się, że w tamtym czasie firma podniosła ceny usług, ale nie informowała klientów, bo, dowo-

dono, według umowy nie musiała. Pan Stanisław w swojej umowie miał inne zapisy. Czarno na białym stało, że każda zmiana cen powinna zostać poprzedzona stosowną informacją. Simeko poszło ze sprawą do sądu i jego roszczenie zostało oddalone. Rację przyznano panu Stanisławowi. - Ile osób macha ręką i płaci, dając się naciągnąć? - zastanawia się mieszkaniowiec Kostrzycy. Rozważa także, czy nie wnieść do sądu sprawy o odszkodowanie za nękanie, stracony czas i energię na zbędne wizyty w biurze Simeko i w sądzie.

Pan Paweł z Zawidowa dał się nabrać na reklamę Alior Banku. - Zapewniano mnie, że wszystkie rachunki mogę w tym banku płacić za darmo. W oddziale w Zgorzlecu przy Carrefourze dokonałem trzech takich przelewów. Potem okazało się, że na założonym przy tej okazji rachunku

mam debet 18 zł. Poczułem się oszukany - opowiada. Trzeba czytać regulamin. Bezpłatne przelewy są tylko dla osób, na konta których odnoto-

wywane są stałe wpływy - usłyszał potem od pana z obsługi. Pan Paweł skłania się raczej do niekorzystania z usług tego banku w przyszłości.

Pan Stefan z małżonką prowadzą sklep z pamiątkami w Karpaczu Górnym. W ostatnich trzech tygodniach trzy razy włamywano się do nich i okradano. Poniesli straty sięgające 5 tys. zł. - Policja przyjeżdża, spisuje protokoły i nic z tego nie wynika. Tracimy wiarę, że jest w stanie



powstrzymać włamywaczy - mówi przedsiębiorca.

Rozstawiane masowo stragany owocowo-warzywne w centrum Jeleniej Góry bardzo drażnią pana Edwarda. - Na Bankowej, 1 Maja, Podwalu i innych ulicach jest ich coraz więcej. W reprezentacyjnej części miasta walają się skrzynki, zajmowane są kawałki skwerków. Kto i dlaczego na to pozwala? Może wróćmy całkiem do dawnych czasów i zrobmy targowisko na Placu Ratuszowym - wytyka nasz Czytelnik. Denerwuje go także, że chodnik przy Pl. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, w pobliżu salonu NC+ i księgarni językowej, regularnie jest zastawiany samochodami. - To przecież nie jest parking. Może Straż Miejska przyjrzałaby się temu miejscu? - apeluje.

Przejdźcie podziemne pod torami jest przy każdym deszczu zalewane - twierdzi mieszkaniowiec Janowic Wielkich. Dzieciaki, idąc do szkoły na ósmą, często trafiają na „warszawski” pociąg, który tędy przejeżdża właśnie o tej porze. Mają wtedy wybór: albo przemoczyć nogi w zalanym tunelu, albo ryzykować spóźnienie się do szkoły. Może samorząd wspólnie z PKP coś w tej sprawie wymyśli?

Sławomir Sadowski

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 501 465 588	powiat lubański	- 606 665 454
	- 793 585 830	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 694 792 203
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas
O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer: **75/64-24-485**

Brawa i gwizdy

Brawa dla:
Grupy młodych osób, które w miniony piątek (22 maja) około godziny 9 pomogli napotkanemu mężczyźnie. Zasłabł on na przejściu dla pieszych przy ul. Bankowej. Młodzi ludzie natychmiast rozpoczęli akcję reanimacyjną i walczyli dzielnie do czasu przybycia karetki pogotowia. Inna sprawa, że panie „w białych kitlach” z pobliskiego ośrodka medycyny przyszły z pomocą dopiero po około 10 minutach, wolnym,

spacerowym krokiem. - Musiały widzieć, co się dzieje, a w takiej sytuacji liczy się każda sekunda - zauważa zgłaszający.

Gwizdy dla:

Dla obsługi sklepu Dino przy ul. Wolności koło Term Cieplickich. Aby zwiększyć sprzedaż i skusić klientów pączkami i słodkimi bułkami, wyroby te ustawiono w skrzynkach i pudłach tuż za kasą, tam, gdzie odkładane są towary po zeskanowaniu kodu. W ten sposób strefa pakowania zmniejszyła się bardzo. Jest ciasno, niewygodnie, a przy większej ilości produktów po prostu nie mieszczą się one na blacie. W tych warunkach na tak eksponowane pączki patrzy się

raczej z niechęcią... Radzimy przywrócić poprzednią funkcję ladzie kasowej.

(sąd)
Wszystkich kierowców, którzy, podjeżdżając po dzieci pod Szkołę Podstawową nr 11 w Jeleniej Górze, nie stosują się do oznakowania na parkingu szkolnym i notorycznie parkują w miejscach niedozwolonych. W piątek (15 maja) około godziny 15.20 kierowca srebrnej toyoty o początkowych numerach WE90... stanął na kopercie. Przy czym koperta owa nie oznacza miejsca dla inwalidów, ale miejsca, w którym nie można się zatrzymywać, bo utrudnia się ruch innym. To, że trwało to „tylko” kilka minut, nie ma znaczenia. 90 procent kierowców o tej porze podjeżdża tylko na chwilę. (sąd)

Dzień Matki w „Grzesiu”

Majowy Dzień Matki czy zbliżający się Dzień Dziecka to okazje do rodzinnych spotkań. Pensjonariusze Domu Seniora „Grześ” w Karpaczu, głównie panie, czekają na odwiedzin swoich dzieci. Zaplanowano piknik w ogrodzie. Będzie domowe ciasto i herbatka, dzieci nie zapomną pewnie o kwiatach dla swoich mam.

osób starszych i niepełnosprawnych. Obiekt wyposażony jest w windę, a do dyspozycji pensjonariuszy są balkoniki i wózki oraz specjalistyczne łóżka. W każdym pokoju jest łazienka oraz telewizja.

Położony u podnóża Śnieżki, w cichej i spokojnej okolicy dom to doskonałe miejsce dla seniorów. „Grześ”



Z okazji Dnia Matki w Domu Seniora „Grześ” zaplanowano rodzinny piknik w ogrodzie.

ZWIERZAK Z ODZYSKU - NIE KUPUJ, ADOPTUJ

Adoptuj Zwierzaka

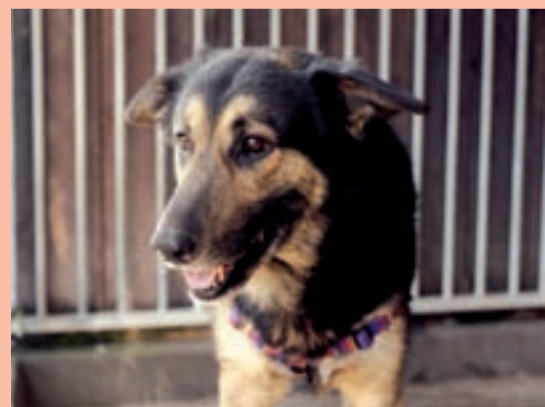
MPGK sp. z o.o. w Jeleniej Górze, apeluje i zachęca do udziału w akcji: ZWIERZAK Z ODZYSKU



RAMZES - lat ok 10
Ramzes mieszka obecnie w Schronisku dla Małych Zwierząt w Jeleniej Górze.
Ramzes jest psem, który bardzo długo oczekuje na swojego nowego właściciela. Jest bardzo łagodny dla ludzi, sprawny i bardzo wdzięczny za każdy okazany gest ze strony człowieka w postaci zwykłego spaceru i zabawy. Być może nie ma już atutu, jakim jest młody wiek, ale zachował w sobie to, co jest najcenniejsze i najważniejsze, a więc wielkie oddanie i przyjaźń dla człowieka.
Ramzes czeka z niecierpliwością na swojego nowego właściciela.



SONIA - lat ok 5
Sonia mieszka obecnie w Schronisku dla Małych Zwierząt w Jeleniej Górze.
Sonia jest bardzo radosnym i wdzięcznym psem, skorym do zabaw. Jest bardzo łagodna dla ludzi, jednak polecamy ją do domu, gdzie nie ma innych zwierząt.
Sonia czeka niecierpliwie na nowego właściciela.



Schronisko dla Małych Zwierząt w Jeleniej Górze - Jelenia Góra, ul. Spółdzielcza 33A
www.jelenia.schronisko.pro, mail: jelenia@schronisko.pro, tel. 531151079 lub 756420156

Dom seniora „Grześ” to prywatna placówka opiekuńcza dla osób w podeszłym wieku. W ciągu ponad dwóch lat działalności zyskała zaufanie kilkudziesięciu seniorów i ich rodzin. A podopieczni „Grzesia” chwalą sobie dobre warunki i wspaniałą atmosferę.

Dyrekcja placówki zachęca rodziny podopiecznych do częstych kontaktów ze swoimi rodzicami i dziadkami. Nawet najlepsze warunki bytowe nie zastąpią rodzinnych relacji.

- Naszym podopiecznym organizujemy urodziny, wspólnie obchodzimy święta, organizujemy inne uroczystości. Z okazji Dnia Matki i zbliżającego się Dnia Dziecka spotkamy się na pikniku w ogrodzie. Będzie grill i domowe ciasto. Rodziny będą mogły spędzić ze sobą miłe chwile - mówi Lidia Łotocka prowadząca Dom Seniora „Grześ” w Karpaczu.

Placówka dysponuje 22 miejscami w pokojach jedno- i dwuosobowych, w pełni przystosowanych do potrzeb

oferuje pobyty długo- i krótkoterminowe. Całodzienne wyżywienie, opieka pielęgnarska i lekarska oraz pomoc w załatwianiu spraw urzędowych - to wszystko składa się na standardową ofertę placówki. Podopieczni mają zapewnioną także usługę kapłańską. Do dyspozycji pensjonariuszy jest duży ogród, a osoby, które nie mają kłopotów z poruszaniem się, mogą same chodzić na spacer i do miasta.

Z usług „Grzesia” korzystają nie tylko mieszkańcy regionu jeleniogórskiego. Wśród pensjonariuszy były także osoby z wielu zakątków w Polsce.

Dom Seniora „Grześ”

Karpacz,
ul. Skłodowskiej-Curie 9
Tel. 75-76-19-784, 607-445-996,
fax 75-761-99-08
e-mail: pensjonatgrzes@go2.pl

Rosną wynalazcy w świerzawskim gimnazjum

Trzy teoretyczne projekty wynalazków, opracowane przez uczniów z gimnazjum w Świerzawie, znalazły się w ścisłym finale konkursu „Akademia Wynalazców im. Roberta Boscha”. O ostatecznym wyniku zadecyduje funkcjonalność wykonania prototypów, które właśnie świerzawskie tęgie głowy przygotowują.

Od 5 lat w Warszawie i Wrocławiu realizowany jest program „Akademia Wynalazców im. Roberta Boscha” - niekomercyjne przedsięwzięcie edukacyjne znanej firmy branży AGD, skierowane do gimnazjalistów. Dotychczas w projekcie wzięło udział 4600 uczniów, którzy zgłosili 187 wynalazków. Wartość programu doceniono w ubiegłym roku, uznając go za najlepszą kampanię społeczną roku w kategorii programów edukacyjnych.

Celem projektu jest rozbudzenie zainteresowania młodzieży gimnazjalnej przedmiotami ścisłymi, nauka przez zabawę i promocja uzdolnionej technicznie młodzieży. Akademia ma na celu także pokazanie, jak fascynujące może być zastosowanie



dzic, Justyny Liszki, Łukasza Kowalczyka, Dawida Dziedzica i Karoliny Pieterki; „Sound Energy 1000” - Mariola Gnatek, Łukasz Kowalczyk, Adrian Marzec i Jakub Ptak.

- Wymyślone przez uczniów urządzenia są w założeniach do powszechnego zastosowania, dotyczą techniki w domu, ogrodzie i w motoryzacji. Trzeba również zadbać o niskie koszty wykonania i ekologiczny charakter wynalazków. Fakt, iż świerzawscy gimnazjaliści zakwalifikowani zostali do ścisłego finału, świadczy o ogromnym potencjale naukowym i intelektualnym naszych uczniów - chwali gimnazjalistów opiekun Piotr Melnarowicz.

I opowiada o - bez wątplenia - nowatorskich rozwiązaniach proponowanych przez świerzawskich wynalazców. „Czyszciciel kominów” to urządzenie, które ma ułatwić likwidowanie zatorów w przewodach kominowych (dziś stosuje się bardzo niebezpieczne wypalanie lub niepraktyczna kule) dzięki zestawowi narzędzi czyszczących sprężonych z kamerą wpuszczanych do przewodu. „Elektromysz” to z kolei takie zmodyfikowanie zwykłej myszy komputerowej, by pozyskiwała energię na swoje działanie z tarcia. Najbardziej nowatorski charakter ma projekt „Sound Energy 1000”, który ma pozwolić na zamienianie hałasu w użyteczną energię, np. do ogrzewania lub oświetlenia.

Rozstrzygnięcie konkursu w czerwcu. Wtedy też będzie można się przekonać, na ile udało się gimnazjalistom zrealizować zamierzenia.

(mal)

Zdjęcia: Piotr Melnarowicz



wiedzy technicznej w tworzeniu funkcjonalnych i przyjaznych dla środowiska wynalazków.

Program prowadzony jest dwuetapowo. Otwierają go Warsztaty Akademii Wynalazców, prowadzone z naciskiem na praktykę. Nawiązano współpracę z kołami naukowymi działającymi przy Politechnikach Warszawskiej i Wrocławskiej - organizatorami poszczególnych zajęć, co ma z jednej strony ułatwić kontakt pomiędzy prowadzącymi i uczniami, których nie dzieli duża różnica wieku, a z drugiej przedstawić gimnazjalistom pasjonatów, którzy poprzez członkostwo w kołach naukowych angażują się w ciekawe projekty i mogą stać się inspiracją dla młodszych kolegów.

Drugi etap programu, tj. konkurs na wynalazek, stanowi

dodatkową motywację do nauki. Pokazuje, że wiedzę można wykorzystywać na co dzień, by rozwijać własne pomysły. W tym celu uczniowie przygotowują prototypy lub projekty urządzeń o powszechnym zastosowaniu. Co ważne, pracują na tym etapie w grupach, co pozwala im uczyć się, czym jest teambuilding, jaka jest rola lidera w zespole i że razem można osiągnąć więcej.

Wśród 10 finałowych pomysłów na wynalazek w edycji wrocławskiej znalazły się aż 3 autorstwa uczniów z gimnazjum w Świerzawie (w zeszłym roku szkolnym były to 2 wynalazki). To „Czyszciciel kominów” opracowany przez Michała Króla, Antoniego Krakowiaka, Karolinę Pieterkę, Michała Romejko i Adriannę Durakiewicz; „Elektromysz” autorstwa Kamili Dzie-

Posprzątać i zaprosić celebrytów

Jeleniogórska Rada Biznesu chce współdziałać z władzami miasta i powiatu w celu przyspieszenia rozwoju. I składa prezydentowi Jeleniej Góry oraz staroście propozycje przedsięwzięć, choć niektóre nie są do zrealizowania od razu.

Ożywienie gospodarcze i pełniejsze wykorzystanie zasobów regionu, zdaniem JRB, ma przynieść, między innymi, *opracowanie projektu oraz systematyczna realizacja z sąsiednimi gminami i powiatami systemu tras rowerowych*. Rada postuluje zaproszenie do promocji przedsięwzięcia Mai Włoszczowskiej.

Autorzy pomysłów uważają, że wdrożenie jednolitego i połączanego systemu informacji turystycznej i kulturalnej gmin Kotliny Jeleniogórskiej i Świeradowa da turystom pełny przekrój oferty, a co za tym idzie, zwiększy atrakcyjność jego pobytu.

JRB opowiada się również za *zwielokrotnieniem wydatków na*

sensowną promocję oferty turystyczno-kulturalnej oraz wypromowanie atrakcji i produktów turystycznych, imprez o zasięgu ogólnopolskim, przyciągnięcie mediów, celebrytów, zasobnych klientów.

Biznesmeni i przedsiębiorcy skupieni w JRB uważają, że samorządy powinny wspierać odbudowę starówek i tworzenie

atrakcyjnych ciągów pieszych, które, w odróżnieniu od nowoczesnych centrów handlowych, mogą przyciągnąć turystów.

Kolejnym postulatem jest zadbanie o estetykę, poczynawszy od najprostszych prac polegających na uprzątnięciu zaśmieconych miejsc.

JRB opowiada się również za powiązaniem szkolnictwa

zawodowego z rynkiem pracy tak, by szkoły odpowiadały na zapotrzebowanie rynku i kształciły fachowców w potrzebnych specjalnościach. Autorzy postulatów oczekują od prezydenta i starosty ustosunkowania się do tych propozycji i dyskusji nad przedstawionymi pomysłami.

BOT

Okiem Kubka

DIALOG

W codziennym byciu ze sobą używamy słowa ROZMOWA. O dialogu mówimy wtedy, kiedy partnerzy rozmowy reprezentują odmienne przekonania światopoglądowe na tematy gospodarcze, etyczne, religijne, polityczne i kulturalne. Konfrontują je ze sobą. Usiłują siebie zrozumieć i cenić. Jest to niemożliwe bez intelektualnej uczciwości i obiektywizmu.

Najpiękniejszym słowem, wyrażającym prawdziwy dialog, jest: SPOTKANIE partnerskie - wsparte na wzajemnym poszanowaniu.

Dialog zakłada uznanie równości i wolności człowieka. Prawo do posiadania i uzewnętrzniania swych poglądów. W filozofii taką postawę zwie się pluralizmem i tolerancją.

Obok racji rozumowych, wielką rolę odgrywa emocjonalna oraz wolitywna sfera osobowości człowieka. Pozytywne lub całkiem negatywne nastawienie psychiczne. Ludziom OTWARTYM łatwiej. Okupując się we własnej duchowej twierdzy - ciężiej.

Dialog utrudniają: uprzedzenia oraz chęć narzucenia swojego zdania. UNIE-MOŻLIWIA: przekonanie o wyłącznej słuszności po własnej stronie; z góry osądzanie innych jako fałszywe.

Najtrudniej o dialog doktrynalny między religiami. Każda ma swoje FUNDAMENTALNE prawdy wiary i zasady etyczne. Bez nich utraciłaby religia własną tożsamość. Ale dialog - w religii zwany ekumenizmem - jest możliwy. I ma miejsce.

Od wytykania błędów i podkreślania różnic - ważniejsze jest ODKRYWANIE podobieństw. Od Soboru Watykańskiego II, również Kościół katolicki wszedł na drogę ekumeniczną - nie tylko z wyznaniem chrześcijańskimi. Także z innymi religiami. Choć idzie jak po przysłowiowej grudzie - owoce ZBLIŻENIA są już widoczne: wzajemna akceptacja.

Co różni, nie musi ludzi sobie przeciwstawiać. Tym bardziej: Czynić wrogami. Różnice światopoglądowe są nieuniknione. Są nawet wskazane - świadczą o ogromnym bogactwie człowieczego ducha. I rzec można: Skazani jesteśmy na współistnienie, na WSPÓŁPRACĘ dla osobistego rozwoju i wspólnego dobra.

Istotą dialogu: Umieć popatrzeć na siebie i na świat oczami INNEGO. Zająć jego miejsce - zanurzyć w jego wnętrzu. Wtedy dialog - spotkanie nawet z tym, co obce - ubogaca, poszerza horyzonty. Przydaje życiowej mądrości.

Dialog to taka demokracja w rozmowie, w badaniach naukowych i w wypowiedziach sądach; w tworzeniu kultury, w nauczaniu, w możliwości manifestowania swych przekonań - religijnych lub laickich - i demokracja w modzie.

Naczelną ideą demokracji, zasadą fundamentalną, rozwiązywać wszelkie trudności i problemy społeczne drogą kompromisu - BEZ PRZEMOCY. W dialogu czeka nas najtrudniejsze - POKOCHAĆ różnorodność, odmienność, inność.

Nie dominować, nie przymuszać i nie zniewalać. Nie narzucać własnej opcji. Akceptować inaczej myślących i pragnących po swojemu żyć. Razem - wspólnym wysiłkiem czynić dobro. Takie wymagania stawia współczesny świat. Tobie też, Czytelniku. - Umiesz temu sprostać...?

KUBEK



Lekcje języka z profesorem Miodkiem



FOT: ELŻBIETA DEMIDOW

Profesor Jan Miodek, niestrudzony popularyzator wiedzy o języku polskim i bodaj najbardziej rozpoznawalny polski językoznawca, od lat - odwiedzając szkoły - troszczy się o przekazywanie swej wiedzy młodzieży. Właśnie odwiedził gimnazja i licea w naszym regionie, m.in. w piątek gimnazja w Mirsku i Gryfowie, a w poniedziałek I LO w Bolesławcu.

W żadnej ze szkół, gdzie pojawił się profesor, nie zabrakło chętnych do wysłuchania jego wykładu. W Gryfowie, w wypełnionej do ostatniego miejsca auli, oprócz uczniów i nauczycieli pojawili się też samorządowcy. Profesor Miodek obejrzał tam powitalny montaż słowno - muzyczny, nawiązujący do postaci Władysława Stanisława Reymonta, tradycji, zwyczajów i języka, przygotowany nie - jak

zazwyczaj - przez uczniów, ale przez nauczycieli.

- Profesor Miodek w swoim wykładzie opowiadał o przeszłości ziem Dolnego Śląska, wyjaśnił etymologię słowa - Śląsk (które oznacza „ociekający wodą”), wspominał o obowiązującej zasadnie odmieniania wszystkich polskich nazwisk, potocyzacji języka polskiego w sytuacjach, kiedy powinien być bardziej „odsświętny”, nadmiernym stosowaniu słowa „ciężko/ciężki”, a także o akcencie, intonacji, stosowaniu zaimków „mnie i mi”, itp. - relacjonuje nauczycielka gryfowskiego gimnazjum, Elżbieta Demidow.

Uczniowie mogli też zadawać pytania. Bardziej ciekawiło ich jednak życie, upodobania smakowe i czytelnicze profesora Miodka niż poprawność językowa.

(mal)

Martwe pstrągi w Kaczawie

Pływające do góry brzuchami pstrągi pojawiły się w czwartek 21 maja, na odcinku 800 m rzeki Kaczawy w Wojcieszowie. Na miejsce zostały wezwane służby ochrony środowiska i ichtiolog z Polskiego Związku Wędkarskiego. Ich ustalenia dadzą odpowiedź, jaki związek chemiczny był powodem śnięcia ryb i, być może, kto to zrobił.

W Wojcieszowie mówi się o dwóch możliwych źródłach zanieczyszczenia rzeki - rozlewni wód oraz stacji uzdatniania.

Tym przypuszczeniom zaprzeczają jednak burmistrz Wojcieszowa Sławomir Maciejczyk i Zdzisław Walnik z PZW. Twierdzą, że miejsce zanieczyszczenia nie pasuje do tych podmiotów jako winowajców. Co więc się mogło stać? - Przypuszczam, że ktoś wlał do studzienki jakieś chemikalia i tą drogą trafiły one do rzeki. Więcej będzie można powiedzieć po ustaleniu ichtiologa i ochrony środowiska - mówi Zdzisław Walnik

(sad)



Przyjaciółkom, Koleżankom, Sąsiadom za wsparcie i życzliwość oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze mojego Taty

Śp. JÓZEFA OKONIA
z całego serca dziękuję.

Szczególne wyrazy wdzięczności składam Izie i Krzysiovi za wielkie zaangażowanie i ogromną pomoc w tak trudnych dla mnie chwilach

Elżbieta

Pani Nadleśniczy Zycie Bałazy oraz Pracownikom Nadleśnictwa Szklarska Poręba za współorganizację pogrzebu i piękne pożegnanie

Śp. JÓZEFA OKONIA

serdeczne podziękowanie składają wdzięczna **Żona i Córka**

Serdeczne podziękowanie dla: Ordynatora dr. Wojciecha Kowalskiego, dr. Andrzeja Zieziuli, wszystkim Lekarzom i Pielęgniarkom Szpitala Pulmonologicznego w Kowarach

za opiekę i serce, jakie dają pacjentom składa

Edwarda Ostojka

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 maja odszedł od nas niespodziewanie

Śp. Mikołaj Nakoneczny

wieloletni, wybitny nauczyciel matematyki, wychowawca młodzieży.

Pogrążeni w smutku

Żona, Dzieci i Wnuki

Dnia 19 maja 2015

na Nowym Cmentarzu Komunalnym w Jeleniej Górze został pochowany

ŚP. WŁODZIMIERZ RZEPKA

Wszystkim tym, którzy tak licznie uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych, serdeczne podziękowania składają

Rodzina i Przyjaciele

W dniu 19 maja 2015 roku w wieku 79 lat zmarła

Marianna Kańczuła.

Pogrzeb odbędzie się 26 maja o godzinie 13.00 w Jeleniej Górze na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Sudeckiej.

Pogrążona w smutku **Rodzina**



LOKALE

POKÓJ do wynajęcia centrum Jeleniej Góry, tel. 508-469-168. I1102-G
SPRZEDAM dwupokojowe 60 m kw. Kiepury, parter. Tel. 887-979-391. I1108-G

MAGAZYN, hala, hurtownia do wynajęcia 130- 160 m kw. z zapleczem sanitarnym, rampa, duży plac, przy głównej drodze, bardzo dobra lokalizacja i cena. Tel. 888-111-660. I1107-G

KOSMETYCZNE

PRZEDŁUŻANIE i zagęszczanie rzęs metodą 1:1, dojazd do klienta. Tel. 691-072-680. I1105-G

Jarosław Góral, były aktor jeleniogórskiego teatru ustalił, kto go obrażał w internecie

Hejtuja Górala i teatr

Obraźliwe, krzywdzące wpisy pod prawie każdym tekstem na temat teatru, na jednym z lokalnych portali pojawiały się od jesieni minionego roku. Duża część z nich wymierzona była w Jarosława Górala, do niedawna aktora jeleniogórskiego teatru, choć opluwano także instytucję, dyrektora i innych. Do prokuratury trafiły dwa wnioski o ustalenie autorów hejtów - jeden od Jarosława Górala, drugi od Piotra Jędrzejasa, dyrektora teatru. Aktor już wie, kto go przez kilka miesięcy obrażał. Z trzech ustalonych osób, jednej - Robertowi D. - zamierza w procesie karnym udowodnić naruszenie dóbr osobistych. Dyrektor Jędrzejas jeszcze czeka na ustalenia organów ścigania.

- Zgłosiłem w lutym sprawę do prokuratury. Ustalono, że autorami tych wpisów są ludzie z teatru - mówi Jarosław Góral. Prokuratura umorzyła śledztwo, ale poszkodowany może oskarżyć sprawców prywatnie. - Przeciwno jednemu z nich zamierzam wytoczyć sprawę o naruszenie dóbr osobistych

chamstwo, nazywano „esesmanem z Jagniątkowa”, wypominano, że był trzy razy w karierze wyrzucany z teatru, choć to nieprawda. W mniejszym stopniu pojawiały się też wpisy podważające kwalifikacje innych aktorów - Grondowego, Wnuka, Krzaczkowskiego czy poprzedniego dyrektora - Bogdana Kocy. Jarosław Góral o atakach na siebie dowiedział się od znajomych. Zrazu rzecz, jako głupią i niewartą uwagi, jak wiele rzeczy w sieci, zbagatelizował. Wszystko zmieniło się, kiedy echa hejtów zaczęły do niego docierać częściej i zorientował się, że mogą one mieć wpływ na sądy i opinie nawet dobrych znajomych. Wskazuje, że jego osobisty dyskomfort jest niczym przy tym, na co niezasłużenie narażana jest jego rodzina. Za szczególnie wredne uznał Jarosław Góral te wpisy, gdzie krytyczne uwagi wobec teatru podpisano właśnie jego nazwiskiem. - Co w takiej sytuacji może o mnie pomyśleć szefostwo teatru i koledzy? W jaki sposób mam się bronić, tłumaczyć? - pyta. Kolejną internetową sytuacją,



- Do prokuratury w sprawie ustalenia obraźliwych wpisów w internecie zwróciłem się na wniosek pracowników teatru - mówi Piotr Jędrzejas, dyrektor Teatru im Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze.



Jarosław Góral toczy sądową batalię o uznanie jego zwolnienia z jeleniogórskiego teatru za bezskuteczne. Teraz w procesie karnym oskarży Roberta D., kolegę z pracy, o naruszenie dóbr osobistych w komentarzach zamieszczanych na portalach internetowych.

- zapowiada pomówiony. Aktor podkreśla, że trzeba być szubrawcem, żeby kopać zwolnionego z pracy, pozbawionego środków do życia kolegę, nawet jeśli się za nim nie przepadało.

Hejty generalnie przeprowadzały się do deprecjonowania talentu, warsztatu aktora, opluwania na różne sposoby. Wytykano mu też niekoleżeńskość,

w której Jarosław Góral czuje się bezsilny, są oskarżenia, jakoby to on atakował teatr, złośliwie recenzował spektakle. W polemikach z podobnymi opiniami często przywołuje się jego nazwisko, jako tego, który daje upust swym złym emocjom. „Odważni” za klawiaturą wzmogli ataki w momencie, kiedy zwolniony z teatru Jarosław

Góral odwołał się do sądu pracy (ta sprawa wciąż się toczy, przesłuchiwaną są świadkowie, następną rozprawę zaplanowano na 10 czerwca).

- Miałem nadzieję, że obraźliwe wpisy były autorstwa ludzi spoza teatru. Ale tak się nie okazało. Autorami tych wpisów byli ludzie, z którymi pracowałem - mówi Jarosław Góral.

Jednym z nich jest Robert D. najaktywniejszy i najbardziej zajadły krytyk kolegi ze sceny. To przeciwko niemu Jarosław Góral planuje wytoczyć sprawę o naruszenie dóbr osobistych. Prokuratura ustaliła także, że agresywne komentarze pochodziły z IP jeszcze dwóch innych pracowników teatru, a nazwisko jednego z nich, jak podkreśla poszkodowany, „wielu by bardzo zdziwiło”. - Robert D. przez ponad pół roku opluwał mnie na jednym z portali. Zresztą nie tylko mnie, ale i teatr, i ludzi tam pracujących, także tych, z którymi chadzał po pracy na piwo - mówi Jarosław Góral. Aktor tłumaczy, że dwóm pozostałym hejterom z teatru miłosiernie odpuszcza, nawet chroniąc ich nazwiska, licząc, że coś jednak zrozumieją, że się opamiętają. - Wiem też, że mają dzieci. Nie chcę, żeby zamieszanie związane z głupim zachowaniem rodziców uderzyło w dzieci. Co prawda, oni o tym nie myślą, kiedy umieszczali swoje podłe wpisy - tłumaczy swoją decyzję.

Piotr Jędrzejas, dyrektor Teatru im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze, komentarzy, które pojawiają się pod tekstami na temat teatru na portalach informacyjnych, nie śledzi. - Od pracowników dowiedziałem się, że aktorzy, pracownicy i sam teatr jest tam regularnie atakowani. Właśnie na wniosek pracowników teatru zwróciłem się w kwietniu do prokuratury o ustalenie personaliów tych, którzy nas oczerniają

ją - mówi dyrektor. Chodzi o obraźliwe wpisy, w których m.in. nazywa się pracowników złodziejami. - O panu Góralu i tym kontekście nic nie wiem - dodaje. Dyrektor Jędrzejas twierdzi, że w internecie, kiedy pojawia się temat jeleniogórskiego teatru, uaktywniają się osoby, które poświęcają czas i energię, żeby szkodzić instytucji, formułować bezpodstawne oskarżenia i opinie. - Chcemy wiedzieć, kto robi teatrowi taki czarny PR i ukarać za naruszenie dóbr osobistych konkretnych osób. Spekulować, kto może to robić, nie zamierzam - mówi szef jeleniogórskiej sceny. Zapowiada, że jeśli się okaże, iż obraźliwe wpisy na internecie są autorstwa kogoś z teatru i dotyczą instytucji w której pracują te osoby, to wyciągnie wobec takich osób konsekwencje. Podkreśla, iż ma świadomość, że fora internetowe mają swoją specyfikę i nie zamierza być ich cenzorem. - Wizerunek dla takiej instytucji jak teatr jest jednak elementem szczególnie ważnym. Ciężko na niego pracujemy. Jeśli ktoś szkodzi, kłamie i obraża, to tolerować tego nie można - mówi.

Po tym, jak do prokuratury trafiły wnioski o ustalenie autorów krzywdzących wpisów, pod internetowymi publikacjami na temat teatru bardzo się uspokoiło. Z Robertem D., mimo prób umówienia spotkania za pośrednictwem sekretariatu teatru, porozmawiać mi się nie udało.

Sławomir Sadowski

Na marginesie

JELEŃSKA GÓRA

19 przeseł i słupki ogrodzeniowe (wartość około 2 tys. zł) próbował ukraść 20-latek, demontując należące do Urzędu Miasta ogrodzenie na ul. Rataja. Teraz może trafić za kratki nawet na 5 lat.

Policja ustaliła tożsamość złodzieja, który dwa tygodnie temu ukraść nissana z zaborzkańskiej ulicy. Sprawca porzucił wóz w okolicach Lwówka Śląskiego. Złodziejem okazał się 19-latek z powiatu lwóweckiego. Dodatkowo usłyszał on zarzut trzykrotnej kradzieży paliwa na stacjach benzynowych.

Do 10 lat więzienia - tyle grozi amatorowi cudzych samochodów.

KACZORÓW

O 54 km/h przekroczył dopuszczalną prędkość w terenie zabudowanym 31-letni kierowca toyoty, a dodatkowo jechał bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Nowe prawo drogowe jest bezlitosne. Kierowca automatycznie stracił prawo jazdy na trzy miesiące, dostał mandat 500 zł i 12 punktów karnych.

KARPACZ

Złom i kable aluminiowe kradł 35-latek z terenu byłej papierni. Mężczyzna, znany już przedtem policji, za zabór cudzego mienia może spędzić w więziennej celi do 5 lat.

KOWARY

Kilkanaście kradzieży z altanek na ogródkach działkowych ma na sumieniu 14-letni kowarzanin. Kradł narzędzia ogrodnicze,

kable i inne przedmioty, które przedstawiały jakąkolwiek wartość. Wszystko to próbował sprzedawać przypadkowym osobom. Losem młodego zajmie się sąd rodzinny.

LEŚNA

Policja zatrzymała pięciu mężczyzn w wieku 18-24 lata, którzy są podejrzani o liczne podpalenia w okolicy. Wiele wskazuje na to, że młodzi mężczyźni podłożyli ogień pod dwie ambony myśliwskie, dwa pustostany i trzy stogi siana, czyniąc straty na kwotę 11 tys. zł. W sądzie mogą się spodziewać wyroków do 5 lat więzienia.

ŁOMNICA

16-letni uczeń III klasy gimnazjum przy zespole szkół w Łomnicy zadzwonił w piątek rano do szkoły z informacją, że jest tam bomba. Ewakuowano 392 osoby, przeszukano szkołę, zagrożenia nie znaleziono. Głupolem zajmie się sąd rodzinny.

MISZKOWICE

Dwóch nastolatków zginęło w wypadku samochodowym. Siedzący za kierownicą audi A6 16-latek jechał przez wieś z dużą prędkością i na zakręcie wypadł z drogi, uderzając w drzewo. Wrzaz z nim zginął 14-letni pasażer.

OSIECZKA

Pijany 52-letni kierowca tira (2 promile), mieszkając Opolszczyzną, na autostradzie A4 na wysokości Osieczowa nie utrzymał kursu i uderzył w barierkę energochłonną, niszcząc bok ciężarówki i samą barierkę na odcinku około 100 m. Za swoją głupotę zapłaci co najmniej 3-letnim zakazem kierowania pojazdami i grzywną nie mniejszą niż 5 tys. zł.

SZKLARSKA PORĘBA

Dwie kamery monitoringu o wartości 1200 zł ukradł 26-latek. Zamiłowanie do sprzętu

nagrywającego może go kosztować nawet 5 lat odosobnienia.

ZGORZELEC

Trzy kradzione na terenie Niemiec auta BMW i jedno renault laguna (wartość 60 tys. euro) ujawniła dolnośląsko-saksońska grupa śledcza w „dziupli” na terenie miasta. Ponadto w garażu znajdowały się części z innych kradzionych samochodów. 50-letni właściciel pomieszczeń usłyszał zarzut paserstwa, za które był już karany w przeszłości. Grozi mu 5 lat więzienia, a policja szuka tych, którzy auta ukradli.

Kilkanaście kół z zaparkowanych na ulicach miasta samochodów ukradł 23-latek. Kradzionym towarem złodziej potem handlował. Policja ustala właścicieli skradzionych kół i felg. Złodziejowi grozi do 10 lat więzienia.

(sad)

Jagniątków i Goduszyn poza gospodarką ściekową aglomeracji jeleniogórskiej

Mieszkańcy się martwią, co będzie dalej

Niepokój i niepewność wywołała u mieszkańców informacja o wykluczeniu Jagniątkowa i Goduszyna z inwestycji kanalizacyjnych, które miały być realizowane w ramach uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej aglomeracji jeleniogórskiej. Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta, uspokaja, że wyjście z aglomeracji jest dla mieszkańców korzystne i pozwala na rozważenie rozwiązania problemów z kanalizacją w kilku wariantach. Ile to będzie kosztować właściciele nieruchomości w tych dwóch dzielnicach - nie wiadomo. Pewne jest, że inaczej niż na przykład w Sobieszowie, jakieś koszty ponieść będą musieli. Inwestycje będą realizowane w latach 2017-2019.

Kilka miesięcy temu Rada Miasta Jelenia Góra dyskutowała i głosowała w sprawie wykluczenia dwóch dzielnic miasta: Goduszyna i Jagniątkowa z aglomeracji jeleniogórskiej. Chodziło nie o ogólny sens tego określenia, a o pojęcie utworzone na potrzeby realizacji dużego programu inwestycji wodno-ściekowych finansowanych ze środków unijnych. Radni nie przegłosowali wyjścia z programu dwóch dzielnic, ale nie ma to praktycznego znaczenia, bo decyzję podejmuje samorząd województwa, który musiał zgodnie z procedurą zapytać o opinię zainteresowany samorząd. Sejmik dolnośląski przegłosował zmianę wielkości „ściekowej” aglomeracji jeleniogórskiej w kwietniu br.

- Teraz nie wiemy, jakie będą konsekwencje takiej decyzji dla mieszkańców - mówi Robert Obaz, radny z Goduszyna. To m.in. z jego inicjatywy odbyły się w dwóch zainteresowanych dzielnicach spotkania z mieszkańcami.

W trudnej, wypełnionej liczbami, przepisami, symulacjami materii, prezentowanej momentami hermetycznym, specjalistycznym językiem, niełatwo było się połapać. Widać to było po minach zebranych jagniątkowian. Mieszkańcy wyrażali obawę, że będą musieli w dużym stopniu dokładać się do przyłączenia się do sieci albo

z systemu, który przyjęło miasto w dziedzinie gospodarki ściekowej, to może warto się zastanowić, czy w ogóle nie zacząć się starać o status wsi, jak to robią teraz Michałowice. Coraz mniej wynika z tego, że administracyjnie należymy do Jeleniej Góry - mówi właściciel domu z pokojami do wynajęcia dla turystów.



S. SADOWSKI

Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta Jeleniej Góry, tłumaczył mieszkańcom Jagniątkowa, że wykluczenie tej dzielnicy z aglomeracji jeleniogórskiej w kwestii uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej nie niesie dla nich żadnych negatywnych konsekwencji.

ponieść pełny koszt budowy certyfikowanych, przydomowych oczyszczalni pod groźbą dużych kar. - To będzie jawna niesprawiedliwość, bo wiemy, że w Sobieszowie właściciele nieruchomości nic nie płacili przy inwestycjach kanalizacyjnych. Przecież żyjemy w jednym mieście. Powinniśmy być traktowani równo - mówi jedna z mieszkanki. - Jeśli wychodzimy

- Aglomerację jeleniogórską w sensie gospodarki wodno-ściekowej chcemy ograniczyć do tych części Jeleniej Góry, gdzie będziemy w stanie do określonego czasu podjąć zobowiązania wobec Unii Europejskiej. Chodzi o to, żeby nie płacić potem kar - tłumaczył Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta Jeleniej Góry. Dodał, że z tych powodów decyzje o wyjściu

z aglomeracji jeleniogórskiej podjęły też samorządy Janowic Wielkich i Jeżowa Sudeckiego. Plusem wyjścia dwóch jeleniogórskich osiedli ma być możliwość wariantowego rozwiązania problemu odprowadzania ścieków - z uwzględnieniem ich specyfiki, położenia, topografii, gęstości zaludnienia. Nie bez znaczenia jest też to, że poza aglomeracją obowiązują mniej restrykcyjne, choć wciąż bezpieczne, normy oczyszczania.

W Jagniątkowie możliwe są trzy opcje. Doprowadzenie pełnej kanalizacji to możliwość najdroższa, w której zakłada się podpięcie do systemu jak największej ilości użytkowników, bo tylko wówczas koszty stałe rozłożą się optymalnie. Szacowany koszt doprowadzenia do tej dzielnicy sieci kanalizacyjnej sięga 14,4 mln zł. W tym przypadku inwestorem byłaby spółka Wodnik, koszt podłączenia spadłby jednak na odbiorców. Ceny wody i odbioru ścieków byłyby identyczne jak w całej Jeleniej Górze.

W drugim wariantcie (szacowany koszt - około 9 mln zł) zakłada się, że kanalizacja w Jagniątkowie oparta będzie na przydomowych oczyszczalniach ścieków. Przyjmuje się, że w tym systemie liczący blisko 650 osób Jagniątków obsługiwałoby 148 lokalnych oczyszczalni. Ich budowę prowadziłoby miasto, które byłoby beneficjentem dotacji i preferencyjnych pożyczek (np. z NFOŚ). W efekcie mieszkańcy ponieśliby niepełny koszt budowy takich oczyszczalni. W jakim stopniu udałoby się ich odciążyć finansowo - dziś trudno powiedzieć.

Trzeci wariant to propozycja mieszana. Sprowadza się ona do tego, że do momentu, kiedy byłoby to

jeszcze względnie tanie i dogodne, wybudowano by sieć kanalizacyjną, a w odleglejszych, trudniej dostępnych częściach dzielnicy postawiono by na przydomowe oczyszczalnie. Tutaj koszty zależałyby od przyjętych założeń.

Wojciech Jastrzębski, prezes „Wodnika”, przyznaje, że właściciele nieruchomości największe koszty ponieśli by przy realizacji pierwszego wariantu. - Ze względu na specyfikę Jagniątkowa, niski stopień koncentracji zabudowy, na budowę kanalizacji nie dostaniemy dotacji i inwestycja byłaby realizowana z kredytów komercyjnych. To dlatego tutaj mieszkańcy musieliby się dokładać, a na przykład w Sobieszowie nie musieli, bo tam te koszty zostały pokryte z dotacji unijnej - tłumaczy. Dodaje, że inwestycje w Jagniątkowie i Goduszynie będą realizowane w nowej unijnej perspektywie finansowej, w latach 2017-2019, a wtedy może się okazać, że pojawią się możliwości pozyskania dodatkowych pieniędzy. Według dzisiejszych reguł gry jest to jednak niemożliwe.

W Goduszynie sytuacja pod względem przyszłego systemu gospodarki ściekowej wydaje się prostsza. - Tam, w związku z terenem strefy ekonomicznej w bezpośrednim sąsiedztwie, zapewnione będzie więcej wpięć i kalkulacja budowy sieci jest znacznie korzystniejsza - mówi Wojciech Jastrzębski.

Ważnym czynnikiem przy wyborze systemu odprowadzania ścieków w dwóch dzielnicach miasta będą z pewnością ostateczne koszty. Tutaj nikt nie ma wątpliwości, że przydomowe oczyszczalnie są bezkonkurencyjne.

Sławomir Sadowski

Proces w sprawie śmiertelnego wypadku przy hotelu Tango Obrona przyspiliła biegłych

Obroncy Dawida Sz., oskarżonego o spowodowanie ponad rok temu śmiertelnego wypadku drogowego i ucieczkę z miejsca zdarzenia, ponownie chcieli powołania innego biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych. Ich zdaniem biegli ze Szczecina powołani przez prokuraturę, którzy wydali opinię w śledztwie, nie są specjalistami w tej dziedzinie, a ich ekspertyza ma braki.

W czasie ubiegłotygodniowej rozprawy obrona wykazywała, że dwaj przedstawiciele Akademii Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, którzy sporządzali część opinii w zakresie kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych, nie dość, że nie są biegłymi sądowymi, to wbrew nazwie podmiotu, placówka nie jest ani instytucją państwową, ani instytutem naukowym. Mecenas Kazimierz Janik dopytywał, dlaczego w takim razie jeden z autorów ekspertyzy podpisał się pod nią jako „biegły sądowy”.

- Mam prawo mieć wątpliwości, czy osoby sporządzające opinię posiadają wiedzę specjalną, na poziomie wymagającym od biegłych - stwierdził obrońca oskarżonego, mec. J. Janik.

Sąd, który zlecił wcześniej autorom ekspertyzy przygotowanie opinii uzupełniającej, a w minioną środę wezwał na rozprawę, zmienił formalny status

ekspertów na „biegłych ad hoc”. Okazało się bowiem, że Akademia Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego to zwykła firma, prowadzona jednoosobowo przez Arkadiusza Kuzio. Właściciel firmy przyznał, że jest rzeczoznawcą techniki samochodowej, ale poza branżowym certyfikatem nie ma żadnego państwowego czy naukowego uprawnienia w tej dziedzinie.

Sąd stwierdził jednak, że zapoznając się z opinią i jej uzupełnieniem, nie miał cienia wątpliwości co do tego, że autorzy opinii mają wiedzę i kwalifikację do sporządzenia takiej ekspertyzy. W efekcie obrona przez kilka godzin dopytywała ekspertów o szczegóły, wyliczenia, założone parametry i wnioski opinii.

Jaka prędkość?

Proces w tej głośnej sprawie jeszcze się nie kończy. Dwudziestokilkuletni Dawid Sz. od początku nie przyznaje się do winy. Według oskarżenia, to on w listopadzie 2013 roku prowadził srebrne BMW, należące do jego matki, i na ulicy Sudeckiej, na wysokości hotelu „Tango”, śmiertelnie potrącił przechodzącą przez jezdnię kobietę. Warunki drogowe były wtedy trudne, panowała gęsta mgła ograniczająca widoczność. Kierowca nawet nie zwolnił, tylko odjechał z miejsca wypadku. Kobieta poniosła śmierć na miejscu, a siła uderzenia głową o samo-

chód była tak duża, że pękła jej czaszka, a mózg leżał na jezdni.

Z opinii Akademii Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego ze Szczecina wynika, że winę za spowodowanie wypadku ponosi kierowca BMW, bo jechał za szybko w warunkach znacznie ograniczonej widoczności. Biegli oszacowali prędkość samochodu w chwili wypadku na co najmniej 70 km/h.

Obrona dociekała, w jaki sposób ustalono prędkość kolizyjną, skoro ani policja, wykonując czynności na miejscu zdarzenia, ani biegli nie byli w stanie wskazać precyzyjnie miejsca na jezdni, w którym auto uderzyło pieszą. Biegli przyznali, że nie dokonywali osobiście oględzin na miejscu zdarzenia, a materiał dowodowy pozwolił im określić miejsce potrącenia pieszej orientacyjnie.

Prędkość pojazdu zaś wyliczyli na podstawie odległości odrzutu ciała ofiary i jej obrażeń. Biegli nie potrafili odpowiedzieć na pytanie obrony, jakim błędem obliczeniowym obarczone jest wyliczenie prędkości kolizyjnej w oparciu o odrzut ciała i jego obrażenia. Dlatego, zdaniem mec. J. Janika, symulacja komputerowa, opracowana przez ekspertów w tym zakresie, jest teoretyczna i nie uwzględnia rzeczywistości.

- Bo jeśli wprowadzimy dane niepewne, to i wynik otrzymamy niepewny - argumentował obrońca.



Biegli przyznali, że nie dokonywali oględzin na miejscu wypadku.

Czyje naruszenie?

Obrona chciała uzyskać także odpowiedź na pytanie, który z uczestników ruchu drogowego: piesza czy kierowca BMW, naruszył zasady ruchu drogowego. Biegłych pytano o to, z jakiej odległości piesza mogła widzieć światła nadjeżdżającego samochodu. Ekspert przyznał, że przyjęli miejsce przekraczania przez pieszą jezdni i miejsce uderzenia w nią samochodu jako najkorzystniejsze procesowo dla oskarżonego. Granica błędu tego położenia to około półtora metra.

Pracę śledczą i wyrokowanie w tej sprawie z pewnością ułatwiłyby oględziny samochodu, który śmiertelnie potrącił pieszą. Na miejscu zdarzenia pozostały jedynie urwane elementy karoserii - zderzaka i lusterka. Do dziś

jednak nie wiadomo, co się stało ze srebrnym BMW, którym miał kierować Dawid Sz. Auto jakby rozplynęło się w powietrzu, a oskarżony w śledztwie twierdził, że sprzedał je tego wieczoru, gdy doszło do zdarzenia.

Do transakcji miało dojść około godziny 19, a więc na 18 minut przed wypadkiem, na parkingu pod szpitalem. Auto, według oskarżonego, zostało sprzedane za 3 tysiące złotych Aleksandrowi B. z Kowar. Okazało się jednak, że mężczyzna o tym nazwisku nie żyje od 2009 roku, więc nie mógł kupić samochodu.

Sąd dopuścił wniosek dowodowy obrony, by ustalić, czy części samochodu pozostałe na miejscu zdarzenia, pochodzą od samochodu BMW w wersji standard, czy z tzw. M-pakiem.

BOT

Poza kontrolą

Rozmowa z Bogusławem Jasińskim, filozofem, autorem książki „Popiełuszko ZAślyszany”.

- Książkę „Popiełuszko ZAślyszany” wydał pan w 2010 roku. Wtedy, w 1984 roku, kiedy zamordowano Popiełuskę, wydarzenia wywarły na Panu piętno, które po latach zmanifestowało się w formie tej oto książki?

- Powiem szczerze, wtedy byłem gdzieś obok. Geograficznie blisko, ale duchowo daleko. Bezpośrednią inspiracją do napisania książki była inna publikacja: nagrania Służby Bezpieczeństwa, trwające niemal 10 lat, podczas największej w dziejach Polski akcji inwigilacyjnej obejmującej rodziny sprawców morderstwa księdza Popiełuszki. Taśmy są wstrząsające. Oczywiście, ja nie wchodzę w kompetencje historyka oceniającego wydarzenie. Materiał wykorzystałem - przeproszam za frywolne w tym miejscu określenie - jak artysta. Właściwie to są wiersze. Komponowałem je na bazie tych taśm. Zafascynowało mnie bowiem kreowanie nowego typu poezji polegającej na wsłuchiwaniu się w rzeczywistość. Powstały utwory poetyckie, które wykorzystują poetykę dokumentu, rejestracji, ale, poddane pewnej kondensacji, wybuchają nowymi emocjami i znaczeniami.

- Powraca pan dziś do tematu w związku z rozpoczęciem procesu kanonizacyjnego księdza Popiełuszki?

- Jeśli jedynym powodem wyniesienia na ołtarze księdza Popiełuszki ma być jego męczeńska śmierć zachowując całą pokorę wobec tej śmierci - uznaję, że to za mało. Musi być dodatkowy powód, który uzasadni, że ta postać przetrwa. Chcę rozmawiać o spuściznie Popiełuszki, o wartościach, które głosił. Chcę rozmawiać o współczesnym braku wolności i nowej formie totalitaryzmu.

- Nie obawia się pan wchodzić w kompetencje teologów?

- Jeśli oni tego nie robią, ktoś powinien podjąć temat. Przekaz, który płynie przez Popiełuskę, to krzyk w obronie wolności, w obronie jednostki, w obronie człowieka. Popiełuszko sprzeciwiał się wobec totalitaryzmu ideologicznego. Dziś mamy do czynienia z inną formą śmierci jednostki.

- Książce „Popiełuszko ZAślyszany” nadał pan motto: „Wolność jest w nas”.

- Musimy ją chronić wobec nowych form totalitaryzmu, które, choć mniej widoczne, być może jeszcze bardziej nas dotykają. Nasz świat rozwija się w niebezpiecznym kierunku. Ginie prywatność, a człowiek jest poddawany rozmaitym inwigilacjom. Przystajemy być anonimowi. Niedługo przy zakupie sera śmietankowego będą żądać naszego pesela. Dostęp do danych osobowych jest dziś w zasadzie powszechny. Internet miał być źródłem pracy, a stał się de facto źródłem bezrobocia, miał być polem nowej wolności, a staje się polem zniewolenia poprzez kontrole państw i ponadnarodowych korporacji. Osobiście przerażają mnie postępujące metody inwigilacji w prywatność, zawłaszczanie danych osobowych i postępująca utrata tożsamości człowieka. Pewnie nie zawrócimy kijem rzeki. To procesy nieuniknione, sprzężone z postępem technologicznym. Może to służyć dobru i złu. Jako filozof powinienem być sygnałem ostrzegawczym, mówić o tych złych stronach zjawiska. O nowej formie zniewolenia, której coraz mniej jesteśmy świadomi. I w takim kontekście nowego znaczenia nabiera zawołanie Popiełuszki: „Wolność jest w nas”.

- O śmierci jednostki przed panem mówili już inni.

- Na początku XX wieku mówił o tym choćby Witkacy, ale został uznany za błazna. Filozof Heidegger pisał o dwóch młynach, które miały naszą historię i przy okazji człowieka: o cywilizacji Zachodu z jego konsumpcjonizmem i totalitaryzmie Wschodu. W pamięci utkwił mi też jeden z ostatnich wywiadów Stanisława Lema. Świat przypomina mu jazdę z wielkiej góry na rowerze bez hamulców.

- Opisując współczesne formy zniewolenia, próbuje pan obejść słowo „totalitaryzm”. Choć jednocześnie podkreśla pan, że oto na naszych oczach zjawisko rozwija się w postępie geometrycznym.

- Podobny mechanizm, ale znacznie większa skala. Hamlet zaczynał swój dramat od słów: „Dania jest więzieniem” i nie zapominajmy, jak kończył. Kto wie, czy nie należy powtórzyć tego zawołania Hamleta, ale na większą skalę po to, by mimo wszystko być. Słowo „totalitaryzm” już nie wystarcza. Żyjemy w świecie, gdzie nikt za nic nie jest odpowiedzialny. Bo wszystko dzieje się według procedur. Zgodnie z tym, na co „system zezwala”. A jednocześnie zdarzają się tragedie. Jak temu rolnikowi, któremu zabiera się traktor, za długi, które nie były jego. Ważę słowa, bowiem mamy do czynienia z nowym zjawiskiem, które należałoby określić nowymi kategoriami. Nasuwa mi się porównanie do osiemnastowiecznej wizji brytyjskiego filozofa Jeremy'ego Benthama, który wymyślił idealne więzienie. Nazwał go Panoptikon. Więzienie, które nie ma cel ani strażników, a jednocześnie każdy robi to, co powinien. Ma bowiem świadomość, że ktoś nieustannie patrzy, obserwuje. W takim więzieniu niewolę ma się zakodowaną w swojej głowie. Nasz świat przypomina taki Panoptikon. I w takim kontekście należy mówić o krzyku wolnościowym Popiełuszki. Stąd moja książka.

- Bohaterowie książki „Popiełuszko ZAślyszany”, przeniesieni aż do roku 2037 i 2050, chcąc chronić swoją jednostkowość, niepowtarzalność, muszą z niego uciekać. Ale nie mają gdzie.

- I o tym jest ta książka. W swych wierszach wybiegam w przyszłość. Czy zdajemy sobie sprawę z tego, że zaczynamy mówić tak, jak mówić się powinno? Nawet myśleć. Zaczyna obowiązywać... no właśnie, jak to nazwać? Poprawność polityczna? Obyczajowa? Inteligentna? Niewygodne tematy i słowa wykluczamy z naszego języka. Wypieramy się samodzielnego myślenia na rzecz powtarzania utartych reguł. Już nie myślimy, a jesteśmy myśleni przez system. I w takim kontekście, Popiełuszko to zadanie do myślenia. A nie gotowy produkt, który można sprzedać



Rentgen:

Bogusław Jasiński, filozof, estetyk, reżyser teatralny, dramaturg, pisarz. Autor ponad 140 artykułów i rozpraw naukowych, a także kilkunastu książek. Od wielu lat tworzy koncepcję ethosofii - oryginalnego stanowiska teoretycznego, wykraczającego poza standardowo rozumianą filozofię.

jako świętość. Chodzi o to, aby falsyfikować nasz świat, czyli poddać go analizie. Myśl Popiełuszki może być dobrą kategorią do takiej wiewidekcji.

- Książka „Popiełuszko ZAślyszany” wyszła przed czterema laty, ale nie można powiedzieć, żeby wzbudziła żywą dysputę wśród teologów, filozofów, o reszcie świata i Polski nie wspominając.

- Pojawiły się jedynie dwa poważne studia naukowe, ale rzeczywiście książka nie trafiła do szerszego grona. Pewnie zabrakło promocji. Żyję w Karpaczu na swojej górze i nawet nie znam redaktorki, która robi korekty moich książek. Wszystko przepływa przez świat wirtualny. Jeszcze jeden dowód w sprawie. Pod pozorem zabezpieczenia ludziom bezpieczeństwa, wygodę, oddajemy dużo własnej

wolności. Okradamy samych siebie z własnej tożsamości. Te procesy powoli wymykają się nam spod kontroli.

- I jak dla bohaterów pana książki, nie ma drogi ucieczki?

- Jedyne, co można zrobić, to chronić siebie i być sobą. Tak, jak myjemy zęby, tak też potrzebujemy codziennej higieny duchowej. Ja to nazywam higieną bycia. Można wyłączyć telewizor. Jeszcze lepiej od czasu do czasu pójść samemu w góry. Poczucie zmęczenia, strażkę potu na plecach. Coś realnego, co nie jest udawane. Pobyć z sobą. To jak patrzeć na świat z lekko zmrużonymi oczyma. Żeby powstrzymać natłok wrażeń, ich ilość. I lepiej, znaczą głębiej, widzieć. Bo jak wiadomo, z daleka lepiej widać.

Małgorzata
Potoczak-Pelczyńska

REKLAMA I PROMOCJA

OFIR *Cie ozłoci*
Firma Złotnicza
Jelenia Góra
ul. 1 Maja 2
Dzień Matki
• biżuteria najwyższej jakości
w dobrej próbie 0,585 (14 k)
i w dobrej cenie
• duży wybór łańcuszków
10% rabatu

Z autu



Wynajmij sobie ścianę!

Kto go tam powiesił? Bolek i Lolek? Tom i Jerry? Nie! Aparat władzy. Oto rządzący miastem zawiesili na ścianie Urzędu Miasta w Ryńku baner reklamujący Festiwal Reżyserii Filmowej. Jak to? Dlaczego?

Po pierwsze, do rządzących należy Ratusz i połączony z nim Urząd Miasta. Zatem waga nam, mieszkańcom, od jego ścian. Rządzący i urzędnicy mogą ometkować elewację swojego pałacu władzy jak chcą i czym tylko zechcą. Pytanie tylko, czy cena gra rolę? Głównym organizatorem festiwalu nie jest żadna jeleniogórska publiczna instytucja kultury, tylko zewnętrzny podmiot. Hmm, Panie Prezydencie, kto może wieszać banery reklamowe na ścianach Urzędu Miasta, a kto nie? Ile kosztuje wynajęcie zewnętrznych ścian Urzędu Miasta? Która ściana jest droższa? Od wschodu czy od zachodu? Zapomniałem, przecież miasto Jelenia Góra i tak dokłada do celebryckiego festiwalu 150 tys. zł, więc udostępnia ściany Urzędu Miasta za darmo, tak?

Po drugie, rządzący miastem zawiesili ów baner wbrew woli swojego pryncypała, Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Ten bowiem, po podpisaniu w maju USTAWY KRAJOWO-BRAZOWEJ, powiedział: „To dla mnie ogromna satysfakcja podpisać ustawę krajobrazową, o ochronie wartości, jakie stanowi krajobraz. Cieszę się, że wchodzi w życie ustawa, na którą czekało wielu Polaków, że wszystkich badań wynika, że ogromna ilość Polaków wykazuje zainteresowanie i wrażliwość na to, czy mieszka i funkcjonuje w przestrzeni ładnej, czy brzydkiej”. A niech to, przepraszam, zapomniałem! Budynek Urzędu Miasta w zabytkowym Ryńku nie jest przecież żadnym krajobrazem.

Po trzecie, rządzący miastem zawiesili ów baner, ponieważ Festiwal Reżyserii Filmowej zbliża się wielkimi krokami i jest ważny z kilku powodów. Jednym z nich jest patronat honorowy, który nad festiwalem objął aż Minister Spraw Zagranicznych, czyli pochodzący z Dolnego Śląska Grzegorz Schetyna, członek Polskiej Zjednoczonej Platformy Obywatelskiej. Dlaczego akurat ten minister patronuje tej imprezie? Obejrzymy może przegląd kina irańskiego? Nic z tego. Prawdopodobnie chodzi o ten zarliwy, lokalny, dolnośląski patriotyzm. Warto przypomnieć, że festiwal ten odbywał się wcześniej w Świdnicy, gdzie jesienią nastąpiła zmiana władzy... i mamy go teraz nad Dobrem. Dla porządku dodajmy, że dyrektor festiwalu, Stanisław Dzierniejko, jest nie tylko naszym kreatorem życia kulturalnego na Dolnym Śląsku, ale także startował w jesiennych wyborach 2014 do Rady Miasta Wrocławia z list wspólnego Komitetu Rafała Dutkiewicza i Platformy Obywatelskiej.

Po czwarte, najmniej ważne, dziękuję rządzącym, że powiesili ów baner właśnie na ścianie publicznej instytucji w zabytkowej części miasta. Kolejny już raz dostarczyliście mi amunicji. Wielkie dzięki!

Wojciech Wojciechowski

Koncert godny Jubileuszu Mistrza

M. POTOCZAK/PEŁCZYŃSKA



W koncercie uświetniającym 50 lat pracy twórczej Stanisława Fiałkowskiego z Orkiestrą Filharmonii Dolnośląskiej wystąpili znakomici muzycy jazzowi.

W Filharmonii Dolnośląskiej jubileusz 50-lecia pracy artystycznej świętował pianista, kompozytor i dyrygent Stanisław Fiałkowski. Koncert „Klasyka w nowym brzmieniu” krył perełkę artystyczną: premierę Suitę baletową „Tancerki Degas” autorstwa Stanisława Fiałkowskiego oraz zestaw znanych utworów w aranżacjach Jubilata. Na zaproszenie kompozytora do Jeleniej Góry przyjechali znani muzycy jazzowi, którzy wystąpili na scenie z Filharmonią Dolnośląską.

Jazz symfoniczny czy symfonia jazzowa? - można się spierać o nazwę. Z pewnością było to spotkanie z oryginalną sztuką. Muzyczna wrażliwość i inwencja Stanisława Fiałkowskiego, inspirowane miłością do baletu, przefiltrowane przez kolory tancerek Degasa, spowodowały powstanie monumentalnego dzieła. Porównania do osiągnięć Gershwina narzucają się same.

Stanisław Fiałkowski odebrał staranne, klasyczne wykształcenie muzyczne. To słychać, widać i czuć, mimo że niemal całe zawodowe życie poświęcił jazzowi. W jego kompozycjach synkopowane rytmy wspaniale współbrzmiały z frazami godnymi mistrzów tradycyjnych dzieł symfonicznych. Całość tworzy niezwykłą muzykę. Są w niej żywiołowe nuty radości i optymizmu.

Każda z pięciu części Suity baletowej ma wewnętrzne napięcie, wielką muzyczną urodę i pozwala wykazać kunszt zarówno orkiestrze, jak i solistom. A tych zgromadził Stanisław Fiałkowski niezwykłych: Zbigniew Namysłowski (saksofon), Piotr Wojtasik (trąbka), Grzegorz Nagórski (trombon), Wojciech Gogolewski (fortepian), Paweł Pańta (gitara basowa), Cezary Konrad (perkusja) - to śmieszka polskiego jazzu. Wśród nich śpiewająca na co dzień inny repertuar jeleniogórzanka, Anna Patrys, która swoim sopranem uwiiodła słuchaczy.

W drugiej części koncertu Jubilat uraczył nas muzyką klasyczną w nowym brzmieniu. Te niekonwencjonalne opracowania dawnych dzieł, czasem zaskakujące, czarowały świeżością i formą. A Mistrz był w swoim żywiole. Cały koncert prowadził z entuzjazmem, jakiego mogą pozazdrościć mu znacznie młodszy muzyk. Widać, jak wielką radość sprawia mu możliwość czynienia tego, co kocha.

MPP

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

Dzisiaj (wtorek, 26 maja) w DKF „Klasyka” dramat węgiersko-szwedzko-niemiecki „Biały Bóg”. Za tydzień, we wtorek 2 czerwca, zrealizowany w nowatorskiej formie, łączącej unikalne materiały archiwalne i sekwencje animowane, film wybitnego dokumentalisty Stawomira Grünberga o Janie Karskim - bohaterze Polskiego Państwa Podziemnego: „Karski i władcy ludzkości”. Początek seansów o godz. 18:00.

W środowy wieczór, 27 maja, a także w piątek, 29 maja, w Muzeum Przyrodniczym, jak co tydzień, łagodne granie w cyklu „Karkonosze Muzyka Poezja”. Początek koncertów o godz. 19:30.

W dniach 27-29 maja, w godz. 10:00-17:00 oraz 30 maja, w godz. 10:00-14:00 (środa - sobota) będzie okazja, by kupić sobie książkę za bardzo niewielkie pieniądze: kiermasz „Książka za grosik” przed Książnicą Karkonoską.

Od środy do soboty (27-30 maja) jedno z ważniejszych wydarzeń kulturalnych w Jeleniej Górze: Międzynarodowy Festiwal Teatrów Awangardowych „Pestka 2015 idiom: Polak mały!”. Tegoroczna edycja festiwalu, której idiom nawiązuje do znanego wiersza, ma być próbą podjęcia dyskusji o współczesnej Polsce, a przyczynkiem do tego będą: w środę wieczór Jana Peszka, którego zobaczymy w „Podwójnym Solo” (godz. 19:00, sala widowiskowa) i „Mak-Pol” (według „Makbeta”) jeleniogórskiej grupy STA-ART (godz. 17:00, sala widowiskowa) oraz „Serce Polski” poznańskiego teatru Circus Ferus (godz. 19:00, hangar na Górze Szybowcowej); w piątek „Spowiedź masochisty” Teatru Brama z Goleniowa (godz. 17:00, hangar na Górze Szybowcowej) i „The Floor: w moro po bułki” wystawiane przez Ad Spectatores z Wrocławia (godz. 19:00, sala Nova JCK) oraz „Sukienka z Dziurką” teatru Teraz Polisz z Warszawy (godz. 20:30, sala widowiskowa). Na zakończenie Festiwalu, w sobotę, dwie sztuki: „Obywatel

K.”, wspólne przedsięwzięcie wabrzyckiego Teatru Szaniawskiego i Teatru Nowego z Zabrza (godz. 18:00, hangar na Górze Szybowcowej) oraz „Projekt: Matka” Teatru Kana ze Szczecina (godz. 20:30, sala widowiskowa).

W środę, 27 maja, o godz. 17:00 Koncert Dyplomatów w Filharmonii Dolnośląskiej. W programie koncertu dyplomatów jeleniogórskiej Państwowej Szkoły Muzycznej II st. im. S. Moniuszki znajdują się m.in. Haydn, Wieniawski, Głazunow.

Także w środę (27 maja), w MDK „Mufon”, w programie „Muzyczna wizytówka” zaprezentują się uczestnicy działającej tam sekcji muzycznej. Od godz. 17:00 posłuchać będzie można popularnych, różnorodnych stylistycznie utworów muzycznych.

Muzeum Przyrodnicze zaprasza w czwartek, 28 maja, na kolejną prelekcję w „Cyklu czwartkowym”. Tym razem Kamil Basiński opowie o „Stuttgarcie przyrodniczo”. Początek prelekcji multimedialnej o godz. 19:00.

Zapowiedziane przed tygodniem na czwartek 21 maja spotkanie Konwersatorium Karkonoskiego odbędzie się tydzień później, czyli w czwartek 28 maja. Omawiany będzie „Zrównoważony rozwój, a jakość życia”. W BWA, o godz. 18:00.

W piątek, 29 maja, o godz. 19:00 w Filharmonii Dolnośląskiej Rendez-Vous z Violetta Anna Żebrowska - śpiew - i Maciej Kieres - fortepian - wykonają najpiękniejsze utwory naszej wybitnej wokalistki.

W przyszły wtorek (2 czerwca, godz. 18:00) kolejny Koncert Dyplomatów Państwowej Szkoły Muzycznej im. S. Moniuszki w Filharmonii Dolnośląskiej, którzy zaprezentują się w wykonaniach kameralnych.

Cztery dni zostały (do piątku, do 29 maja), żeby zobaczyć w Galerii „Hall” ODK „Zabobrze” doroczną poplenerową wystawę fotografii Jeleniogórskiego Teatrystwa Fotograficznego „Borowice 2014”.

Wystawę „Próba świadectwa”, towarzyszącą jubileuszowi Teatru Odnaleźnionego, można oglądać w Galerii „Korytarz” JCK do przyszłego wtorku, 2 czerwca. Prezentowane są fotografie oraz materiały promocyjne i realizacyjne zgromadzone przez 10 lat funkcjonowania Teatru (m.in. zbiór zdjęć Marcina Oliva Soto, Łukasza

Gromolaka, Roberta Piętki, Katarzyny Kowalskiej oraz video Marka Straszaka i Macieja Bartkiewicza).

W środę, 27 maja o godz. 17:00 otwarcie wystawy „Made in Photo 6” w BWA, na której zaprezentowane zostaną prace absolwentów i studentów Pracowni Fotomediołów Katedry Sztuki Mediów Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu. Wystawa potrwa do 27 czerwca.

BOLESŁAWIEC

Miłośnicy kameralnej muzyki rozrywkowej mogą wybrać się na koncert zespołu Agata Pińczuk - Burdzy Quintet w piątek, 29 maja o godz. 18.00, w Centrum Integracji Kulturalnej „Orzeł”. W repertuarze piosenki m.in. Osieckiej, Łobaszewskiej, Kayah, Zauchy.

W środę, 27 maja, o godz. 17:00 Zespół Pieśni i Tańca „Mały Bolesławiec” w widowisku taneczno-muzycznym „Kaszëbscë nôtë” zaprasza na Kaszuby. Zaprezentuje kaszubską muzykę i charakterystyczne tańce z tego regionu takie jak: wesola Welewetka, Okrąc so wkól, Koseder, Koses.

SZKŁARSKA PORĘBA

Do 30 maja w Domu Carla i Gerharta Hauptmannów oglądać można wystawę Szkoło Henryka Albina Tomaszewskiego. Szklane rzeźby znajdują się w kolekcjach muzealnych i prywatnych w Polsce i w świecie, a do soboty także w Szklarskiej Porębie.

ZITTAU

Festiwal teatralny „3LänderSpiel” (od czwartku do niedzieli, 28-31 maja) na styku trzech granic Niemiec-Polski-Czech staje się coraz bardziej miejscem spotkań i wymiany międzynarodowych artystów i gości, a także sceną wielojęzycznych koprodukcji teatralnych. Obok teatrów partnerskich J-O-S z Liberca, Jeleniej Góry i Zittau swoje produkcje teatralne zaprezentują również grupy aktorów z Tbilisi, Pragi i Pilzna, zarówno w oryginalnej wersji językowej, jak i z napisami. Na zakończenie Festiwalu, w niedzielę od godz. 12:00 Wielki Piknik Kulturalny, w punkcie styku trzech granic (Sieniawka)

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl

REKLAMA I PROMOCJA

28 MAJ „Mustang w Nepalu – kraina wiatru i baśni” pokaz slajdów Kazimierza Pichlaka
czwartek, 19:00 / Miejsce: Nowa scena Teatru Naszego w Restauracji Motto, Jelenia Góra, ul. Borówkowa 8

29 MAJ Tak lubię Was rozśmieszać
piątek, 19:00 / Miejsce: Teatr Nasz, Michałowice

30 MAJ Wieczór kabaretowy
sobota, 19:00 / Miejsce: Teatr Nasz, Michałowice

TELEFONICZNA REZERWACJA BILETÓW: 502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl TeatrNaszMichalowice

TEATRRRAŁKI dla młodych artystów



Gwiazdą imprezy będzie teatr HILT z Pragi, który zaprezentuje spektakl „Fantom”.

Blisko 350 młodych artystów zjedzie do Jeleniej Góry na „TEATRRRAŁKI. Dziecięco - młodzieżowe konfrontacje teatralne” organizowane przez Osiedlowy Dom Kultury. Impreza trwać będzie od 27 do 30 maja.

Wydarzenie adresowane jest przede wszystkim do teatrów dziecięcych działających na terenie Dolnego Śląska, jak również na terenach przygranicznych, głównie w Czechach. Czeskim partnerem międzynarodowego spotkania młodych artystów jest centrum rekreacyjne dla dzieci i młodzieży Żlutá ponorka - Turnov.

Oficjalne otwarcie przeglądu teatralnego odbędzie się w **środe 27 maja** o godz. 17.00 w Zdrojowym Teatrze Animacji w Jeleniej Górze. Festiwal zainauguruje wydarzenie specjalne - spektakl ubiegłorocznego

laureata przeglądu: „Szare eminencje zachwyty” - Teatru PRO-MOTOR z Gimnazjum nr 3 w Lubaniu.

W ramach imprezy odbędzie się konkurs dla teatrów amatorskich, skupiających dzieci i młodzież od 6 do 16 roku życia. Do konkursu zgłosiło się 30 zespołów teatralnych. Aż 23 zespoły - 7 z Czech i 17 z Polski, skupiające łącznie 350 małych aktorów - będą walczyły o nagrody, prezentując swoje przedstawienia w **środe 27 maja** i **piątek 29 maja**, w salach Osiedlowego Domu Kultury oraz w **czwartek, 28 maja**, w Miejskim Domu Kultury „Muflon”. Spektakle oceniać będą: Levan Manti-dze - scenograf, malarz, rzeźbiarz, grafik, Agnieszka Włoch - reżyser teatrów dzieci i młodzieży, pedagog, twórczyni

a plakat teatralny”, zwiedzanie Uzdrowiska Cieplice wraz z przewodnikiem oraz wycieczka do Zdrojowego Teatru Animacji i zwiedzanie jego kulis.

Kolejną atrakcją, skierowaną zarówno do uczestników projektu, jak i mieszkańców Jeleniej Góry, dzieci, młodzieży i ich rodziców, będzie spektakl „Fantom” profesjonalnego teatru HILT z Pragi, realizowany w technice tzw. „czarnego teatru”, który odbędzie się **29 maja** o godz. 18.00 w Zdrojowym Teatrze Animacji.

Uroczyste podsumowanie projektu, wręczenie nagród i wyróżnień odbędzie się w **sobotę, 30 maja**, o godz. 11.00 w Zdrojowym Teatrze Animacji w Jeleniej Górze.

(redd)

Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dziecięcych MINIA-TURY w Opolu, Jan Kochanowski - aktor Teatru CINEMA i Pa- weł Sikora - muzyk, kompozytor i aktor Teatru MASKA.

Do uczestników projektu skierowane są również warsztaty: teatralne oraz plastyczne, konkurs na najlepszy plakat i afisz teatralny, połączony z wystawą wszystkich zgłoszonych prac oraz profesjonalnych plakatów i afiszy teatralnych pt. : „Afi- sz

Koncert z humorem Andrzeja Poniedziałkiego

Wszystkich zmęczonych prozą dnia codziennego zapraszamy na spotkanie z poetyckim poczuciem humoru Andrzeja Poniedziałkiego. Recital w wykonaniu artysty to prawdziwy rarytas dla wielbicieli dobrej, mądrej satyry, przeciwstawiającej się medialnym trendom. Wieczór humoru niezwykle inteligentnego, a zarazem „łagodnego”. W programie satyryczne komentarze do aktualnej rzeczywistości w formie piosenek i monologów. Spotkanie ze zjawiskowym artystą, organizowane przez Agencję Koncertowo-Wydawniczą SOLO, w **poniedziałek, 15 czerwca**, o godz.19.00, w Teatrze im. C.K. Norwida w Jeleniej Górze.

Teksty Andrzeja Poniedziałkiego, a także jego osoba i swoisty, urokliwy sposób bycia na scenie, pozwalają na zatrzymanie się w pędzie prozaicznej codzienności i przypomnienie sobie o całej poezji życia, o marzeniach, tęsknotach i miłości ... Na scenie jeleniogórskiego Teatru Norwida odbędzie się prezentacja najnowszej, autorskiej płyty Andrzeja Poniedziałkiego pt. „LIFE?” W programie dużo humoru, ale i wzruszeń. Jak obiecuje artysta, będzie „SING SPRING & DRINK”...

W roku 2014 Andrzej Poniedziałki obchodził 60-lecie urodzin. W roku 2015 świętuje 40-lecie pracy twórczej.



Oba jubileusze były pretekstem do powstania nowego programu - spektaklu w wykonaniu autora, przy akompaniowaniu Andrzeja Pawlukiewicza pt. „MONDAY_DAY”.

W grudniu 2014 zarejestrowano spektakl w Teatrze ATENEUM w Warszawie. W lutym Stowarzyszenie Okolic Kultury S.O.K. i Wydawnictwo JEDNOCZEŚNIE wydaje płytę pt. „LIFE?” będącą zapisem tego spektaklu.

Uwaga! Dla Czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy trzy dwuosobowe wejściówki na jeleniogórski recital Andrzeja Poniedziałkiego. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 756424480 w **środe, 3 czerwca, po godz. 13.00. Jedynym warunkiem odbioru wejściówek jest posiadanie aktualnego wydania naszego tygodnika. Zapraszamy!**

(redd)

REKLAMA I PROMOCJA

Polsko-czeskie DUETY

Ceramika z muzyką, a fotografia z witrażem chodzą w parach, tworzą duety, znakomicie się uzupełniają. Wiedzieli o tym pomysłodawcy polsko-czeskich warsztatów artystycznych, które przez miesiąc trwały w Jeleniogórskim Centrum Kultury. Przekonali się także o tym uczestnicy zajęć, osoby w różnym wieku, Polacy i Czesi, którzy fotografowali, tworzyli witraże, lepiли z gliny i bębniłi na udu.

Ideą warsztatów pod hasłem „Duety” było zachęcenie uczestników do pracy twórczej pod okiem artystów, do kojarzenia wspomnianych, z pozoru odległych dziedzin i przypisanych im form, w pary.

- Wielu uczestników zajęć po raz pierwszy miało do czynienia z techniką witrażową czy starymi technikami fotografii, a także po raz pierwszy lepiło w glinie. Spacerowali po ulicach Jeleniej Góry i szukali interesujących

architektonicznie brył, fragmentów elewacji i detali, które ich inspirowały. Jedni robili zdjęcia, inni przenosili zapamiętany obraz na witraż. Przy czym nie trzymaliśmy się sztywno kanonów sztuki witrażowej. Był to dla nas środek wyrazu, medium - opowiada Mirosław Kulla, koordynator warsztatów.

Uczestnicy zajęć, którzy zajęli się fotografią, pracowali starymi technikami - kalotypią, cyjanotypią i gumą. Dla nie-



Dla wielu uczestników warsztaty były pierwszą okazją do zetknięcia się z techniką witrażu czy tworzeniem form ceramicznych.

których osób było to pierwsze zetknięcie się z fotografią i to w tak klasycznym wydaniu. Okazało się, że część fotografii i witraży powstała w wyniku inspiracji tym samym lub zbliżonym kadrem obserwowanych obiektów.

Ciekawie wypadło połączenie ceramiki z muzyką. Te duety można potraktować dosłownie, bowiem uczestnicy warsztatów własnoręcznie wykonywali gliniane amfory, które stały się instrumentami.

- Temat zacerpnęliśmy z nigeryjskiej sztuki ludowej. Tamtejsza ludność używa dużych, kamionkowych amfor o kulistym kształcie do przechowywania wody. Wykonaliśmy takie amfory, większe i mniejsze. Naczynia mają po dwa otwory. Uderzanie ręką w jeden i drugi powoduje, że naczynie wydaje odgłosy, jak bęben - opowiada M. Kulla.

Gliniane bębny udu powstawały w gipsowych formach. Po wypaleniu ich uzyskano naczynia, w których można także przechowywać wodę. Mogą stanowić również ciekawą formę ozdobną, także ogrodową.

Na zakończenie warsztatów uczestnicy pojechali do czeskich Jilemnic. Tamtejszy dom kultury był współpartnerem i współorganizatorem warsztatów „Duety”. W jednym z pomieszczeń dawnego browaru zaplanowano muzyczną część zajęć. To także było odkryciem i niespodzianką dla uczestników. Udu może wydawać różne dźwięki, a w starym browarze potęgowała je wspaniała akustyka i pogłos.

Prace, które powstały w czasie warsztatów, zostaną zaprezentowane w Jeleniej Górze we wrześniu na specjalnej wystawie.

Zdjęcia: ALICJA KOŁODZIEJCZYK



Projekt „DUETY” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa



Jeleniogórska Liga Rocka dla kapeli STRAIN z Wrocławia



zadecydowało jury w składzie: Mieczysław Jurecki (przewodniczący) Roman Rogowiecki, Tomasz Rogula, Wojciech Hoffmann, Torsten Wiegel. Obok zwycięzcy na scenie zaprezentowały się grupy: ANGRY AGAIN, DYABEAU, TRICHOMES, WOLFRIDER.

Gwiazdą tegorocznej imprezy, rozgrzewającą widzów po ogłoszeniu zwycięzcy, był zespół LIPALI. Jako support wystąpiły dwa niemieckie zespoły: ALICE ROGER i THE HORNY HARMONICS. I nic w tym dziwnego, wszak Liga Rocka 2015 jest kontynuacją projektu polsko - niemieckich spotkań młodych muzyków, realizowanego przez Jeleniogórskie Centrum Kultury - głównego organizatora wydarzenia.

Partnerem głównym tegorocznej edycji imprezy był Tauron Ekoenergia, a patronatem medialnym objęły ją Nowiny Jeleniogórskie i Telewizja Dami.

Do tegorocznego finału Ligi Rocka włączyły się, jako fundatorzy nagród, takie firmy jak: Komputronik, Roland

Pięć zespołów, które dostały się do finału liczącego już 20 lat zasłużonego konkursu, zaprezentowało w sobotnie popołudnie swoje umiejętności na scenie obok stadionu przy Lubańskiej w Jeleniej Górze. Ci, którzy postanowili posłuchać młodych muzyków, mieli pełną satysfakcję.

STRAIN zaimponował jury równym poziomem muzyków i ich zgraniem. - Nie było tu popisowactwa, efekciarstwa, tylko solidne, zespołowe granie - uzasadnił wybór Mieczysław Jurecki, przewodniczący jury.

- Poziom tegorocznego finału Ligi Rocka był bardzo wysoki, a zespoły prezentowały różne style muzyczne. Jestem tu po raz trzeci i widzę, że finaliści są coraz lepsi. Jury miało wielki kłopot ze wskazaniem zwycięzcy. Sam byłem rozdarty - mówił tuż przed ogłoszeniem wyników Roman Rogowiecki, zasiadający w jury dziennikarz mu-

zyczny. Mieczysław Jurecki, przewodniczący jury, był bezlitosny. - Wybór był trudny, ale wybraliśmy, a liczy się tylko pierwszy? Kto dziś pamięta, kto pierwszy przeleciał samolotem nad oceanem? - pofilozofował ze sceny przed odczytaniem listy nagrodzonych. Zespół STRAIN z Wrocławia wygrał tegoroczną Jeleniogórską Ligę Rocka.



Pogo przed sceną. Na JLR, inaczej niż na odbywającym się także w sobotę Festiwalu Eurowizji, nie sposób usiedzieć spokojnie...

Za najciekawszego gitarzystę jury uznało Macieja Ostropolskiego z grupy WOLFRIDER, a za najbardziej interesującego gitarzystę basowego Rafała Wachę z kapeli Angry Again. Najlepiej na perkusji według oceniających zagrał Łukasz Przy-

bysz z Trichomes, a Rafał Gębicki zrobił na nich największe wrażenie wśród wokalistów. Oprócz splendoru wyróżnieni dostali sprzęt, możliwość popracowania w profesjonalnym studio nagraniowym oraz bony zakupowe. O takim wyniku

Polska, Gitary Mayones, Music Dealer, Arcade Audio, Laboga, Polsound, Shure, Ess Audio, FX Music Group, AVT Korporacja oraz studio TR STUDIO Tomasz Roguli.

Tekst i zdjęcia: Sławomir Sadowski

Ludzie odnalezieni w teatrze

Geneza nazwy jest prosta - tu się odnaleźli ludzie. Ze swoimi emocjami, przeżyciami, z młodzieńczym buntem i zachwytem nad światem. Teatr Odnaleziony, działający przy Jeleniogórskim Centrum Kultury, świętował w piątek 10-lecie działalności.

Były gratulacje, życzenia i wyrazy uznania. A do tego wspomnienia i chwila refleksji. W czasie piątkowej gali (22 maja) przypomniano dokonania teatru, zrealizowane spektakle, projekty i inne działania twórcze. Przyszłość tej inicjatywy zapowiada się obiecująco.

Teatr Odnaleziony to dziecko Łukasza Dudy, animatora kultury, który zaczynał pracę z młodymi ludźmi w Oleśnicy 10 lat temu. I tak się szczęśliwie stało, że w 2008 roku trafił do Jeleniej Góry.

Zespół powstał na nowo i ostro wzięty się do pracy. Powstawały spektakle i działania animacyjne, teatr zaczął wyjeżdżać na konkursy i przeglądy.

- Taki jubileusz jak najbardziej skłania do refleksji i podsumowania dotychczasowego

etapu pracy, ale też do zastanowienia się, w jaką stronę będziemy dalej zmierzać. Jeśli mamy porównywać to, co było na początku naszej działalności i obecny etap, to jest niebo a ziemia - mówi Łukasz Duda, twórca i animator Teatru Odnalezionego.

I dodaje, że teatr zaczynał jako całkowicie amatorski zespół złożony z młodzieży licealnej i studentów. Natomiast dziś zespół tworzą bądź zawodowcy, bądź osoby, które za chwilę będą zawodowcami. I choć Teatr Odnaleziony nie jest teatrem instytucjonalnym lecz amatorskim, to nie można powiedzieć, że cechuje go amatorszczyzna. Teatr Odnaleziony to nie tylko teatr repertuarowy, bo przez pewien czas takim właśnie był. To przede wszystkim inicjatywa, której zadaniem jest animacja i edukacja teatralna.

- To zjawisko i połączenie ludzi, którzy się po prostu odnaleźli, taka była nasza idea od początku. My jako ludzie odnajdywaliśmy się w różnych okresach naszego życia, wielu z nas tego potrzebowało - dodaje Łukasz Duda.



W planach zespołu na najbliższy sezon jest realizacja dwóch nowych spektakli. Teatr nie rezygnuje z działań animacyjnych, w planach są kolejne projekty, w tym adresowane do młodzieży licealnej. Jubileuszową uroczystość uświetnił wernisaż wystawy fotografii dokumentujących

wszystkie spektakle i projekty zrealizowane przez Teatr. A na scenie mogliśmy oglądać i posłuchać występów Karoliny Lipskiej i zespołu „Chorzy”. Finał był słodki - dla nikogo nie zabrakło okolicznościowego tortu.

BOT

Wokół ceremonii weselnej na Festiwalu Folkloru

Na kilka dni sobieszowski Muflon zamienił się w chatę, gdzie śpiewano i tańczono zgodnie z polską i czeską tradycją ludowych weselisk. Szósta edycja Międzynarodowego Festiwalu Folkloru, organizowanego przez Miejski Dom Kultury Muflon wraz z czeskim partnerem, odbywała się pod hasłem: „Tradycja Inspiruje. Ceremonie weselne.”



Na kilka dni sobieszowski Muflon zamienił się w weselną chatę.



Do końca czerwca można oglądać wystawę fotografii z lat 30. ubiegłego stulecia, przedstawiających wesela ze wsi sandomierskiej, lubelskiej, wielkopolskiej i Górnego Śląska.

Wszyscy, którzy przegapili festiwal, do końca czerwca mogą jeszcze obejrzeć w sobieszowskim Muflonie fotografie z lat 30. ubiegłego stulecia, przedstawiające wesela ze wsi sandomierskiej, lubelskiej, wielkopolskiej i Górnego Śląska.

Prezentowane fotografie pochodzą z Narodowego Archiwum Cyfrowego, ich autorzy nie są znani. Wystawie głównej towarzyszy ekspozycja dziecięcych prac pokonkursowych: „Młoda para w regionalnym stroju ludowym”.

- Kultura ludowa buduje naszą współczesność. Powinniśmy wiedzieć, skąd się wywodzimy, jak żyli nasi przodkowie, jakie mieli zwyczaje. To świadczy o naszej odrębności kulturowej - przekonywała podczas Festiwalu Folkloru Aleksandra Jarocińska, dyrektor Miejskiego Domu Kultury Muflon.

W ramach szóstej edycji Festiwalu Folkloru można było wziąć udział w warsztatach tańca ludowego (proponacja dla przedszkolaków), a także poznać taniec korowodowy i tradycyjny śpiew obrzędowy.

Tańce korowodowe są najstarszymi formami tańca, wywodzącymi się jeszcze z rytuałów. W Polsce przetrwały one w śladowych formach między innymi w obrzędach weselnych.

- Zasada konstrukcji tych tańców jest nieco inna - tłumaczył Jacek Hałas, który wraz z żoną Alicją od lat bada archaiczne formy tańca w Polsce i Europie - Tańczy się w kręgu lub rzędach do muzyki granej na żywo. Ważny jest rytm, poszukiwanie wewnętrznego pulsu dla całej grupy tańczących osób.



Podczas gali można było oglądać i nabywać rozmaite drobiazgi rękodzieła artystycznego.

Badacze tańca do Jeleniej Góry przywieźli rozmaite instrumenty, w tym instrument perkusyjny wywodzący się z Transylwanii, a przypominający wiolonczelę.

- Szukam społecznych walorów tego rodzaju tańców. Uważam, że zapomnienie pewnych form tradycyjnych procentuje tym, że jako społeczeństwo mamy problem z formami bezpośredniej integracji. Zależy nam, żeby kolekcjonować tańce, które

służą wspólnocie - podkreślał Jacek Hałas.

Na finałowej gali Festiwalu Folkloru nie zabrakło obrzędów weselnych w wykonaniu zespołów folklorystycznych z Polski i Czech oraz kiermaszu połączonego z warsztatami rękodzieła weselnego. Było kolorowo, śpiewanie, tanecznie i dzięki kulinariom... słodko.

Tekst i zdjęcia: MPP

Festiwal otworzy spektakl „Podwójne solo” z mistrzowską kreacją aktorską Jana Peszka.



Awangardowa PESTKA 2015 to już!

Cztery dni (od środy 27 do soboty 30 maja) potrwa jedno z ważniejszych wydarzeń kulturalnych w Jeleniej Górze: Festiwal Teatrów Awangardowych PESTKA 2015, odbywający się pod hasłem: *Polak mały*.

Tegoroczna edycja festiwalu, której idiom nawiązuje do znanego wiersza, jest próbą podjęcia dyskusji o współczesnej Polsce.

Wśród najważniejszych wydarzeń PESTKI 2015 jest spotkanie z mistrzowską kreacją aktorską Jana Peszka w spektaklu „Podwójne solo”, która stanowić będzie jednocześnie otwarcie festiwalu (27 maja, godz. 19.00, sala widowiskowa JCK) oraz prezentacja spektaklu „Obywatel K.” Artura Pałygi, wyprodukowanego przez Teatr Dramatyczny w Wałbrzychu i Teatr Nowy w Zabrze, który prezentowany będzie w ostatnim dniu festiwalu (30 maja, godz. 18.00, hangar na Górze Szybowcowej).

Inne spektakle festiwalu: w czwartek, 28 maja - „Mak-Pol” (według

„Makbeta”) jeleniogórskiej grupy **STAR-T**. (godz. 17:00, sala widowiskowa JCK) oraz „**Serce Polski**” poznańskiego teatru **Circus Ferus** (godz. 19:00, hangar na Górze Szybowcowej); w piątek, 29 maja - „**Spowiedź masochisty**” Teatru Brama z Goleńiowa (godz. 17:00, hangar na Górze Szybowcowej) i „**The Floor: w moro po bułki**” teatru **Ad Spectatores** z Wrocławia (godz. 19:00 sala Nova JCK) oraz „**Sukienka z Dziurką**” teatru **Teraz Polisz** z Warszawy (godz. 20:30, sala widowiskowa JCK). Na zakończenie Festiwalu, w sobotę 30 maja - „**Projekt: Matka**” Teatru Kana ze Szczecina (godz. 20:30, sala widowiskowa JCK).

Więcej szczegółów programu na www.nj24.pl i www.jck.pl.

Bilety na spektakle do nabycia w sekretariacie Jeleniogórskiego Centrum Kultury (ul. Bankowa), od wtorku do piątku w godz. 13.00 - 18.00 lub na stronie internetowej www.bilety.jck.pl.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy po trzy dwuosobowe wejściówki na każdy ze spektakli festiwalu. Otrzymają je osoby, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w środę, 27 maja, po godz. 12.00. Jedynym warunkiem odbioru wejściówek jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią teatralnego wydarzenia. Zapraszamy!

(redd)

Puchar Polski w barwach biało-niebieskich

Karkonosze Jelenia Góra pokonały w ubiegłym tygodniu Włókniarza Mirsk i sięgnęły po Puchar Polski szczybla jeleniogórskiego. Zwycięstwo nie przyszło łatwo, rozstrzygnięcie zapadło dopiero w rzutach karnych.

dzień jest on drugim bramkarzem, ale trener przyjął zasadę, że będzie on bronił w rozgrywkach pucharowych, w lidze natomiast między słupkami stoi Norbert Matuszak. Jaworski obronił m.in. groźne strzały

slaw Wichowski, a Klim zdołał oddać strzał mimo asysty dwóch obrońców.

Zgodnie z regulaminem, przy remisie po końcowym gwizdku sędzieja Andrzej Urban zarządził rzuty karne. Dwukrotnie pudłowali zawodnicy

Kapitan Karkonoszy Marek Wawrzyniak odebrał puchar z rąk prezesa OZPN Jelenia Góra Andrzeja Kowala.



Karkonosze prowadziły po голу Macieja Machowskiego, który strzałem głową wykończył dobre dośrodkowanie Macieja Firleja. Była to 38. minuta. Po zmianie stron jeleniogórzanie mieli jeszcze kilka świetnych sytuacji, ale razili nieskutecznością. Świetnie w bramce Włókniarza spisywał się Szymon Jaworski. Na co

Kamila Mielnika, Łukasza Kowalskiego i Marcina Pacana.

Zespół z Mirska rzadko zapędzał się pod bramkę rywala. Jedną z takich akcji nieoczekiwanie przyniosła powodzenie. W 77. minucie wyrównał Klim Khodzankulov, zawodnik Karkonoszy, który jest wypożyczony do Włókniarza Mirsk. Dośrodkowywał z prawej strony Jaro-

Włókniarza (Bartosz Morzecki strzelił nad bramką, a Jarosław Wichowski uderzył w poprzeczkę), za to jeleniogórzanie nie pomylili się ani razu, wygrali karne 4:2 i zdobyli Puchar Polski.

Karkonosze Jelenia Góra - Włókniarz Mirsk 1:1 (1:0), karne 4:2
Fotogaleria na www.nj24.pl.

(ROB)

III liga

Przełamanie Karkonoszy

Choć piłkarze jeleniogórskiego klubu już wcześniej zapewnili sobie utrzymanie w trzeciej lidze dolnośląsko-lubuskiej, wyniki ostatnich wiosennych spotkań ligowych bardzo denerwowały kibiców. Od dwóch miesięcy biało-niebiescy zawodzili. Grali słabo, mało skutecznie. Po czterech meczach bez zwycięstwa i strzelonej bramki wreszcie przyszło sportowe przełamanie. W niedzielne popołudnie drużyna trenera Artura Milewskiego zdobyła komplet punktów w Zielonej Górze i awansowała o jedno „oczko”, na dziesiąte miejsce (41 pkt., bramki 44:43).

W 31. kolejce KS Karkonosze zastąpienie pokonały UKP 3:0, zdobywając wszystkie gole dopiero w drugiej połowie. Do siatki trafili kolejno Łukasz Kowalski (55 min.), Maciej Machowski (88) i Kamil Niedźwiedz (90). Jeleniogórzanie zwyciężyli rywala, który w minionych meczach wypadał beznadziejnie i stale zawodził, przegrywając w fatalnym stylu i wysoko (1:4, 1:6), mecz z meczem. Ostatnie punkty UKP wywalczył... 18 kwietnia.

- W bezbramkowej pierwszej części, ze wskazaniem na nas, mieliśmy dwie sytuacje na gole, szkoda, że niewykorzystane - mówi trener Milewski. - W 17. minucie sam na sam z zielonogórskim bramkarzem znalazł się Machowski, ale posłał piłkę nad poprzeczkę. Kwadrans później telewizyjnym trafieniem typu „stadiony świata” mógł popisać się Przemek Kocot. Chciał przełobować goalkipera UKP. Po jego mocnym strzale z własnej połowy boiska, z około 65 metrów, piłka jednak nie znalazła się w siatce. Uderzyła w poprzeczkę. W drugiej połowie, po szybkiej kontrze z trzema fajnymi podaniami, wynik otworzył Kowalski. Kolejne dwa gole zdobyliśmy w końcówce, gdy gospodarze musieli sobie radzić w dziewiątkę. Po drugiej żółtej kartce boisko opuściło dwóch nerwowych piłkarzy UKP.

Drugi mecz w barwach KS Karkonosze, ale pierwszy ligowy, po powrocie w rodzinne strony po wycofaniu z I ligi Floty Świnoujście, rozegrał doświadczony obrońca, klubowy wychowanek, Przemysław Kocot. Były zawodnik Warty Poznań,

Nielby Wągrowiec i Górnika Polkowice bardzo się przydał w niedzielnym spotkaniu jako środkowy obrońca. W jeleniogórskim zespole zabrakło stoperów, Marcina Pacana i Macieja Pilarowskiego, Kamila Mielnika, Michała Szramowiata i Tomasza Malinowskiego. Prezes Karkonoszy Tomasz Kowalczyk nie ukrywa, że przy kadrowych kłopotach Przemek bardzo się przyda. Doskonale zna drużynę, grał z chłopakami jeszcze jesienią.

W ocenie fanów w słabej sportowo lidze, gdzie każdy może wygrać z każdym, popularne „Karki” spisuują się na miarę swoich umiejętności i możliwości. Do końca sezonu jeszcze tylko trzy serie ligowych spotkań, dlatego kibice i klubowe władze mają już wstępną wizję rozwoju drużyny i jej piłkarskiego zaplecza. Sporo powinno się zmienić, są konkretne propozycje zmian kadrowych.

W najbliższą środę, 27 maja o godzinie 19, w zaległym meczu III ligi piłkarze Karkonoszy powalczą z mocnym zespołem z czołówki tabeli, Stilonem Górz Wielkopolski (5. miejsce).

(STOB)

IV liga

Widmo okręgówki nad Mirskiem

Przesądzona kwestia awansu pozbawia ostatnie kolejkę nieco emocji. Niepewnie i gorąco jest za to na dole tabeli. Bardzo słabo zaprezentowały się cztery czwartoligowe drużyny regionu w rozgrywkach 26. kolejki IV ligi. Jedynie BKS Bobrzanie Bolesławiec powalczył z AKS Strzegom i poprawił fatalny bilans weekendu. Włókniarz Mirsk nie dał rady z wysoko notowanym Sokołem Wielką Lipą i osunął się głębiej w strefę spadkową.

Na usprawiedliwienie naszych drużyn zauważyć trzeba, że wypadły im tym razem mecze ze znacznie mocniejszymi rywalami. Szansę na urwanie choćby punktu miała grająca u siebie z Orkanem Szczedrzykowice Olimpia Kowary. Remis udało się utrzymać do 75. min. Przedtem jeszcze Szujewski miał dobrą okazję do zdobycia gola, ale pechowo trafił w słupek. Minimalnie obok bramki przyjezdnych w kolejnej akcji piłkę posłał z kolei Dregan. Niestety, niewykorzystane sytuacje zemściły się. Orkan w końcówce był wyraźnie lepszy. Po utracie pierwszej bramki Kowary ruszyły odrabiać straty, odkryły się i dały zaskoczyć drugim celnym strzałem.

Druga drużyna tabeli, KS Polkowice, rozniosła Granicę Bogatynia. W wyjątkowo słabej dyspozycji był bramkarz przyjezdnych. Na morale piłkarzy miały też wpływ decyzje bardzo młodego sędziego. Na początku spotkania wychodzącego na czystą pozycję napastnika gości sfaulował obrońca Polkowic. Dostał tylko żółtą kartkę.

Los Nysy Zgorzelec jest już przesądzony - spada do okręgówki. Taka sytuacja na kilka kolejek do końca jest demotywująca. LZS Stary Śleszów w starciu z Nysą wielkiego futbolu nie pokazał, ale był wyjątkowo skuteczny. W pierwszej połowie wykorzystał wszystkie swoje dogodne sytuacje, począwszy od kontry w 5. min. Nysie nie weszła jedna „setka”, która ze zdobytą bramką Piechno dałaby szansę na powalenie o punkt. Tymczasem w drugiej połowie goście szybko strzelili czwartą bramkę z karnego i było po meczu.

Piłkarze BKS Bobrzanie Bolesławiec mogli śmiało ze Strzegomia przywieźć trzy punkty. Niestety, zabrakło szczęścia i - jak mówią w Bolesławcu - lepszego sędziowania. Pierwsza połowa poszła całkowicie po myśli gości. Do siatki schodzili z dwubramkową przewagą. Tuż po przerwie obrońca Bobrzan wybił piłkę z własnego pola karnego i nabił sobie rękę. W takich sytuacjach sędziowie zwykle puszczają grę, tego dnia było inaczej: karny i strata bramki. BKS nie odpuszczał i dwa razy trafił do siatki bramki Strzegomia. Sędzia boczny dwa razy, wbrew protestom przyjezdnych, dopatrywał się spalonego i goli nie uznał. Korzystny wynik udało się utrzymać do 86. minuty. BKS wywiół ostatecznie ze Strzegomia jeden punkt.

Włókniarzowi Mirsk bardzo przydałby się choćby punkt w meczu z Sokołem. I pierwsza połowa była na remis, potem jednak czwarta drużyna rozgrywek przywróciła spodziewany porządek rzeczy, a Mirsk spadł o oczko niżej w tabeli, bo Miedz II Legnica tylko zremisowała z Widawą Bierutów. W ostatnich czterech meczach, przy dobrej mobilizacji, Mirsk ma szansę wykaraskać się z kłopotów. Poza Orłem Ząbkowice Śląskie, pozostali rywale to sąsiedzi z Mirska z dolnych rejonów tabeli. Tyle, że oprócz Chojnowianki, Strzegom i Kobierzyce, będą silnie motywowani, aby nie dać się zepchnąć do strefy spadkowej.

Wyniki 26. kolejki spotkań:

Nysa Zgorzelec - LZS Stary Śleszów 1:4 (1:3), bramka dla Nysy - Daniel Piechno; **Włókniarz Mirsk - Sokół Wielka Lipa 0:2 (0:0)**; **Olimpia Kowary - Orkan Szczedrzykowice 0:2 (0:0)**; **KS Polkowice - Granica Bogatynia 5:1 (2:0)**, bramka dla Granicy - Krzesiński; **GKS Kobierzyce - Chojnowianka Chojnowów 8:0** (mecz przerwany po I połowie - goście zeszli z boiska); **AKS Strzegom - BKS Bobrzanie Bolesławiec 2:2 (0:2)**, bramki dla BKS: Dudka, Wojciechowski; **Widawa Bierutów - Miedz II Legnica 1:1**; **Zjednoczeni Żarów - Orzeł Ząbkowice Śląskie 1:4**

(sad)

Powtórka sprzed roku

PGE Turów zagra o złoto

Koszykarze ze Zgorzelca awansowali do finałów Tauron Basket Ligi i mistrzowskiego tytułu będą ponownie bronić w starciu z zielonogórskim Stelmetem. To ich trzecia z rzędu batalia o złote medale. Rywalizacja toczyć się będzie do czterech zwycięstw. Czy to równie szczęśliwym jak rok temu happy endem dla czarno - zielonych? W sezonie 2012/2013 górą był Stelmet.

Pierwsze spotkanie finałowe w zgorzeleckiej hali w czwartek, 28 maja o godzinie 17.45. Kolejne - dwa dni później o godz. 20. Potem zaplanowano dwa mecze w Zielonej Górze, 2 i 4 czerwca. Wszystkie mistrzowskie potyczki pod koszem pokaże Polsat Sport News. Jak wynika z terminarza, ewentualny piąty mecz odbędzie się w Zgorzelcu 7 czerwca, szósty znów w hali Stelmetu 9 czerwca. Turowianie będą też gospodarzami decydującej o mistrzowskim trofeum siódmej konfrontacji (11 czerwca).

Koszykarze PGE Turowa mają o co grać. W przyszłym sezonie triumfator krajowych rozgrywek TBL wystąpi w Eurolidze (razem 24 drużyny), bez turnieju kwalifikacyjnego. Wicemistrzowie Polski powalczą, także bez kwalifikacji, w Pucharze Europy.

Półfinałową, niełatwą rywalizację z Energą Czarnymi Słupsk (do trzech zwycięstw), zespół trenera Miodraga Rajkovića zakończył po czterech spotkaniach. Ostatnie wygrał 79:76, wcześniej 98:73 i 101:78. W jedynej i niespodziewanej porażce na własnym parkiecie było 76:81.

W finałowych meczach po raz ostatni w barwach PGE Turowa wystąpi jeden z najlepszych zawodników TBL i największa gwiazda mistrzów Polski, 28-letni środkowy Damian Kulig. Trafi do czołowego hiszpańskiego klubu Valencia BC, gdzie zarobi cztery razy więcej.

(STOB)

Klasa okręgowa Faworycy nie zawodzą

Kto awansuje do wyższej ligi? Póki co, to pytanie pozostaje bez odpowiedzi. Zgodnie z oczekiwaniami kibiców pewne zwycięstwa odniosły dwie najlepsze drużyny. Liderowi ze Świętoszowa siedemnasty komplet punktów zapewnili niezawodni bracia Łojko. Rywalizujący z wojskowymi zespół z Jeżowa Sudeckiego łatwo poradził sobie w Zawidowie. Po osiemnastej porażce los Piasta i rozgromionej przez lubańskich futbolistów Victorii Ruszów wydaje się już przesądzony. Panuje minorowy nastrój. Outsiderom nie pomógł

1. Lotnik Jeżów Sudecki	26	55	47:25
2. Twardy Świętoszów	26	54	70:29
3. Piast Wykroty	26	50	63:40
4. Czarni Lwówek Śl.	26	50	55:32
5. GKS Warta Bolesławiecka	26	46	42:27
6. Orliki Węglińiec	26	44	53:44
7. Olimpia Kamienna Góra	26	38	48:53
8. Łużyce Lubań	26	36	48:47
9. Hutnik Pieńsk	26	35	58:53
10. Piast Dziwiszów	26	33	55:48
11. Włóknierz Leśna	26	33	41:44
12. Leśnik Osiecznica	26	33	47:57
13. Gryf Gryfów Śl.	26	28	40:53
14. GKS Raciborowice	26	23	46:77
15. Piast Zawidów	26	18	31:78
16. Victoria Ruszów	26	16	33:70



H. STOBIECKI

Mimo korzystnego do przerwy wyniku 2:0, w przerwie meczu trener GKS-u Raciborowice, Mariusz Rutkowski, wytknął piłkarzom kilka boiskowych błędów.

brazylijski „zaciąg”. W strefie spadkowej kolejne dwie niewiadome. Na cztery kolejki przed zakończeniem sezonu nadal niepewna jest sytuacja klubów z miejsc 10–14.

Znakomitą passę kontynuuje rewelacyjny beniaminek z Węglińca. Ekipa trenera Marcina Dąbrowskiego jest na fali i nie boi się żadnego przeciwnika. W spotkaniu z dziwiszowskim Piastem strzelecki kunszt w KS Orliki pokazał Andrzej Gołyźniak (3 bramki). Wyborowego strzelca mają też w składzie piłkarze z Osiecznicy, a mimo to GKS Leśnik jest najgorszą, zagrożoną spadkiem drużyną w rundzie wiosennej. Dopiero pierwsza wygrana to zasługa zdobywców dwóch goli Huberta Wojdygo (rocznik 1991).

Na trzecie miejsce w ligowej tabeli powrócili zawodnicy z Wykrot. W rundzie jesiennej Piast siedmiokrotnie był nawet liderem rozgrywek, jednak zawodził w najważniejszych meczach. Podopieczni trenera Grzegorza Romana grają solidną piłkę, preferując ofensywny styl (63 zdobyte bramki). Dzisiejsze zwycięstwo nad ligowym rekordzistą z Kamiennej Góry (Olimpia rozgromiła zawodowian 10:2), nie przyszło nam łatwo – powiedział szkoleniowiec Piasta. Goście postawili nam trudne warunki, przez większą część mecz był wyrównany.

Podobnie jak zespół z Wykrot, szansę awansu do czwartej ligi mają nadal piłkarze Czarnych. Po siedmiu wygranych z rzędu lwówecki team zremisował na wyjeździe z drugą mocną drużyną wiosny, skutecznym beniaminkiem z Warty Bolesławieckiej. Typowe spotkanie wyrównanej walki zespołów z czołówki tabeli zakończyło się sprawiedliwym podziałem punktów. Z powodu kontuzji

łydky w GKS-ie zabrakło Zbigniewa Grzybowski. Klubowa drużyna z Lwówka Śl. jest skonfliktowana z zarządkiem. Wcześniej niewiele zabrakło, by piłkarze nie pojechali na zwycięski mecz (3:2) do Świętoszowa. Zawodnicy Czarnych oświadczyli wtedy, że jednak zagrą dla siebie i dla kibiców. Ostatnio część futbolistów oświadczyła, że jeśli prezes Młyńczyk nie ustąpi, to poszukują sobie nowych klubów.

O ligowy byt ambitnie walczą futboliseci z Raciborowic Górnymi. Wygrali trzeci w tym sezonie mecz u siebie. Warto odnotować dwukrotne asysty Macieja Zielonki. Szkoda jednak straty punktu po remisie 3:3 sprzed tygodnia na boisku w Leśnej. Po występie nieuprawnionego zawodnika GKS-u, Włóknierz otrzymał walkower.

Wyniki 26. kolejki:

Twardy Świętoszów - Hutnik Pieńsk 3:1 (1:0), Dariusz Łojko 2, Marcin Łojko - Jakub Duszyński; **GKS Raciborowice - Gryf Gryfów Śl.** 2:1 (2:0), Adrian Biały, Adrian Kulesza - Mateusz Bryniak. **Fotogaleria na www.nj24.pl; Leśnik Osiecznica - Włóknierz Leśna** 2:0 (1:0), Hubert Wojdygo 2; **Orliki Węglińiec - Piast Dziwiszów** 4:2 (2:1), Andrzej Gołyźniak 3, Paweł Mockało - Radosław Kurek 2; **Piast Wykroty - Olimpia Kamienna Góra** 2:1 (1:0), Adam Turko, Krystian Kozłowski - Marcin Masiel; **GKS Warta Bolesławiecka - Czarni Lwówek Śl.** 1:1 (0:0), Damian Puzio - Kamil Skolimowski; **Piast Zawidów - Lotnik Jeżów Sudecki** 0:2 (0:1), Damian Górgul, Arkadiusz Gawlik; **Victoria Ruszów - Łużyce Lubań** 0:4 (0:1), Marcin Cieślak, Damian Bojdziański, Sebastian Gawroniak, Kamil Młynarski.

Henryk Stobiecki

A klasa

Liderzy w kryzysie?

Mecz na szczycie II grupy Olszy z Radzimowem mógł właściwie przesądzić o awansie Cosmosu. Zwłaszcza, że wcześniej wszystko układało się po myśli liderów. Bezpośrednim zwycięstwem wyeliminowali z walki o awans Markocice, a główni rywale też pozabawiali się punktów nawzajem (remis Markocic z Olszą).

W meczu w Olszynie długo nie powiadało się na pewne zwycięstwo gospodarzy. Przez blisko godzinę spotkanie było bardzo wyrównane i emocjonujące. Obie drużyny przeprowadziły sporo akcji, ale lepsze wrażenie sprawiał lider grupy – więcej grał piłką, solidniej budował akcje i w sumie częściej zagrażał bramce Olszy. Wszystko zmieniło się po dość przypadkowym rzucie karnym dla miejscowych, po którym wyszli na prowadzenie. Cosmos jakby stracił koncepcję gry, jego akcje zrobiły się chaotyczne, a gra bardzo nerwowa. Mocno ucierpiało widowisko, nieustannie przerywane faulami, nieudanymi zagraniem. Olsza grała w tym czasie z kontry i przynosiło to większe zagrożenie. Po jednej z takich kontr przypieczętowała zwycięstwo. Przewaga Cosmosu stopniała do 4 punktów, co oznacza spore emocje do końca rozgrywek. Obie drużyny mierzyć się będą niemal z tymi samymi rywalami. To wprawdzie zespoły z dołu tabeli, ale desperacko walczące o utrzymanie – niespodzianki nie są więc wykluczone.

Gdyby nie jesienne wpadki ze słabszymi, choćby remis z Chmielanką i Bazaltom, dziś faworytem do awansu byłaby Stella Lubomierz. Po zimowych wzmocnieniach zespół gra rewelacyjnie i odniósł komplet zwycięstw. Jeśli ten skład się utrzyma, to za rok właśnie Stella będzie głównym faworytem do awansu w tej grupie.

Pasjonująco w tej grupie zapowiada się także walka o utrzymanie. Skreślić już można tylko ostatnią w tabeli Platerówkę, przede wszystkim dlatego, że zespół zupełnie się rozsyłał i nawet już nie walczy.

Po ostatniej wygranej z Radostowem nadzieje powróciły do Chmielienki. Zespół ma jednak bardzo trudnych rywali w ostatnich kolejkach (Markocice, Radzimów, Olsza), więc utrzymanie jest perspektywą dość iluzoryczną. Tym bardziej, że wyprzedzający Chmielankę o dwa punkty Bazalt rywalizował będzie w dwóch meczach z zespołami też ciągle zagrożonymi – to nie przesądza zdobywców punktowych, ale jednak daje większe szanse.

Mimo wszystko niewielkie, bo wiele wskazuje, że nawet zajęcie trzeciego miejsca od końca nie zagwarantuje utrzymania. Wprawdzie w pierwszej kolejności spadek grozi trzeciej od końca drużynie I grupy, która ma jeszcze mniej punktów od Bazaltu i raczej nie odrobi straty, ale z A klasy do B klasy może powędrować aż osiem zespołów.

Pewne utrzymania nie mogą być też Jaźnica i Radostów. W lepszej sytuacji są opolnianie, bo w najbliższych kolejkach grają z Chmielnem i Sulikowem, mogą więc zapewnić sobie bezpieczny

(przy okazji degradując rywali).

Nie tylko Radzimów zaprzępać sobie utrzymanie. Także lider pierwszej grupy, Chełmsko, poległ na boisku wicelidera, w Piechowicach.

Oba zespoły bardzo poważnie traktują walkę o awans, o czym świadczy fakt, że choć i w Piechowicach, i w Chełmsku to była komunią niedziela (co zwykle skutkuje problemami kadrowymi), tym razem oba zespoły były w niemal optymalnym składzie. Chełmszczanie nie kryli, że liczyli na rozstrzygnięcie w Piechowicach losów rywalizacji. Szampanów wprawdzie nie zabrali, ale po cichu byli gotowi na świętowanie. Trzeba będzie poczekać i to być może dość długo. Przewaga Chełmska ciągle jest spora – siedem punktów na cztery kolejki przed końcem rozgrywek to pokaźna zaliczka – ale drużynę czekają teraz mecze z wymagającymi rywalami: z Przedwojowem i Łomnicą na wyjeździe oraz z Woskarem i Lubawką u siebie. Straty punktowe są wielce prawdopodobne. Na pocieszenie – taka sama droga przez mękę czeka Lechię: Kowary i Wojcieszów na wyjazdach oraz Przedwojów i Woskar u siebie. Zdarzyć się może wszystko.

Kryzys dopadł też niepokonanego lidera III grupy. Apis wprawdzie, strzelając 6 goli w Łaziskach, na cztery kolejki przed końcem rozgrywek pobił strzelecki rekord Włókniarza Mirsk sprzed kilku lat, więc to inny rodzaj kryzysu. Jędrzychowiczanie ciągle wyraźnie przewyższają rywali, ale w ostatnich meczach spisują się słabiej. Tak było przed tygodniem z Parową, teraz poważny opór faworytom postawiły Łaziska, które mogły wypaść jeszcze lepiej. Gospodarze prowadzili, byli równorzędnym zespołem i mieli okazje na kolejne gole.

W III grupie to była bardzo emocjonująca kolejka, bo dużo się działo także w meczu Gromadki z Zebrzydową – goście prowadzili



M. LIS

Cosmos Radzimów, przegrywając w Olszynie z Olszą, nie wykorzystał szansy.

0:2, by przegrać 5:3. Desperacko o utrzymanie walczy drużyna z dołu tabeli – z beznadziejnej, zdawało się jesienią, sytuacji powoli wykaraskuje się Łąka, mecz o 6 punktów z Jarosławicami wygrała Parowa. Jak wielkie emocje towarzyszą tej walce, pokazują niepożądane zdarzenia w Zarębie, gdzie gospodarze wygrali z Brzeźnikiem, ale towarzyszyły temu dwie czerwone kartki za niesportowe zachowanie dla zawodników gości oraz przebite opony w samochodach sędziego głównego i prezesa Zaręby.

W każdą niedzielę pełne informacje o rozgrywkach, a także tabelę i strzelce bramek - na naszej stronie internetowej.

Lechia Piechowice - Włóknierz Chełmsko 5:2 (1:1): R. Paradowski (4), Śmigasiewicz, czerw. k.: Mackiewicz (60., Lechia, 2 ż.); **Chojnik Jelenia Góra - Woskar Szklarska Poręba 0:6 (0:4):** Bednarczyk (3), Walczak (2), Turczyk; **Orzeł Wojcieszów - Pogoń Świerzawa 1:2 (0:1):** Kławiński – Sielach, Wiciński, czerw. k.: Maciejczyk, Dumicz (obaj 90., Orzeł, 2 ż., niesport. zach.); **Rudawy Janowice - Orzeł Lubawka 5:4 (4:2):** Młodziński (3), Skalany, Janta – Adamowicz (2), Musiał (2); **Nysa Wolbromek - Czarni Przedwojów 3:7 (0:4):** Dela, Nowakowicz, Borkowski – Jaszczur, Wasilewski, Sondej (3), Brejko. A. Kwaśniewski; **Bóbr Marciszów - KS Łomnica 1:6 (0:1):** Kosiorowski – Kaszuba (2), Amborski (3, k.), Woś, czerw. k.: Maćkowiak (65., Bóbr, akcja rat.); **Olimpia II Kowary - Piast Bolków** (Piast nie dojechał na mecz).

Olsza Olszyna - Cosmos Radzimów 3:1 (1:1): Tyszkowski, Zaparty (2, k.) – Świątek; **Stella Lubomierz - Błękitni Studńska 2:0 (0:0):** Domagała, Rebejko; **Iskra Łąków - Pogoń Markocice 0:1 (0:1):** J. Figielek; **Bazalt Sulików - Kwis Świeradów 1:4 (0:2):** Stępień – Rojek (2), Ostrejko (k.), Rajchel; **Sudety Giebułtów - Jaźnica Opole 2:1 (0:0):** sam. (Wojna), Nowakowski (k.) - Miękoś; **Orzeł Platerówka - Skalik Rębiszów 0:3 (0:0):** Oniszczuk, Mochniej, Śliwiński; **Chmielanka Chmielen - LZS Radostów 3:1 (2:1):** M. Gałka, J. Gałka, Kukuła – Jackiewicz, czerw. k.: Winczur (51., Radostów, 2 ż.).

LZS Łaziska - Apis Jędrzychowice 3:6 (2:5): Szuba (2), Skrzypek – Rydol, Paradowski (3), Glanc (2); **GKS Gromadka - Sparta Zebrzydowa 5:3 (4:3):** Gortych (2), Kamola, Przem. Fila, sam. (Pietruszan) – R. Kumoś (2, k.), Krzyśków, czerw. k.: P. Kumoś (89., Sparta, foul); **Majdan Bolesławice - Chrobry**

Nowogrodziec 1:7 (0:3): Jasiński – Kopala (2, k.), Zarzycki (2), Szuter (2), Paruch; **GKS Iwiny - GKS Tomaszów 1:3 (0:1):** - Kizyna (k.), Szewczyk (2); **Górniki Węglińiec - KS Łąka 1:1 (1:0):** T. Fulczyński – W. Fink; **LZS Zaręba - LZS Brzeźnik 3:1 (1:1):** Kleszczyński (3) – J. Stempak, czerw. k.: D. Stempak (58., Brzeźnik, 2 ż.), J. Stempak (88., Brzeźnik, niesport. zach.); **Rybak Parowa - KS Stare Jaroszewice 3:2 (0:0):** Sikora (2, k.), Machacz – Pokropynny, Budzianowski.

(mal)

Chojnik Karkonoski Festiwal Biegowy liczy się coraz bardziej w środowisku biegaczy Ultramaraton najtrudniejszy w Polsce



Marcin Pawłowski stukilometrową trasę ultramaratonu pokonał naj- szybciej w 12 godzin i 40 minut. - To był najtrudniejszy górski bieg tego typu z dwudziestu, w jakich dotąd startowałem - mówił na mecie

S. SADOWSKI

Dwa razy więcej zawodników niż w ubiegłym roku wystartowało w Chojnik Karkonoskim Festiwalu Biegowym. Trzecia edycja imprezy udała się znakomicie. Poza zawodnikami dopisała pogoda, a w środowisku biegaczy jęszcze bardziej potwierdziło się przekonanie, że organizowany w ramach festiwalu ultramaraton to najtrudniejszy tego typu bieg w Polsce. Organizatorzy zapowiadają, że następna impreza będzie jęszcze bogatsza w konkurencję.

Przy ośrodku pod Chojnikiem uczestnicy biegowego festiwalu rozbili namioty, a obszerny parking zapełnił się samochodami. 34 zawodników ultramaratonu ruszył na trasę o 2 w nocy w sobotę, pozostali kilkusot rano o 9 - Cieszymy się, bo impreza się znakomicie rozwija. W porównaniu z poprzednią edycją liczba startujących podwoiła się - mówi Karol Gołaj, przedstawiciel organizatora, Fundacji Run Profit. Powodem po części jest pewnie poszerzenie oferty: do maratonu (43 km, 2200 podbiegów) doszedł półmaraton (25 km, 1300 m podbiegów) i ultramaraton (100 km, 5000 m podbiegów). W ten sposób festiwal biegowy przyciągnął i mniej zaawansowanych biegaczy, i tych najmocniejszych, szukających wrażeń ekstremalnych. Zawodnikom szczególnie w kość dał podbieg pod Petrovkę i Korolowa Ścieżka. Drugi w Chojnik Maratonie Norbert Promirski podkreślał, że szczególnie trzeba było uważać przy zbiegach. - Z Łąbskiego Szczytu droga była kamienista, łatwo wtedy o kontuzję - mówił. Przekonała się o tym jedna z uczestniczek maratonu,

którą ze skręconą nogą quadem zwieźli ratownicy GOPR. Całe szczęście, że nie padał deszcz, bo takich przypadków byłoby pewnie więcej. Marcin Pawłowski ze Złotoryi (biega od 5 lat), zwycięzca Ultra Chojnika stwierdził na mecie, że spośród blisko dwudziestu stukilometrowych biegów, w których dotąd wziął udział, ten był najtrudniejszy. - Trasa była bardzo wymagająca, trudna technicznie. Dużo było morderczych podbiegów, podejść ze schodami, a zbiegało się niewiele szybciej przez trudne, kamieniste podłoże - ocenił. Z 36 biegaczy, którzy wystartowali w ultramaratonie, 9 biegu nie ukończyło. Wielu zawodników na mecie wymagało pomocy - po upadkach na trasie mieli poranione nogi, ręce, czasem twarz.

Setki biegaczy docierały na metę na zamku Chojnik w samym szczycie weekendu. Ale turyści i sportowcy wcale sobie nie przeszkadzali. Na mecie biegacze górcy dostawali medale, napoje i owoce. Wielu witały rodziny, znajomi. Wszyscy sobie gratulowali i pozdrawiali się. Atmosfera była rodzinna, a z mikrofonu płynęły zachęty, aby zawodnicy schodzili do bazy na dół „na ciepły posiłek, zimne piwo, masaż i leżaczek”. Na Chojniku organizatorzy przeprowadzili konkurs plastyczny dla dzieci, a na dole na różnych krótszych dystansach dzieci mogły same poczuć smak rywalizacji. 45 małych wzięło udział w swoich zawodach.

Karol Gołaj bardzo się cieszy z opinii ultramaratonu jako bardzo wymagającego biegu. Zapowiada, że jest kilka pomysłów, aby Chojnik Karkonoski

Festiwal Biegowy uroznać, dodać kilka konkurencji. - O szczegółach jęszcze mówić nie chcemy, ale perspektywy przed imprezą są naprawdę świetne - mówi. Potencjał imprezy określają limity zawodników, jakie wyznaczają Karkonoski Park Narodowy i GOPR. A to oznacza, że ilość startujących, która w tym roku sięgała blisko trzystu osób, może się jęszcze podwoić. Na kolejny Chojnik Karkonoski Festiwal Biegowy będzie się można zapisać od stycznia 2016 r.

Najlepsi w Chojnik Karkonoski Festiwal Biegowy:

Półmaraton Chojnik (do mety dobiegło 140 zawodników; mężczyzn - 109, kobiet - 31)

Zwycięzca - **Sebastian Grodecki** z Chocianowa (czas 02:25:37), kolejni byli: **Jerzy Ładysz** z Wrocławia, **Aleksander Uszok** z Katowic. Najlepsza kobieta **Anna Bieniecka** z Gliwic była 19. (02:55:42)

Chojnik Maraton (bieg ukończyło 176 zawodników; mężczyzn - 157, kobiet - 19)

Zwyciężył **Mitosz Szczeniowski** ze Wschowy (czas 04:27:14), kolejni byli - **Norbert Promirski** z Wrocławia

i **Oskar Mika** z Bydgoszczy. Pierwsza wśród pań dobiegła **Agnieszka Korpala** z Poznania (05:21:33) - zajęła 25. miejsce.

Ultra Chojnik (bieg ukończyło 27 zawodników, w tym dwie kobiety)

Pierwszy był **Marcin Pawłowski** ze Złotoryi (12:40:40), drugi - **Tomasz Baranow** z Płaterowa (14:15:38), trzeci - **Filip Szuszkiewicz** z Mieroszowa (16:12:27). Do mety dobiegły dwie panie. Dziesiąta była **Renata Cesnawiciene** z Litwy (18:12:34), a dziewiętnasta **Monika Romańczyk** z Jeleniej Góry (19:07:50)

Sławomir Sadowski

Ekstraligi nie stracimy

Rozmowa

z Janem Biłkiem, wiceprezesem KPR-u Jelenia Góra

- Odeszło prawie pół drużyny, wliczając w to trenera. Co dalej?

Jan Biłki: Nie pół drużyny, tylko włącznie z trenerem - cztery osoby. Małgosia Buklarewicz musiała podjąć decyzję dużo wcześniej, bo skoro kilkanaście tygodni temu była w Niemczech na testach, to znaczy, że już wiedziała, jak chce pokierować swoją karierą. Co do Marioli Wiertelak - rzeczywiście nie wiedzieliśmy nic, ale ona jest po poważnej kontuzji i operacji więzadeł krzyżowych. Nie wiem, czy uda się jej wrócić do gry na początek sezonu. Martyna Kozłowska odeszła z drużyny - to jej indywidualna decyzja.

- Problem leży w tym, że do końca nie wiedzieliście o tych odejściach.

- Nie wiedzieliśmy, to prawda. Ale w rozmowie przed nowym sezonem rozmawialiśmy z trenerem o budowie drużyny na przyszły sezon. Trener nie wykazywał niepokojących symptomów ani nie było sygnałów, że sam już pracuje z innym klubem nad budową w nim drużyny na przyszły sezon.

- Co ma pan na myśli?

- Z wypowiedzi, których Michał Pastuszko udzielił mediom ogólnopolskim wynika, że pracował już od jakiegoś czasu na rzecz Piotrcovii, jego zasługą jest ściągnięcie tam dwóch nowych zawodniczek. Przypominam, że do 30 czerwca ma umowę z naszym klubem i powinien współpracować tylko z naszym klubem.

- To też świadczy o tym, że nie mieliście dobrego rozoznania o sytuacji drużyny.

- Uważam, że skoro rozmawiają dorosłe osoby, patrząc sobie w oczy, to szcerość i otwartość powinna obowiązywać obie strony. Jeżeli siadamy i ustalamy warunki na przyszły sezon, i wszystko jest na tak, a potem się okazuje, że coś tu nie gra, to znaczy, że ktoś nie mówi do końca prawdy.

- Skoro chcieliście nadal współpracować, to dlaczego zapowiadał pan, że zamierzaliście ogłosić konkurs na trenera?

- Chcieliśmy sprawdzić, jakie mogą być inne rozwiązania dla naszego klubu. W wielu klubach, które mają swoich trenerów, tak się dzieje. Kiedy kończą im się kontrakty, organizowane są konkursy. Biorą w nich udział oczywiście dotychczasowi trenerzy. Jeżeli są najlepsi - zostają. Jeżeli jest ktoś lepszy - decyzyjnie należy do zarządu.

- Michał Pastuszko mówił, że zostałby w Jeleniej Górze, ale nie było tu stabilizacji.

- To nieprawda. Spotkał się z prezesem Majką, ustalili warunki. Mógł wtedy powiedzieć, że ma inne wizje.

- Kto będzie trenerem na nowy sezon?

- Jęszcze nie wiem. Mamy na liście kilkunastu kandydatów. Jesteśmy przed rozmowami. Mogę zagwarantować, że będziemy starali się wybrać najlepszego z tych, którzy się zgłoszą. Myślę, że to kwestia dwóch, dwóch i pół tygodnia. Myślę, że po tym okresie spotkamy się i my przedstawimy nowego trenera, a nowy trener - skład drużyny na sezon 2015/2016.

- Czy to nie za późno? Niektóre kluby już dziś prowadzą dużą ofensywę transferową. Zawodniczek „do wzięcia” jest coraz mniej.

- To nieprawda. Połowa klubów czeka z decyzjami. Przygotowania do nowego sezonu rozpoczną się w połowie lipca. Kluby oczekują jęszcze na informacje ze strony swoich zawodniczek. Druga rzecz - my też nie siedzimy z założonymi rękami. Prowadzimy rozmowy z kilkunastoma zawodniczkami.

- Żadna z dziewczyn z obecnego składu nie ma podpisanego kontraktu.

- Niektóre dziewczyny mają jęszcze obowiązujące kontrakty do 2016 roku. Z innymi jesteśmy w trakcie podpisywania. Po ostatnim meczu, z Zagłębiem w Lubinie, trener dał im ponadtygodniowy urlop. Dziewczyny wyjechały na wakacje, wracają do treningów od wtorku (26 maja - przyp. aut.). Jesteśmy po rozmowach ze wszystkimi, poczyniłyśmy uzgodnienia. Kwestia tylko wpisania w odpowiedni kontrakt nazwiska i podpisania z obu stron.

- Czy może pan zagwarantować, że żadna z zawodniczek już nie odejdzie?

- Myślę, że na 99,9 procent już nikt nie odejdzie. Zawsze jest ta jedna dziesiąta, bo przecież może się zdarzyć, że któraś z zawodniczek np. zajdzie w ciążę. Nie będzie grała, ale pozostanie w klubie.

- Nie zmartwiła pana informacja o odejściach zawodniczek. Czy to znaczy, że macie w planach jakieś wzmocnienia?

- Mamy. Chcemy przede wszystkim uzupełnić drużynę na tych pozycjach, na których grały dziewczyny, które się z nami pożegnały. Rozpoczęliśmy poszukiwania bramkarki. Na placu boju pozostały dwie panie, jęszcze się zastanawiamy, którą ściągniemy.

- Znakomicie spisywała się Wąż, ale w wyścigu po nią spóźniliście się. Podpisała kontrakt z Zagłębiem Lubin.

- Ona od początku była poza naszym zasięgiem. W Zagłębiu są trochę inne zasady: Malickiewicz już w marcu przyszła do swojego prezesa i uczciwie powiedziała, że po sezonie odchodzi do Francji. I oni mieli czas na poszukanie nowej bramkarki. A u nas? Kibice mieli do nas uwagi, że gdyby wiedzieli, że odchodzi Buklarewicz, to by przygotowali jej godne pożegnanie podczas ostatniego meczu. Tylko, że my też nie wiedzieliśmy.

- To w czym jest problem? W braku komunikacji?

- Absolutnie nie. Spotykamy się co wtorek w klubie, staramy się przychodzić na treningi, rozmawiać z dziewczynkami. Mimo obowiązków zawodowych poświęcamy dziewczynom dużo czasu.

- To kto na pewno przyjdzie? Sabina Kobzar?

- Tak, ale w tym przypadku jest jęszcze kwestia jej rehabilitacji po kontuzji. Nie będzie gotowa do gry we wrześniu. Raczej w październiku, może w listopadzie. Jesteśmy też po rozmowach z Joasią Załogą, która w sierpniu zostanie szczęśliwą mamą i bardzo możliwe, że zasilą naszą drużynę. Liczymy na kilka nowych zawodniczek. Być może przyjdzie do nas piłkarka leworęczna, grająca na środku rozegrania, ale nazwiska na razie nie podam.

- Podsumowując ten sezon, był niezły. Z szóstego miejsca w Polsce powinniśmy się cieszyć.

- Mówimy o tym, że Jelenia Góra jest na szóstkę. Po sezonie zasadniczym mieliśmy ósme. Mało brakowało do piątego, choć trzeba przyznać, że Zagłębie finansowo to dla nas nie ta półka. Rozwijają się nasze grupy młodzieżowe. Pracujemy nad uruchomieniem klasy o profilu piłki ręcznej w Szkole Sportowego w Karpaczu. Idzie to w dobrym kierunku.

- O co KPR będzie walczył w następnym sezonie?

- O jak najwyższe miejsce. Uczciwie trzeba powiedzieć, że pierwsza trójka wydaje się poza zasięgiem, także ze względów finansowych. Pozostałe miejsca to sprawa otwarta. Co najważniejsze, jestem po rozmowie z prezydentem Jeleniej Góry Marcinem Zawitą. Powiedział, że nie pozwoli klubowi zginać i nie wyobraża sobie, by mogło zabraknąć ekstraklasy piłki ręcznej w naszym mieście. To dla mnie oznacza deklarację pomocy w finansowaniu klubu.

Robert Zapora



- Rozmawiamy z kilkunastoma zawodniczkami w sprawie podpisania z nimi kontraktów - mówi Jan Biłki.

Chcą odbudować leśniczówkę Gütschowa

W lesie między Stankowicami a Świeciem natrafiono na pozostałości dawnego domku myśliwskiego Ernsta Gütschowa, ostatniego właściciela zamku Czocha. Pierwsze prace inwentaryzacyjne i porządkowe pozwalają stwierdzić, że drewnianego budynku na murowanych fundamentach nie strawił ogień. Stowarzyszenie „Zamek Czocha”, wspólnie z Nadleśnictwem Świeradów, ma plany odbudowania obiektu.

Na ślad dawnego jagdhütte, czyli domku myśliwskiego, natrafił kilka lat temu Janusz Skowroński, autor wznawianej trzykrotnie książki o tajemnicach zamku Czocha i niestrudzony badacz jego historii.

- Zdjęcia przedstawiały jakąś budowę, w początkowym jej etapie, przy fundamentach gdzieś w lesie. Zaciekawilo mnie to, choć nigdzie nie było informacji, co to za budowa. Zrzędnieniem losu jakiś czas temu udało mi się skontaktować z kobietą, której matka - Brunhilda Müller - była guwernantką wnuczki Ernsta Gütschowa. Kobieta miała w swoim archiwum albumy ze zdjęciami dokumentującymi ważne wydarzenia z życia małej Pennlein. Wśród tych fotografii była sekwencja zdjęć ze wspomnianego jagdhütte - polujący Gütschow, mała Pennlein niosąca trofea, jakiś piknik przy leśniczówce - opowiada J. Skowroński.

Na niemieckich mapach tego regionu z końca lat 20. i z 1935 roku budynek nie jest zaznaczony. Ale pozostałości po nim, już po wojnie, funkcjonowały w kręgu Lasów Państwowych jako „stara leśniczówka”. Brak śladów świadczących o destrukcji domku w wyniku pożaru sugerowałyby, że być może obiekt został rozebrany.



Pod koniec kwietnia działacze Stowarzyszenia „Zamek Czocha” wybrali się do lasu między Stankowicami a Świeciem i wyczyścili pozostałe murowane elementy dawnych zabudowań, z których najbardziej charakterystyczny jest komin.

- Nie mamy wątpliwości, to na pewno pozostałości po domku my-

śliwskim Gütschowa. Udało mi się ustalić, że w tamtych czasach obiekt był zasilany z wodociągu. Woda spływała grawitacyjnie. Jeden z leśniczych pamiętał, że dawno temu, w trakcie remontów dróg leśnych

natrafiono na jakieś rury i wtedy je wykopano. A na pozostałych fundamentach odkryliśmy resztki glazury podłogowej - dodaje J. Skowroński.

Stowarzyszenie „Zamek Czocha” uzgodniło z lubańskim PTTK-iem, że drogę, która stanowi łącznik między

zamkiem Czocha i Świeciem, oznakują niebieskim szlakiem, a w porozumieniu z nadleśnictwem przy dawnym jagdhütte zostanie urządzone miejsce odpoczynku dla turystów. W planach jest też ustawienie tablicy z informacjami o historii obiektu. **BOT**



Być może już niedługo na tym miejscu zostanie odtworzony fragment dawnej leśniczówki.

FOT. KRZYSZTOF ZACHER

REKLAMA I PROMOCJA

Skansen Górnictwa Kowarskiego Kowarski Piknik Górniczy

23 maja 2015 r., w centrum Kowar, na placu przy ul. Jagiellończyka, odbyła się impreza pn. „Kowarski Piknik Górniczy”. Na sam jej początek uczestnicy mogli wysłuchać plenerowego koncertu Kowarskiej Orkiestry Rozrywkowej. Członkowie tej muzycznej formacji, pod kierownictwem maestro Ludwika Szulii, tym razem postawili na repertuar kojarzący się z typową muzyką gwarecką, niezwykle

odzwonnymi pióropuszcami na czapkach. Zgromadzonej pod sceną publiczności występ ten niezmiernie przypadł do gustu. Nie obeszło się oczywiście bez obowiązkowych bisów.

Po koncercie nastąpił najważniejszy moment pikniku - uroczyste otwarcie „Skansenu Górnictwa Kowarskiego”, czyli edukacyjnej ścieżki tematycznej z elementami wyposażenia dawnej kopalni. Na otwarciu skansenu nie

Adamec i Karel Novotny z organizacji Důl Jan Šverma o.p.s.

Na zakończenie pikniku uczestnicy mogli odbyć ciekawy spacer „Szlakiem Tradycji Górniczych Kowar”. Wycieczkę poprowadził wielki miłośnik i pasjonat Kowar, Bernard Utrata. Ta nadzwyczaj interesująca wędrowka zakończyła się w podziemnej trasie turystycznej „Kopalnia Podgórze”, która dzięki życzliwości panów Patryka Guzika i Krzysztofa Cybulskiego została udostępniona dla naszych spacerowiczów w tym dniu bezpłatnie.

Skansen Górnictwa Kowarskiego

Skansen Górnictwa Kowarskiego, znajdująca się przy ul. Jagiellończyka w Kowarach, to dydaktyczna ścieżka podkreślająca kowarskie tradycje górnicze. Przy ścieżce znajduje się ekspozycja starych urządzeń kopalnianych. Do ciekawszych eksponatów zaliczyć można fragment torowiska z wózkiem i ładowarką górniczą, obudowa podziemnego chodnika oraz makieta wieży kopalnianej, przypominającej górniczy wyciąg szybowy. Zobaczyć tam można także elementy geologiczne - granit karkonoski - oraz makiety dawnych pieców hutniczych do wytopu żelaza - tzw. dymarek.

Nowa turystyczna atrakcja miasta o charakterze górniczym została zbudowana w ramach transgranicznego projektu pn. „Udostępnienie kopalni Bohumir oraz otwarcie skansenu górniczego Kowary - nowe produkty turystyczne na pograniczu czesko-polskim”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej

zabrakło osób, dzięki którym ta nowa atrakcja turystyczna mogła doczekać się skutecznej realizacji. Miasto Kowary reprezentował Bartosz Lipiński - kierownik Biura Promocji, Rozwoju i Przedsiębiorczości, przybyła również liczna delegacja czeskiego partnera. Wśród gości pojawił się również Zdenek



Republika Czeska-Rzeczpospolita Polska 2007-2013. Projekt ten wspólnie realizowały Gmina Kowary oraz czeska organizacja Důl Jan Šverma o.p.s. Czeski partner w ramach swojej części projektu otworzy w dniu 29 maja br. I etap podziemnej trasy w złożu rudy kopalni Bohumir w Jivce w pobliżu ADRŠPAŠSKO-TEPLICKICH SKAŁ.

Szlak, który łączy wszystkie atrakcje górnicze Kowar

Został utworzony, by przedstawić odwiedzającym i mieszkańcom wielowiekową, bogatą historię kowarskiego górnictwa.

Długość trasy wynosi niewiele ponad 7 km, a czas potrzebny na jej przejście nie jest dłuższy niż 2 i pół godziny w jedną stronę. „Szlak Tradycji Górniczych” oznakowany jest kolorem czerwonym.

Atrakcje „Szlaku Tradycji Górniczych”

Początek szlaku znajduje się w kowarskim Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska. Następnie prowadzi przez Kowarską Starówkę. Tam koniecznie odwiedzić trzeba ratusz z Salą Rajców, Centrum Integracji z wystawą o tematyce górniczej oraz Dom Tradycji z górniczym kąciakiem. Idąc w kierunku Osiedla Górniczego i Domu Kultury, nie sposób ominąć Skansenu Górnictwa Kowarskiego. Po jego zwiedzeniu warto zatrzymać się przez chwilę przy monumentalnym Domu Kultury. Jego wejścia strzegą dwa kamienie

posągi górnika i hutnika. Ten potężny gmach, o gabarytach rzadko spotykanych w mieście wielkości Kowar, zbudowano na początku lat 50-tych XX wieku w stylu socrealistycznym.

Dom Kultury leży w sercu niezwykle osiedla. Kowarskie Osiedle Górnicze z pewnością nigdy nie będzie miało takiej stawy jak śląskie Szombierki, czy Nikiszowiec, jest jednak ciekawym założeniem urbanistycznym z intrygującą historią. Powstał, dobrze wkomponowany w otaczającą przyrodę, miejski kompleks wyróżniający się harmonią i architektonicznym umiarem.

Dalsza część szlaku prowadzi leśnymi duktami, by po jakimś czasie doprowadzić turystę do części Kowar zwanej Podgórze, od wieków ściśle związanej z górnictwem.

Uranowa Kotlina

Podgórze to część Kowar dawniej związanej z wydobywaniem rud żelaza i uranu. Dziś jest popularnym celem turystycznym. Znajdują się tam dwie podziemne trasy turystyczne: „Sztolnie Kowary w Kopalni Liczyrzepa” oraz „Kopalnia Podgórze”. Od tego roku tworzą one wspólny produkt turystyczny o nazwie „Uranowa Kotlina”.

Warto poświęcić przynajmniej jeden dzień na zwiedzenie wszystkich atrakcji Kowar o tematyce górniczej. Materiały, ulotki i mapki dostępne są w kowarskiej Informacji Turystycznej (ul. 1 Maja 1a, tel. 75 718 24 89). Zapraszamy do Kowar!



popularną w regionach kraju związanych z przemysłem wydobywczym. Widzowie wysłuchali znanych górniczych marszów oraz popularnych utworów o nieco lżejszej tematyce. Wyjątkowe były również stroje naszych kowarskich muzyków, nawiązujące do górniczych galowych uniformów z nie-



Projekt pn. „Udostępnienie kopalni Bohumir oraz otwarcie skansenu górniczego Kowary - nowe produkty turystyczne na pograniczu czesko-polskim” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska-Rzeczpospolita Polska 2007-2013.



Wabik turystyczny

Przed nami wiosenny czas obfitujący w najróżniejsze wydarzenia kulturalne, sportowe i turystyczne. Końcówka maja i przyszłotygodniowy, świąteczny, długi weekend czerwcowy zapowiadają się bardzo atrakcyjnie pod względem imprez, jakie czekają na amatorów aktywnego wypoczynku, dobrej zabawy i wrażeń artystycznych. Gdzie wybrać się warto? Czego nie przegapić? Oto nasz przewodnik po najciekawszych imprezach regionu, które nie pozwalają siedzieć beczynnie w domu. Aby przedstawić możliwie najszerszą ofertę propozycji, z przeglądowego zestawienia wyłączyliśmy zapowiedzi wydarzeń, o których obszerniej piszemy na sąsiedniej stronie Kompas Górskiego i w Nowinach Kulturalnych. Jeśli nie na spacer wokół domu i nie na wycieczkę w góry, to może...

JELEŃ GÓRA

„Dni Europy - spotkania z poezją, muzyką, sztuką” odbędą się w piątek i sobotę: **29-30 maja** w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna”. W piątek o godz. 18.00 spotkanie z reżyserem **Krzysztofem Zanussi**m; w sobotę o godz. 12.00 prezentacja filmu „Obce ciało” w reżyserii Krzysztofa Zanussiego, a o godz. 15.00 spotkanie literackie z udziałem wszystkich środowisk twórczych Jeleniej Góry i regionu.

Akademickie Mistrzostwa Polski w kolarstwie górskim to impreza rowerowa w formule cross-country, w której startuje ponad 300 osób z blisko 40 uczelni wyższych, w tym czołowi kolarze z całego kraju. Rywalizować będą na trasach zlokalizowanych w okolicach Wzgórza Paulinum. Zawody trwać będą od piątku **29 maja do niedzieli 31 maja**.

Rodzina Nadzieją Jutra to bogaty blok imprez w Cieplicach, poświęconych przede wszystkim Dniowi Matki. Najwięcej będzie się działo w niedzielę **31 maja**. To m.in. „Marsz dla życia i rodziny” (wymarz spod Politechniki o godz. 11:30), pokaz musztry paradnej i koncert w wykonaniu **Reprezentacyjnej Orkiestry Dętej gminy Olszyna** (godz. 14:00, plac kościelny przy ul. PCK), koncerty m.in. zespołu „Podgórzanie”, **Renaty Galik, Macieja Wróblewskiego, Anny Patrys**, a oprócz tego całe mnóstwo rodzinnych gier i zabaw. Integralną częścią festynu będzie też **Międzynarodowa Parada Rowerowa Retro i Osobliwości**.

W niedzielę i poniedziałek (**31 maja - 1 czerwca**) **Dzień Dziecka w Zdrojowym Teatrze Animacji „Uśmiechnij Misie”**. Nie tylko dla najmłodszych w niedzielę gry i zabawy przed teatrem (w godz. 10:00-11:30 oraz 14:30-15:30) oraz dwa specjalne spektakle teatralne (godz. 12:00 i 16:00), a w poniedziałek kolejne spektakle (Porwanie kaczątek – godz. 9:30 i 11:00). Wieczorem Gala charytatywna „VIP-y dzieciom” (godz. 18:00).

Wystąpią najmłodszy uczestnicy **Akademii Młodych Artystów** oraz ludzie świata biznesu, polityki i kultury; gwiazdą koncertu będzie amerykański wokalista **NICK SINCKLER z DJ**.

Karkonoska Giełda Kolekcjonerska na Placu Ratuszowym w godz. 8.00-14.00 w niedzielę, **31 maja**.

W niedzielę, **31 maja** także **V Festyn Integracyjny Postaw na siebie!** pod hasłem walki z dyskryminacją osób niepełnosprawnych i zagrożonych wykluczeniem społecznym; w programie: występy artystyczne, wystawy prac plastycznych, gry i zabawy dla dzieci oraz dorosłych, konkursy z nagrodami, punkty informacyjno-konsultacyjne, bezpłatny catering i wiele innych atrakcji. To wszystko w godz. 10.00-15.00 na Placu Piastowskim.

Dzień Otwarty Grupy Karkonoskiej GOPR w poniedziałek, **1 czerwca**, w godz. 9-14 na terenie Stacji Centralnej GK GOPR. Będzie można zwiedzić stację, zobaczyć, jak używany jest sprzęt ewakuacyjny, „pobawić” się detektorami lawinowymi, skorzystać ze ścianki wspinaczkowej.

7 czerwca (niedziela) na placu i boisku przy ul. Noskowskiego (między blokami 4 i 11) **Wielki Festyn Rodzinny JSM** pod hasłem „Pidżama Party, czyli skok w XX wiek”. Festyn trwać będzie od godz. 14 do 20, a atrakcji nie zabraknie, m.in.: pokazy **Cyrklądu**, koncert zespołu **The Beatlemen**, występy przedszkolaków, konkursy na najfajniejszą piżamę, przytulankę, bitwa na poduszki (własne), gry i zabawy podwórkowe z lat 70. i 80. XX wieku; bezpłatne atrakcje dla dzieci (popcorn, cukrowa wata, dmuchane zamki itp.).

Jedyny na świecie festiwal, który poświęcony jest ocenie pracy reżysera, czyli **Festiwal Reżyserii Filmowej** w Teatrze im. C. K. Norwida, Jeleniogórskim Centrum Kultury, Zdrojowym Teatrze Animacji i Kinie LOT, odbędzie się w dniach **6-11 czerwca**. Nagrodę za wybitne osiągnięcia w reżyserii filmowej odbierze **Janusz Majewski**, a za twórczą współpracę aktora z re-

Andrzej Krakowski, Wojciech Wójcik, Michał Chaciński, Cezary Harasimowicz, Grażyna Wolszczak, Waldemar Krzystek, Patryk Vega, Janusz Chabior, Jacek Lusiński, Jerzy Stuhr, Jan Jakub Kolski, Marcin Krzyształowicz, Anna Samusioneck, Łukasz Palkowski. Spotkania z wieloma z nich będą niewątpliwą atrakcją festiwalu.

BOLEŚLAWIEC

Wspólna zabawa z okazji **Dnia Dziecka** od godz. 15.00 na skwerze za BOK-MCC, oczywiście w poniedziałek, **1 czerwca**. Będą pokazy tańca, warsztaty rzeźbiarskie, plastyczne i garncarskie, Mini Playback Show, spektakle teatralne i wiele innych atrakcji.

GRYFÓW ŚLĄSKI

Ciekawie zapowiadają się tegoroczne „**Kwisonalia**”, które trwać będą od piątku do niedzieli (**5-7 czerwca**) przede wszystkim na Bulwarze nad Kwisą. To jak zwykle koncerty, spotkania, wystawy, konkursy, z których najatrakcyjniej zapowiadają się: w piątek koncerty alternatywnych zespołów młodzieżowych i zespołu reggae **Ras Luta** (godz. 21:30); w sobotę konkurs kulinarny „**Smaki Kwisy**” (godz. 15:15); turniej: samorządowcy kontra organizacje pozarządowe (godz. 17:15) i występ kabaretu „**Nowaki**” (godz. 20:30); w niedzielę **Splaw Kwisą na czym kto może** (godz. 15:00) i koncert **Golden Live** (godz. 21:00).

KARPACZ

W piątek **29 maja Święto Skrzatów** obchodzone od godz. 10 na terenie przy muszli koncertowej (a jeśli pogoda by nie dopisała, to w hali widowiskowo-sportowej). Będzie pochod śkrzatów, zabawy zręcznościowe i sprawnościowe, program animacyjny itp.

i poniedziałek to gry i zabawy prowadzone przez animatorów, konkursy i warsztaty oraz animacje z bańkami mydlanymi.

SZKLARSKA PORĘBA

Rodzinny Park Rozrywki Esplanada będzie miejscem, gdzie **31 maja** (niedziela) najmłodszy świętować będą Dzień Dziecka. W godz. 9:00-18:00 nie zabraknie: prezentacji scenicznych przedszkolaków, otwarcia strzelnicy dla małych i dużych, tańców z animatorką, Rodzinnego Turnieju Minigolfa, Kolorowych Warsztatów, Rodzinnego Turnieju Rodeo, a na koniec autorskie spotkanie z Agatą Szmigrodzką.

Bezpłatna **wycieczka po Szlaku Walońskim**, szlakiem szklarstwa, to propozycja na sobotę **6 czerwca**. Wymarz o godz. 11:00 spod stacji kolejowej Szklarska Poręba Dolna i dalej trasą: Zbójce Skąły - sztolnie dawnej kopalni pirytu - Muzeum Dom C. i G. Hauptmannów (wstęp bezpłatny) - Sowiniec - Leśna Huta (wstęp bezpłatny). Na zakończenie w Leśnej Hucie ognisko z kiełbaskami, konkursy z nagrodami dla małych i dużych. Na wycieczkę trzeba się zapisać w informacji turystycznej do **piątku 5 czerwca**.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Bez wątplenia największą atrakcją **Dnia Dziecka Ośrodka Ski&Sun** (piątek sobota, **5 - 6 czerwca**) będzie możliwość bezpłatnego lotu balonem (jeśli pogoda pozwoli - w piątek, w godz. 17:00 - 19:00, ale dla ograniczonej liczby chętnych) - to przy dolnej stacji kolei gondolowej. Sobotnie atrakcje to psie zaprzęgi, animacje o tematyce indiańskiej, łuki i inne - przy górnej stacji kolei gondolowej.

ZGORZELEC

7 czerwca (niedziela) odbędzie się **12. edycja Europamarathonu Görlitz - Zgorzelec**. Impreza od lat cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno uczestników, jak i kibiców; bieg znajduje się w zestawieniu 100 najlepszych maratonów rozgrywanych w Europie. W ramach Europamarathonu rozgrywany jest m.in. bieg główny - maraton uliczny na dystansie 42 km, półmaraton, wyścig na 10 km oraz „bieg dla każdego” na dystansie 5 km. Obok biegaczy na trasę wyruszą również chodźnicy nordic walking, rolkarze, zawodnicy na wózkach inwalidzkich i hulajnogach. Jak co roku bieg poprowadzony będzie również ulicami Zgorzelca.

ZŁOTORYJA

Złotoryjski Maraton Muzyki Rockowej w sobotę, **6 czerwca**, nad złotoryjskim Zalewem (przy drodze Lwówek-Złotoryja). Gwiazdami będą **Indios Bravos, Red Curie** i aktor **Tomasz Karolak**. Do tego 15 zespołów rywalizujących w konkursie. Start godz. 14:00

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl

Zawodnicy z Polski, Włoch, Czech i Węgier wezmą udział w **Międzynarodowych Zawodach Western i Rodeo**, które rozegrane zostaną w Western City, w Ściegnach, **6 czerwca**. Atrakcji będzie więcej, choćby pokaz pracy psów pasterskich ze stadem owiec czy rodeo show.



M. CIESIELSKA

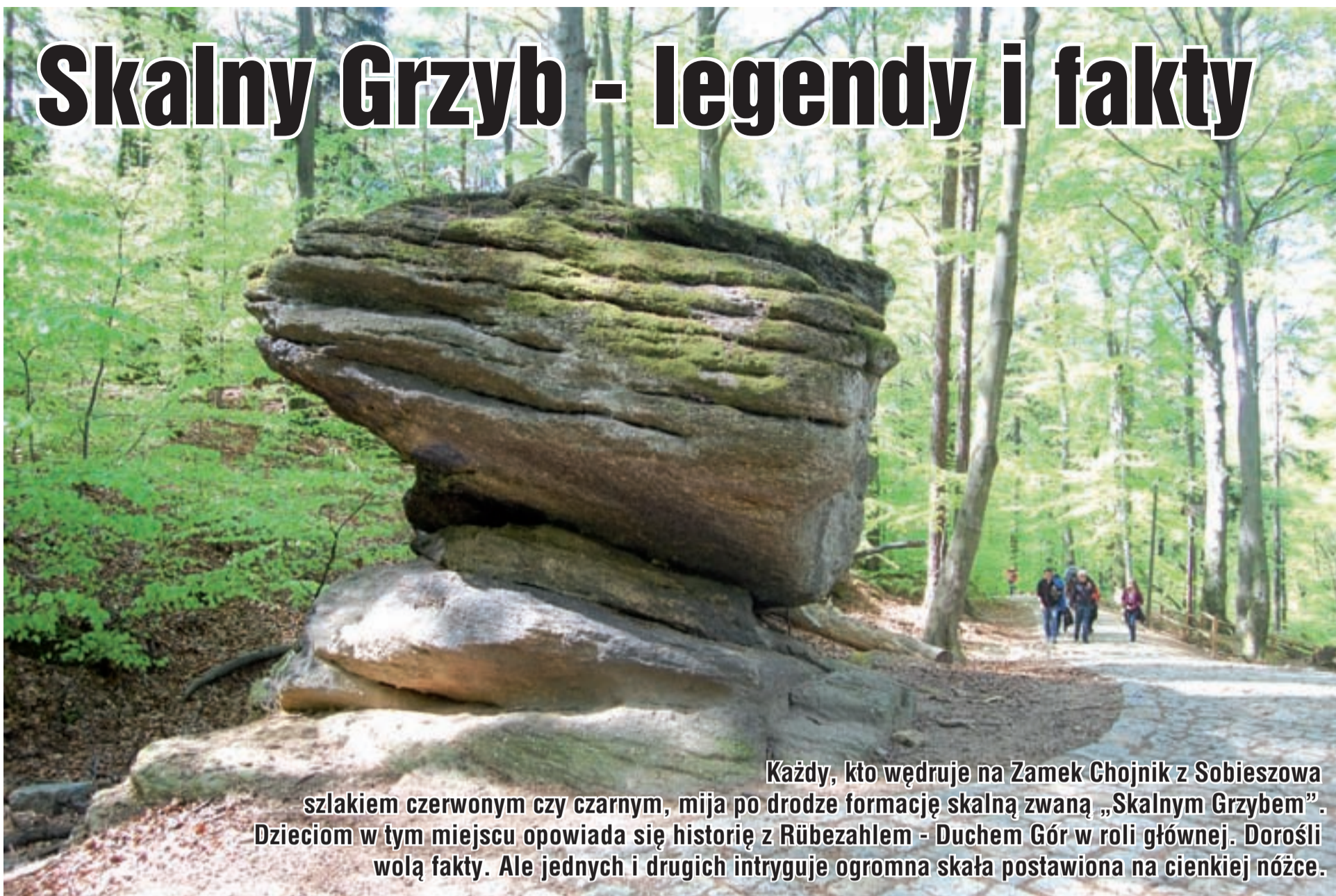
25. Festiwal Piosenki Dziecięcej „Zabobrze 2015” odbędzie się w piątek i sobotę (**5-6 czerwca**) w zabobrzańskim ODK. W piątek o godz. 14.00 przegląd konkursowy, a w sobotę o godz. 17.00 ogłoszenie wyników.

zyserem - **Beata Tyszkiewicz**. Galę rozpoczynającą Festiwal poprowadzi **Sonia Bohosiewicz** i **Artur Żmijewski** (Teatr im. C. K. Norwida). Na Festiwal przyjechać mają reżyserzy i aktorzy, m.in.: **Jan Nowicki, Krzysztof Zanussi**,

Dzień Dziecka w Białym Jarze świętowany będzie od soboty do niedzieli (**30 maja - 1 czerwca**). W sobotę najmłodszy przejechać się będą mogli wyciągiem za darmo, a niedziela



Skalny Grzyb - legendy i fakty



Każdy, kto wędruje na Zamek Chojnik z Sobieszowa szlakiem czerwonym czy czarnym, mija po drodze formację skalną zwaną „Skalnym Grzybem”. Dzieciom w tym miejscu opowiada się historię z Rübezahlem - Duchem Gór w roli głównej. Dorośli wolą fakty. Ale jednych i drugich intryguje ogromna skała postawiona na cienkiej nóżce.

Skalny Grzyb, umiejscowiony 520 metrów n.p.m., uwodzi ciekawym kształtem. Jednym przypomina zółwia, innym kapelusze. Konkurs na nazwę dla tej formacji skalnej spotyka się zawsze z żywym przyjęciem wśród małych i dużych wędrowców. Podobnie jak legenda, dlaczego Skalny Grzyb samotnie stoi przy drodze na Zamek Chojnik.

Jedną z wersji legendy opowiada o tym, jak dwóch skaźców, przebywających w lochu Zamku Chojnik, dostało od zarządcy zamku propozycję nie odrzucenia: w ciągu jednej nocy usunąć kamień z dziedzińca zamkowego albo pożegnać się z życiem. Skaźcy nie mieli okazji odwołać się do sądu apelacyjnego, przywołali zatem na pomoc Ducha Gór. Ten rozkołysał ka-

mień, który potoczył się w dół wzgórza i zatrzymał się w połowie drogi. Skaźcy odzyskali wolność, ale wcześniej poprosili zarządcę o posadzenie w tym miejscu drzewa. W nocy drzewo rozrosło się do monstrualnych rozmiarów, a jego korzenie rozsadziły lochy i mury zamku. Duch Gór w ten sposób zemścił się na okrutnym zarządcy zamku. Tyle mówi legenda.

Jakie są fakty? Skalny Grzyb może być przyczynkiem do lekcji geologii i refleksją nad wiekiem karkonoskich skał. Do wyobraźni bowiem przemawia fakt, że zbudowany jest ze skał liczących ponad 300 milionów lat! To wtedy powstał karkonoski granit, budulec Skalnego Grzyba i podłoża Kotliny Jeleniogórskiej. Natomiast kształt Skalnego Grzyba to efekt dużo,

dużo późniejszy. Taką formę uzyskał w procesie wietrzenia granitu wzdłuż spękań i szczelin. Czynniki atmosferyczne wciąż działają na tę formację skalną. Erozja „Skalnego Grzyba” trwa nadal. Ale nie ma obawy. Za naszego życia jego nóżka nie stanie się na tyle cienka, aby zniszczyć formację i jej legendę.

MPP

Pamięci pograniczników

Obchody 70. Rocznicy Objęcia Ochroną Granicy w Karkonoszach i Górach Izerskich przez Wojsko Polskie trwać będą w piątek i sobotę (29-30 maja) w Szklarskiej Porębie.

Powoli zapominamy czasy, gdy wizyta u południowego sąsiada nie była bezproblemowym spacerem, lecz wiązała się z okazywaniem paszportu, w najlepszym razie do wodu osobistego, uprawniającego do małego ruchu granicznego. Gdy samowolne przejście granicy w okolicach Śląskiego Domu oznaczało ryzyko odstawienia pod przeładowaną bronią do strażnicy (co mnie na początku lat 90. spotkało). A wcześniej bywało jeszcze gorzej, bo przez długie lata czerwony, graniczny szlak był „Drogą Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej” tylko z nazwy.

Nie bez przyczyny przez wiele lat Szklarska Poręba miała charakter miasta garnizonowego, w którym stacjonował batalion Wojsk Ochrony Pogranicza, a od Sieniawki po Lubawkę rozsianych było kilkanaście strażnic. Warto pamiętać o tym wszystkim i m.in. po to organizowane są uroczystości. Ale to także podziękowanie ludziom dbającym o bezpieczeństwo w tamtych, niełatwych przecież latach. Już w ubiegłym roku, na listopadowej sesji, samorządowcy ze Szklarskiej Poręby placowi położonemu pomiędzy ulicami Jedności Narodowej, rzeką Kamienną i DW Bożena nadali nazwę Skweru Obroń-



ców Granic. Właśnie tam odbywać się będą główne obchody rocznicy.

W piątek o godz. 16:00 zapalony zostanie Znicz Pamięci przy grobach zmarłych WOP-istów i Strażników Granicznych na cmentarzu przy ul. Wyszyńskiego. O godz. 17:00 otwarta zostanie okolicznościowa wystawa w Muzeum Karkonoskim Dom Braci C. i G. Hauptmannów. Sobotnie uroczystości o 10:00 rozpocznie złożenie wiązańki kwiatów na grobie ppłk. Bogdana

Gintera, pierwszego dowódcy batalionu, który objął ochroną granic państwa (cmentarz przy ul. Wyszyńskiego), potem o godz. 10:30 Msza Św. w kościele pw. Bożego Ciała, o godz. 11:45 uroczysty przemarsz z kościoła na Skwer Obrońców Granic w asyście Kompanii Honorowej i Orkiestry Reprezentacyjnej SG. Od godz. 12:00 uroczystości na Skwerze Obrońców Granic: odsłonięcie pomnika; wystąpienia okolicznościowe; wmurowanie kapsuły czasu (z gilzy

pocisku aramtnego z 1912 r.); apel pamięci; salwa honorowa; parada Orkiestry Reprezentacyjnej SG. Na koniec piknik militarny SG.

Rocznica była też okazją do wydania dwóch publikacji - zbioru czterdziestu dwóch żołnierskich opowiadań „Tam za górą jest granica” Leszka Kosiorowskiego i zbeletyzowanych wspomnień Henryka Piecucha „Ametystowy batalion”.

(mal)

Baby w górach

Dowożą towar, przyjmują gości, zatrudniają pracowników. Kobiety - bizneswomen w turystyce to codzienny obrazek współczesnego świata. Kiedy jednak mierzą się z garami w kuchni, rachunkami i zamrzniętymi pompami, fenem czy śnieżycą na wysokości ponad 1000 metrów n.p.m. - liczba ich spada do kilku. Przynajmniej w Karkonoszach.

23 lata na 1002 m n.p.m. ...

... minęły 11 maja. Przegapiłam kolejną rocznicę - Danuta Partyka pracowała w ośrodku wczasowym w Karpaczu, kiedy „kazali szukać innej pracy”.

spoglądają. Zimą - jak mróz, śnieg, pełnia księżycy - najpiękniejsze widoki. A takich tęczy, jak tu widziałam, nigdzie w Polsce nie ma.

Danuta Partyka przyznaje, że:

Na 1168 m n.p.m. przez „szefa”

- Baba w górach? - śmieje się z danego tematu do dyskusji - To fajna rzecz. Choć nieprosta. Nie, nie. To nie jest dom na dole z garami. Trzeba mieć trochę samozaparcia, żeby nie uciec.

Nie uciec przed zmiennymi warunkami pogodowymi. I kłopotami. Bo tych w schronisku „Pod Łąbskim Szczytem”, z prądem czerpanym tylko z własnego agregatu i z trudną drogą z dołu, nie brakowało.

W sierpniu minie 35 lat, odkąd Elżbieta Maciejowska zamieszkała w schronisku „Pod Łąbskim Szczytem”.

- Szef wymyślił to schronisko. To przez niego - uśmiecha się pani Elżbieta. O swoim mężu mówi, jak wszyscy pracownicy: „szef”.

Na powitanie w schronisku pogryzły ją myszy, kiedy spała pierwszą noc. Pamięta też przerażenie, kiedy po raz pierwszy samodzielnie miała przyjąć turystów na noc.

- Świetnie dałam sobie radę. Przystałam się bać.

No, może z wyjątkiem nocy, kiedy w schronisku była sama i wiał fen. Niepokój, który przychodzi z wiatrem, potrafi narobić w głowie i duszy bałaganu. Którejś zimy fen, czyli karkonoski halny, wiał przez dziewięć dni.

- We trójkę się trzymaliśmy, żeby przejść do drugiego budynku.

O trudach kobiety żyjącej i pracującej na wysokości 1168 m n.p.m. mogłaby długo mówić. Opowiadać, ale nie narzekać.

- Tysiące kłopotów. Pamiętam, jak deszcz lał, drogą płynęła woda, kamienie nosiłam, ręce miałam całe ze skóry zdarte - przytacza tylko jeden z około 12 775 tu przeżytych dni.

Nową drogę do schroniska „Pod Łąbskim Szczytem” zbudowano dopiero w 2001 roku. Przez pierwsze lata towar do schroniska nosili na plecach albo transportowali wozem z koniem.

- Kiedyś za późno wyszłam z miasta. Szłam w ciemnicy, z małym dzieckiem, w ścianie deszczu, nie zapomnę tego do końca życia. Albo kiedy na plecach dzwigałam 30 kilogramów. Teraz to nie do pomyślenia.

Raz przyszedł chłopak z sąsiedniego schroniska pożyczyć cukier. Wziął tylko 2 kilogramy, bo przecież przez góry miał wracać - pani Elżbieta opowieściami obala mit o silnych facetach i słabych kobietach.

Przyznaje, że pakować się i wracać z gór na dół chciała po pięciu i nawet dziesięciu latach. Brakowało miasta, kina, teatru, wyjścia do kawiarni. Urautowało ją to, że tak lubi czytać książki. Turyści nieraz ją pytają, jak można tak długo wytrzymać w górach.

- Z czasem się przyzwyczaiłam. Teraz schodzę na dół i nie wiem, co tam robić. Szczerze mówiąc, to nic mi się tam nie chce. Po sklepach nie chodzę, bo w górach dres, koszulka i człowiek jest ubrany. Porozmawiam z mamą i wracam w góry.

Kiedy synowie mieli iść do szkoły, pani Elżbieta musiała zdecydować, co dalej:



- W tygodniu mieszkali u mojej mamy w Jeleniej Górze. Na weekend zabierałam ich w góry. To nie było łatwe. Do tej pory mam wyrzuty sumienia. Dlatego cieszy, że teraz są tak blisko.

W prowadzeniu schroniska pomagają synowie.

Pani Elżbieta, zapytana o to, czy sama poprowadziłaby schronisko, przytakuje. Ale zaraz dodaje, że pracownicy „szefa słuchają bardziej”.

O emeryturze i planach „na dole” nie myśli:

- Dopóki będę zdrowa, to będę się tych gór trzymała. Turyści przychodzą z dołu i narzekają na wszystko. Góry



Danuta Partyka w schronisku „Nad Łomniczką” gospodaruje od 23 lat.

W schronisku PTTK „Nad Łomniczką” nikt nie chciał gospodarzyć.

- Nie było łatwo. Schronisko było zdewastowane: bez szyb i podłóg.

Pierwszy rok dochodziła tu z Karpacza codziennie. Towar nosiła w plecaku. Wodę czerpała z rzeki. Od 22 lat Danuta Partyka mieszka na 1002 m n.p.m.

- Pochodzę z Podkarpacia. Szybko musiałam opuścić dom. Twarda jestem. Inna by tu nie dała rady - powie po 23 latach od tamtej decyzji.

Drogi z Karpacza do schroniska „Nad Łomniczką” nikt nie odśnieża. Ale zimy ostatnio łagodne, a i córka ma samochód, to do jakiegoś punktu towar dowiezie. Jak lawina idzie ze Śnieżki, są kłopoty z wodą. Ale Danuta Partyka nie uważa, że mężczyzna na jej miejscu dałby sobie lepiej radę:

- Przede mną gospodarowali tu mężczyźni i doprowadzili schronisko do ruiny.

W schronisku nie było i nie ma nadal prądu. Pani Danuta wydaje turystom posiłki i sprzedaje towar przy zapalonych świecach. Za to schronisko otwarte jest w każdy dzień roku, bez wyjątku, od rana do ostatniego turysty. Zdarzyło się, że ktoś przyszedł przed północą, bo pomylił szlak. Zapukał nocą w Boże Narodzenie, bo myślał, że to „Samotnia”.

Pani Danusia nie narzeka na wieczory spędzane przy świecy:

- Telewizor mnie nie interesuje. Książkę lubię i gazetę. I kontakty z kulturalnymi ludźmi, a tacy tu przychodzą.

Na dół, do Karpacza, zjeżdża rzadko. Nie ma jak zostawić schroniska:

- Człowiek myśli tylko, jak utrzymać schronisko. Gdybym tak nie lubiła przyrody, nie wiem, czy wytrzymałabym. Wilków nie ma. Łanie tylko przychodzą. Są piękne. Jak nic im nie dam do jedzenia, z takim wyrzutem

- Różnie było. W biegu przez 23 lata. Po trzy kursy robiłam z towarem na plecach.

O tych chwilach zapomina, kiedy turyści, przyjeżdżając w Karkonosze, zanim wyjdą w góry, przychodzą do niej. Sprawdzają, czy pani Danuta trwa w schronisku „Nad Łomniczką”.

W przyszłym roku minie 50 lat, odkąd Sylwia Siemaszko związała się ze schroniskiem „Samotnia”. Magda Siemaszko - Arcimowicz prowadzi z mamą schronisko od 1994 roku.



powodują, że człowiek ma dystans do tego, co mało ważne.

Elżbieta Maciejowska zna odpowiedź na zadany temat:

- Baba w górach? Fajna rzecz. Baba łagodzi konflikty. Baba jest dyplomatką. Ale jednak twardość jest ważniejsza. Ja taka nie byłam. Życie „Pod Łąbskim” nauczyło mnie twardości.

Panie na 1195 m n.p.m.

Za rok minie 50 lat, odkąd Sylwia Siemaszko prowadzi schronisko PTTK „Samotnia”. Magda Siemasz-



W sierpniu minie 35 lat, odkąd Elżbieta Maciejowska zamieszkała w schronisku „Pod Łąbskim Szczytem”.

ko-Arcimowicz w roli gospodarza schroniska dołączyła do mamy w 1994 roku, po tragicznej śmierci ojca: legendarnego ratownika GOPR, przewodnika sudeckiego, Waldemara Siemaszki.

- Mama zastanawiała się wtedy, czy wrócić do Poznania. Ale pomyślałam, że pracę ojca trzeba kontynuować - Magda wychowała się w „Samotni”. Zakładała, że poprowadzą z mamą schronisko przez rok czy dwa i wrócą do Poznania:

- Chciałam, żebyśmy na spokojnie pożegnały się z „Samotnią”.

Od tamtego czasu minęło 21 lat.

Kiedy Magda mieszkała w Samotni jako dziecko, nie zastanawiała się nad trudnościami. Nie znała innego życia niż to związane z górami. Teraz, z perspektywy czasu i własnych dzieci, powie: „Było trudno”. Ale dopiero prowadząc schronisko w dorosłym życiu, przekonała się, jak duże to wyzwanie:

- Zostałyśmy z mamą od razu wrzucone na głęboką wodę. Nie miałyśmy pojęcia o prowadzeniu firmy. Tym zajmował się ojciec. Zapłaciłyśmy frycowe. Brakowało kogoś, kto tupnie nogą.

Zastanawiając się nad specyfiką prowadzenia schroniska górskiego przez kobiety, mówi:

- Może to stereotypy, że kobiety łagodzą konflikty ludzkie?

W jednym jest za to zdecydowana:

- Mężczyznom łatwiej przychodzi uporanie się ze sprawami technicznymi, wymagającymi siły fizycznej, zwłaszcza w warunkach zimowych. My jesteśmy zdane na pomoc specjalistów.

Zdarzało się, że specjaliści od napraw niechętnie rozmawiali z kobietami - gospodarzami schroniska.

Magda woli rozmawiać o tych lepszych dniach:

- Nigdy nie prowadziłam firmy w mieście. Nie wiem, czy to specyfika gór, czy gospodarzy-kobiet, ale na swojej drodze spotykałyśmy świetnych ludzi, którzy nam przez te lata pomagali.

Prowadząc firmę w mieście, nie poznałyby tyłu - jak powiada - „femenalnych ludzi”.

- Czasem człowiekowi wydaje się, że kiedy siedzi w górach, życie ucieka, bo fajne rzeczy dzieją się na dole. Ale jak dłużej jestem w „Samotni”, zjeżdżając na dół, mam poczucie natłoku cywilizacji. Wszystkiego jest za dużo: ludzi, samochodów, wydarzeń.

Problemy z przedłużeniem dzierżawy schroniska, z jakimi przyszło się im ostatnio borykać, „otrzeźwiły” obie panie:

- Ostatnie doświadczenia pokazały nam, że „Samotnia” nie jest nasza. I na pewne sprawy nie mamy

wplywu. Może przyjąć moment, że będziemy musiały stąd odejść. Ale nie mogę sobie wyobrazić mamy bez „Samotni”.

Na rowerze, pieszo, na nartach na 1236 m n.p.m.

- Mamusi, a gdybym tak pozbierał klocki lego z całego świata i wybudował ci schronisko? - zapytał kilkuletni Piotr Kaczmarek swoją mamę.

- Mamo, od dzisiaj jesteś kierowniczką schroniska - zadzwonił Piotr 30 lat później. I tak Maria Kaczmarek 28 lutego 2009 roku zamieszkała w schronisku „Odrodzenie”. Piotr, były zawodnik narciarstwa alpejskiego, po skończeniu kariery sportowej został właścicielem schroniska.

Po sześciu latach gospodarzenia na 1236 m n.p.m. pani Maria mówi:

- Pomysł był genialny, czuję się tu genialnie.

Przyznaje jednak, że tydzień po zamieszkaniu w górach, dokładnie w Dzień Kobiet, 8 marca, miała chwilę zwątpienia. Wysłała rano ze schroniska na skitourach, żeby raz jeszcze prze-myśleć decyzję. Pogoda się załamała, w zamieci nie mogła znaleźć szlaku, niemal przysnęła na śniegu.

- Przeżyłam trudną przygodę, ale do Odrodzenia wróciłam z myślą: „Musisz tu zostać”. Zatrzymały mnie te Karkonosze. Zawsze byłam „twardzielem”. A baba w górach taka musi być.

W roli studentki AZS Poznań, trenującej lekkoatletykę, Maria Kaczmarek do Przesieki przyjeżdżała na obozy kondycyjne. Jako nauczycielka wychowania fizycznego i języka francuskiego w rawickim liceum, przywoziła młodzież w Karkonosze na zielone szkoły, obozy narciarskie. Od roku Piotr jest również gospoda-



Maria Kaczmarek prowadzi schronisko „Odrodzenie” od 2009 roku.

rzem schroniska „Na Hali Szrenickiej”. A jak Piotr, to i pani Maria.

- Jeśli jest taka potrzeba, górami często przechodzę z Odrodzenia na Halę. Ale sercem i duszą jestem odana Odrodzeniu - zdradza pani Maria.

Rower i narty stały się podstawowym środkiem lokocji. Schodzi albo zjeżdża na rowerze, a zimą na nartach, do biblioteki w Podgórzynie i do kościoła w Czechach. Lubi czeskie Karkonosze. Sprzyja właścicielom bud w Czechach. Żartuje, że jak w Polsce wybory pójda nie po jej myśli, najwyżej zmieni obywatelstwo.

- Czasem zjeżdżam na niziny do domu, do Rawicza. Z radością zajmuję się wnukami. Ale po tygodniu już tęsknię za Karkonoszami. W górach nie muszę słuchać ludzkich opowieści o chorobach, niepowodzeniach.

Żywiły jej nie przeszkadza. Kocha śnieg. Na nartach może być siedem godzin i but jej nie uwiera. Życie na szlaku, opieka nad narciarzami - to „całe moje życie” - wyjaśnia.

- Może tylko wiatr czasem jest trudny. Nie sypiam wtedy.

Przyznaje, że na początku niechętnie uczyła się kodów na kasie fiskalnej. Z czasem przyzwyczała się łać piwo turystom w schronisku. W górach jedynie tęskni za świeżymi owocami (jest wegetarianką).

Niedawno ktoś powiedział: „Pani to wygląda na taką szczęśliwą”. W noc sylwestrową młody turysta zwierzył się: „Chciałbym, żeby moja dziewczyna miała coś z pani energii”. Pomyślała wtedy:

- Czuję się spełniona tutaj, w górach. Spoglądam w niebo i mówię „Bozia mnie lubi”. Byle zdrowie dopisało, to jeszcze tu trochę zostanę.

Kobieta z Warszawy i kobieta z Mazur na 1362 m n.p.m.

Krystyna Gajewska mieszka w Ełku. Kiedy przeszła na nauczycielską emeryturę, przez przypadek dostała pracę w prywatnym schronisku „Szrenica” państwa Kłopotowskich. Miała tu zostać na krótko. Prowadzi schronisko od dziesięciu lat: dwa miesiące pracuje w górach, na miesiąc zjeżdża na niziny, do Ełku. Wtedy do „Szrenicy” przyjeżdża właścicielka schroniska, Ewa Kłopotowska.

W rodzinie Kłopotowskich schronisko „Szrenica” znajduje się od 1993 roku. Pani Ewa, warszawianka, docenia rolę kobiet w schronisku:

- Może na wszystkim się nie znamy z panią Krysią, ale jak to kobiety, dosmaczamy, dopilnowujemy, wypieszczamy każdy kąt. Męskim okiem też nauczyłyśmy się patrzeć na pompy i piece.

Maj 2015 roku to czas wypieszczania i dosmaczania schroniska przez panią Krystynę:

- Początek dla kobiety z nizin był tu trudny. Ale przyzwyczałam się - opowiada.

Kiedy pani Krystyna zaczęła szyć i zawieszać firanki w oknach na 1362 m n.p.m., turyści od razu zauważyli kobiecą rękę w schronisku.

- Kobieta ociepla schronisko drobiazgami - tak uważa pani Krystyna. Zaraz jednak dodaje: - Nieważne, czy gospodarzem schroniska jest kobieta, czy mężczyzna. Umieć dogadać się z ludźmi. To w górach najważniejsze.

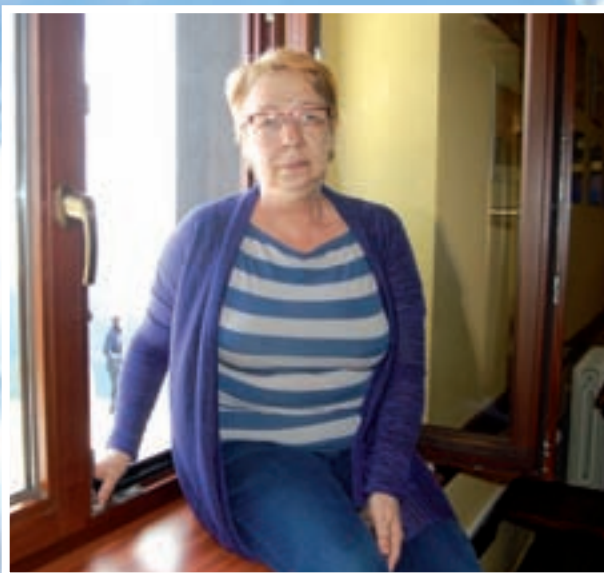
Pamięta dobrze te trudne momenty. Kiedy wichura zimą zerwała dach. I wtedy, jak piorun uderzył w turystę niedaleko schroniska. Przyprawili go, ubranie miał całe w strzępach. Albo wtedy, gdy pioruny waliły w nocy i było jasno jak w dzień. To właśnie wtedy, ten jeden raz, zamknęła się w toalecie ze strachu. Innym razem schronisko pełne gości, a tu awaria, przez trzy dni zero wody w kranach. Dobrze, że cywilizacja w postaci wyciągu kolejkowego dociera aż na Szrenicę. Wodę wozili w baniakach, topili śnieg.

Krystyna Gajewska nie wyobraża sobie prowadzenia obiektu turystycznego na nizinach:

- To chyba góry, niedostępność miejsca sprawiają, że opiekę nad turystami człowiek odczuwa z większą siłą. Tutaj, na tej wysokości, praca znaczy coś więcej.

Tekst i zdjęcia:
Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Krystyna Gajewska od 10 lat przyjeżdża z Ełku do schroniska „Szrenica” w rytmie: dwa miesiące w górach, miesiąc na nizinach.



Przeigrana bitwa

Na kilka dni przed końcem wojny pod Budziszynem i nad Szprewą w tragicznej walce ginęli polscy żołnierze.



Zachował się list w którym Leopold Wojtowicz, jeden z żołnierzy 10. Dywizji Piechoty, informuje Marię Stogryn, że jej mąż, porucznik Józef Stogryn, zginął podczas walk w dorzeczu rzeki Szprewy.

„Wielmożna Pani i Kochane Dzieci”

W dniu 1 maja 1945 roku wieczorem zginął mąż Pani śmiercią bohaterską. Śmierć ta okryła żalobą nie tylko kolegów Jego, ale cały pułk, całą dywizję nawet. Wszyscy Go tu bowiem kochali i szanowali jak Brata. Składam więc Pani i Dzieciom najserdeczniejsze współczucie z utraty najlepszego na świecie Męża i Ojca. Od Rzeszowa, od 1 listopada 1944 roku byliśmy stale razem, razem jedliśmy, razem spaliśmy, razem mieszkaliśmy. Znałem go bardzo dobrze. Wiem, jak kochał Rodzinę swą, jak tęsknił za Nią, jak cieszył się każdym listem od Pani, który następnie mi odczytywał, bo byliśmy sobie braćmi. ... Nieszczęście jednak szuka ludzi. Tak i mąż Pani poszedł do rowów prawie dobrowolnie, bo mógł nie iść tam. Na jego nieszczęście rozpoczął się atak, wyszedł z rowu z rewolwerem w rękę i poprowadził żołnierzy w bój. Skrył się potem za sosnę. Celna kula wyborowego strzelca niemieckiego przeszła jednak drzewo i przeszła tuż obok serca śp. Męża Pani. Śmierć nastąpiła natychmiast, nawet słowa nie jęknął. Bogu dzięki, że miał bardzo lekką śmierć. Kula była dum-dum, tak, że zrobiła duży otwór. Nie wiedział nawet Biedak, że umiera. ... Byłem przy śp. Mężu Pani na trzeci dzień podczas uroczystego pogrzebu Jego na oficerskim cmentarzu. Twarz miał tak spokojną, uśmiechniętą nawet, że trudno było uwierzyć, że człowiek ten nie żyje. Pochowano go w pięknej trumnie, obitej biało-czerwonym płótnem. Pochowano go razem z porucznikiem Szlękiem i majorem Hołówko, którzy też zginęli w tym samym dniu...

Walka 25. Pułku Piechoty, pośród rozlewisk rzeki Szprewy, w której zginęli major Jan Hołówko oraz porucznicy Andrzej Szlęk i Józef Stogryn, była jednym z ostatnich zdarzeń Operacji Łużyckiej i niezwykle krwawej bitwy pod Budziszynem.

Przemilczana bitwa

W Operacji Łużyckiej zaangażowane były wszystkie siły 2. Armii Wojska Polskiego, liczące wówczas blisko 90 tysięcy żołnierzy, przy wsparciu 500 czołgów i dział samobieżnych. Wojska 2. Armii WP rozpoczęły walkę 16 kwietnia 1945 roku, a pierwszym ich zadaniem było sforsowanie Nysy Łużyckiej. Już wówczas polskie pododdziały poniosły duże straty. Kolejne rozkazy mówiły o kontynuowaniu natarcia w kierunku Drezna. Cel wydawał się bliski osiągnięcia, gdyż już 3 dni później do

przedmieść Drezna dotarła jedna z dywizji piechoty i korpus pancerny. Niestety, dowodzący polską armią gen. Świerczewski zlekceważył sygnały o niemieckich kontratakach, z jakimi spotkała się walcząca na styku z oddziałami polskimi radziecka 52. Armia, przecięta wpół przez Niemców. Brak zwiadowczego rozpoznania wroga oraz pośpiech wymuszony przez Świerczewskiego spowodował niedopuszczalne rozciągnięcie polskich dywizji na przestrzeni 50 kilometrów. Okazało się to tragiczne w skutkach, gdy w rejonie Budziszyna znalazły się idące od południa niemieckie oddziały określane jako Zgrupowanie Armii „Środek”.

Skutkiem wejścia do walki niemieckich armii w ciągu 24 godzin główne siły wojsk polskich zostały okrążone. Pomiędzy Budziszynem a miejscowością Niesky, Niemcy zniszczyli całą 16. Brygadę Pancerną, z której ocalało tylko stu żołnierzy (z 1300 żołnierzy na początku kwietnia), stracono także prawie wszystkie czołgi. W 5. Dywizji Piechoty zginął jej dowódca, generał brygady Aleksander Waszkiewicz. Protokół sekcji jego zwłok, odnalezionych po dwunastu dniach wskazuje, że trafił żywy do niewoli niemieckiej i dopiero tam został brutalnie zamordowany. Sztab 2. Armii WP stracił kontrolę nad sytuacją i popełniał coraz więcej błędów, wydając chaotyczne, często sprzeczne ze sobą rozkazy. Piechota nie miała osłony czołgów i artylerii. Generał Świerczewski dopiero w południe 22 kwietnia wydał rozkaz zawrócenia spod Drezna 1. Korpusu Pancernego, który zdołał po forsownym marszu osiągnąć

rubież Budziszyna jeszcze tego samego dnia wieczorem. Było to jednak wsparcie spóźnione, ponieważ wojska niemieckie zdołały już wyprzeć Polaków z miasta i odeprzeć nasz późniejszy kontratak.

Dramat 9. Dywizji Piechoty

Gdy główne siły 2. Armii Wojska Polskiego toczyły walki najpierw o utrzymanie, a później odbicie Budziszyna z rąk hitlerowców, sztab gen. Świerczewskiego wydał rozkaz do powrotu spod Drezna 9. Dywizji Piechoty. Choć wszystkie walki w Operacji Łużyckiej były dramatyczne, to los wielu żołnierzy należących do 9. Dywizji był szczególnie wojenną tragedią. Rozpoczęła się ona od znalezienia przez Niemców u zabitego polskiego oficera łącznikowego rozkazów wycofania tej jednostki, wraz z mapą z naniesioną trasą marszową na nowe pozycje. Na trasie przemarszu strona niemiecka przygotowała wiele zasadzek. W jedną z nich, w miejscowości Horkey, wpadła kolumna wioząca 300 rannych. Niemcy nie brali jeńców. Główne siły 9. dywizji zaczęły wycofywać się wieczorem 26 kwietnia. Kolumny marszowe atakowane były od tego momentu ze wszystkich stron. Powracające spod Drezna kolumny maszerowały w coraz większym nieładzie, aż rankiem 27 kwietnia, w dolinie pomiędzy Panschwitz, Kuckau i Crostwitz, 26. Pułk Piechoty wpadł w zasadzkę. Polscy żołnierze, stłoczeni na otwartej przestrzeni, byli łatwym celem dla karabinów maszynowych i moździerzy. Z boju uratowała się garstka polskich żołnierzy. 9. Dywizja w tym momencie przestała istnieć jako



Odwiedzając Budziszyn, Bautzen lub Drezno, warto odnaleźć na przedmieściach miejscowości Crostwitz/Chrosćicy wzniesienie z pomnikami upamiętniającymi polskich żołnierzy. Samo Crostwitz to miejscowość, w której wielu mieszkańców podkreśla swoje słowiańskie, serbołużyckie pochodzenie.



Okazały pomnik z polskim godłem i datą 28.04.1945 góruje nad kotłnią, która była świadkiem jednego z najdramatyczniejszych epizodów Operacji Łużyckiej.

jednostka bojowa. Tymczasem sztab armii, nie wiedząc nic o jej położeniu, wydawał jej coraz to nowe rozkazy.

Pomniki upamiętniają tragedie

Wojenne wydarzenia upamiętniają dwa pomniki, znajdujące się na skraju miejscowości znanej pod dwoma nazwami: niemiecką Crostwitz i serbołużycką Chrosćicy. Leży ona kilkanaście kilometrów na północ od Budziszyna. Na mniejszym pomniku, wykonanym z czerwonego piaskowca, w trzech językach (polskim, niemieckim i serbołużyckim) napisano: „Cześć pamięci poległych w walce przeciwko faszystom w kwietniu 1945 roku żołnierzom polskim. Ich ofiara jest dla nas wiecznym ostrzeżeniem”.

Tuż obok, na tym samym wzniesieniu stoi znacznie większy pomnik, również nawiązujący do tragicznych wydarzeń z końca II wojny światowej - z polskim godłem i datą 28 kwietnia 1945 roku. Mieliśmy okazję rozmawiać z przedstawicielem władz gminy Crostitz- Chrosćicy, ale nie umiał nam wyjaśnić, czy pomniki upamiętniają ten jeden konkretny epizod wojenny, czy też całą Operację Łużycką. Symboliczne jest jednak, że pomniki postawiono na skraju doliny pomiędzy miejscowościami Crostwitz i Panschwitz, gdzie wpadł w niemiecką zasadzkę i poniósł wielkie straty 26. pułk piechoty należący do 9. Dywizji.

Nieliczni w naszej pamięci

W toku Operacji Łużyckiej 2. Armia Wojska Polskiego utraciła ponad 18 tysięcy żołnierzy - zabitych, rannych i zaginionych. Ponad 3 tysiące z nich leży na cmentarzu w Zgorzelcu. O ich pamięć dba Stowarzyszenie Ochrony Miejsc Pamięci Narodowej w Zgorzelcu, które udostępniło w internecie wykaz poległych.

Tylko Nieliczni z bohaterów z tamtych tragicznych dni funkcjonują do dziś w społecznej świadomości. Jednym z nich jest Józef Stogryn, o którego śmierci jego żonie donosi (list zamieściliśmy na początku tej publikacji) żołnierz Leopold Wojtowicz. Pamięć Józefa Stogryna utrwalono w Lubomierzu, nazywając jedną z ulic jego imieniem.

W zbiorowej pamięci pozostaje do dziś także kapitan Stanisław Betlej. Zginął on 22 kwietnia bohaterską śmiercią podczas ataku na niemiecki bunkier w okolicach miejscowości Boxberg. Imię kapitana Betleja noszą szkoły podstawowe w Kłodzku, w Przewozie niedaleko Żar i w Krośnie na Podkarpaciu. Jego ulicę znajdziemy w Mirsku, gdzie tuż po wojnie osiedliła się grupa żołnierzy z batalionu, którym dowodził kapitan Betlej we Lwówku Śląskim.

Dlaczego przemilczana?

O bitwie pod Budziszynem nie wspomniano w czasach PRL-u. Według ocen historyków głównym winnym wielkich strat poniesionych przez 2. Armie Wojska Polskiego był jej dowódca, generał Świerczewski. Nie miał on doświadczenia w kierowaniu tak dużym związkiem operacyjnym na szczeblu armii, samowolnie zmieniał otrzymane szczegółowe rozkazy z dowództwa frontu. Wpływ na sytuację mógł mieć także jego alkoholizm. Taki obraz Świerczewskiego nie pasował do utrwalanej legendy o generale, „który się kulom nie kłaniał”. Dlatego też przed opinią publiczną skrywano przez lata szczegóły bitwy pod Budziszynem.

Na koniec trzeba też wyjaśnić, iż groźbie całkowitego unicestwienia polskiej 2. Armii zapobiegł marszałek Koniew, dowódca 1. Frontu Ukraińskiego, który osobiście przejął dowodzenie nad 2. Armie WP. Iwan Koniew (ten sam, który uratował Kraków), zjawiając się na stanowisku dowodzenia 25 kwietnia, uporządkował źle rozmieszczone ugrupowania polskie i sowieckie oraz przysłał na odsiecz pod Budziszyn znaczne oddziały Armii Czerwonej. Sytuacja poprawiła się, co uratowało 2. Armie WP od druzgocącej klęski.

Tekst i zdjęcia: Tomasz Kędzia

Niebezpiecznie, śmierdząco i brudno w kamienicy przy ul. Piłsudskiego. Czy ktoś pomoże lokatorom?

Ciężkie życie z Arkadiuszem

Kilka tygodni temu z lokalu na parterze przy ul. Piłsudskiego w Jeleniej Górze w asyście policji wywieziono kilka kontenerów śmieci zebranych przez lokatorów z parteru w ciągu ostatnich lat. Pan Arkadiusz siedział bezradnie i próbował nie dopuścić do utraty ulubionych szparagałów. Tymczasem jego sąsiedzi odetchnęli z ulgą. Źródło smrodu, siedlisko robactwa i szczurów zostało chwilowo usunięte. Na jak długo? Obawiają się, że to kwestia krótkiego czasu. Postulują, aby osamotnionego od niedawna, niezdolnego do samodzielnego funkcjonowania mężczyznę ulokować w bezpiecznym miejscu, np. w domu pomocy społecznej. W UM Jelenia Góra przyznają, że to jedyne racjonalne wyjście, ale od 2008 r. kiedy orzeczono jego eksmisję, nic się nie zmieniło. Sam pan Arkadiusz nie zamierza się wyprowadzać. Opłaca mieszkanie, chce tu pozostać, szuka nawet kobiety, która zechciałaby z nim mieszkać. Sytuacja jest bardzo trudna.

Arkadiusz został sam

Do niedawna pan Arkadiusz (rocznik 1956) mieszkał ze swoją mamą i bratem. Brat powiesił się na kłamce, w pokoju. Mama zmarła śmiercią naturalną, zbliżywszy się do dziewięćdziesiątki. Trzyosobowa rodzina radziła sobie, ale prowadzili żywot daleki od normalnego - byli w dużym stopniu niedostosowani, żyli na marginesie, ich zwyczaje rzutowały na jakość życia sąsiadów. Matka była jednak osobą względnie zaradną. Potrafiła zorganizować jedzenie, zadbać o podstawowe kwestie ważne dla przeżycia. Teraz od dwóch miesięcy Arkadiusz jest całkowicie sam. - Codziennie chodzi na cmentarz, schudł bardzo - mówią sąsiedzi. Na swój sposób współczują biedaczynie, ale przede wszystkim są przerażeni, co się może stać przez jego niefrasobliwość, brak wyobraźni i zbieracze zwyczaje. W tej rodzinie nigdy nie było problemu z alkoholem albo innymi używkami. Wobec innych byli bardzo nieufni. Rzadko kiedy otwierali komuś drzwi. Dlatego kurator, policja, pracownicy ZGKiM i inni często mieli kłopot, żeby nawiązać kontakt. Pan Arkadiusz i jego bliscy chętnie przygarniali bezdomne psy i koty. Bywało, że mieszkano z nimi kilkanaście takich czworonogów. Zwierzaki były więzione. Egzystowały we własnych odchodach, źle karmione słabły, a ich skowyt nierzadko słychać było na korytarzu. Poza dochodami ze zbierania puszek i innych surowców wtórnych, każdy z trojga kłopotliwej rodziny miał orzeczoną niepełnosprawność i dostawał rentę.

„Po prostu się boimy”

Zbigniew Kijowski mieszka tuż nad panem Arkadiuszem.

- Na mojej ścianie jest grzyb, a po klatce i do mieszkania dochodzi straszny smród - opowiada pan Zbigniew.

- My wszyscy mamy sprawdzany co jakiś czas gaz, szczelność, przewody kominowe, a u tej rodziny do takich kontroli trudno doprowadzić. Oni po prostu nikogo nigdy nie wpuszczają - mówi Eleni Jajas. Zbigniew Kijowski uważa, że już same utrudnienia przy rutynowych kontrolach powinny być podstawą do znalezienia dla tej rodziny innego miejsca do życia, gdzie nie zagrażałoby sobie i innym.

- Teraz to wszystkie te kontrole u nas nie mają sensu. Przypuszczam, że ktoś od lat potwierdza,

Teraz jest wszystko wywiezione, ale przedtem znoszone przez nich śmieci nie tylko zalegały w mieszkaniu, ale były też składowane w szafach na wspólnym korytarzu. - Tam też „parkowali” swój wózek, z którym obchodzili śmietniki - mówi sąsiedzi. Rodzina zbieraczy nie otwierała okien w mieszkaniu, bo od dawna nie mieli do nich dostępu, również nie grzali, bo piece były zawalone. Po mieszkaniu poruszali się wąskimi ścieżkami. W zimie do snu zagrzebywali się w stertach szmat.

Kłopotliwi sąsiedzi formalnie mają toaletę na korytarzu. W praktyce wcale z niej nie korzystali. Mieli zwyczaj załatwiania się do

tym adresem i miasto zorganizuje mu w mieszkaniu łazienkę.

Jerzy Lenard, dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze, przyznaje, że sprawa jest bardzo trudna, a lokator, po śmierci najbliższych, może mieć kłopot z poradeniem sobie w życiu codziennym.

- Idealnie by było, gdyby pana Arkadiusza udało się umieścić w lokalu socjalnym z łazienką i ogrzewaniem, ale bez podłączonego gazu. Mógłby w miarę normalnie funkcjonować przy wsparciu MOPS - ocenia. Wyjaśnia przy okazji, że ostatecznie udało się przeprowadzić kontrolę przewo-

działań służących poprawie stanu sanitarnego i estetycznego w tym domu - ocenia Cezariusz Wiklik, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Jelenia Góra.

Rzecznik potwierdza, że ze względu na zachowanie jednego z lokatorów został orzeczony wobec niego wyrok eksmisyjny.

- Niemniej jednak stan jego zdrowia i stopień jego życiowej samodzielności nie pozwala na wykonanie orzeczenia, bowiem wówczas w nowym miejscu byłby on narażony na daleko idące uciążliwości środowiskowe, kradzieże, i inne - argumentuje.

Cezariusz Wiklik wskazuje, że miasto podjęło próbę umieszczenia lokatora w Domu Pomocy Społecznej, lecz na taki krok musiałyby on sam wyrazić zgodę, a on jej nie wyraża. - Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej skierował już w ub. roku wniosek do sądu o przymusowe przeniesienie lokatora do DPS dla jego dobra i ustabilizowania standardu jego bytu, sąd jednak rozpatrzył ten wniosek negatywnie - wyjaśnia rzecznik. Powodem był m.in. brak świadectwa lekarskiego, a lokator odmawia poddania się badaniom, nie można ich zaś przeprowadzić przymusowo w takiej sytuacji.

7 maja do sądu został ponownie skierowany wniosek o umieszczenie pana Arkadiusza w DPS, a jednocześnie pracownicy MOPS, oddelegowani do tej sprawy starają się, by lokator wyraził zgodę na badania lekarskie. W najbliższym czasie okaże się, czy te wysiłki będą skuteczne i czy uda się pomóc mieszkańcowi miasta w taki właśnie sposób.

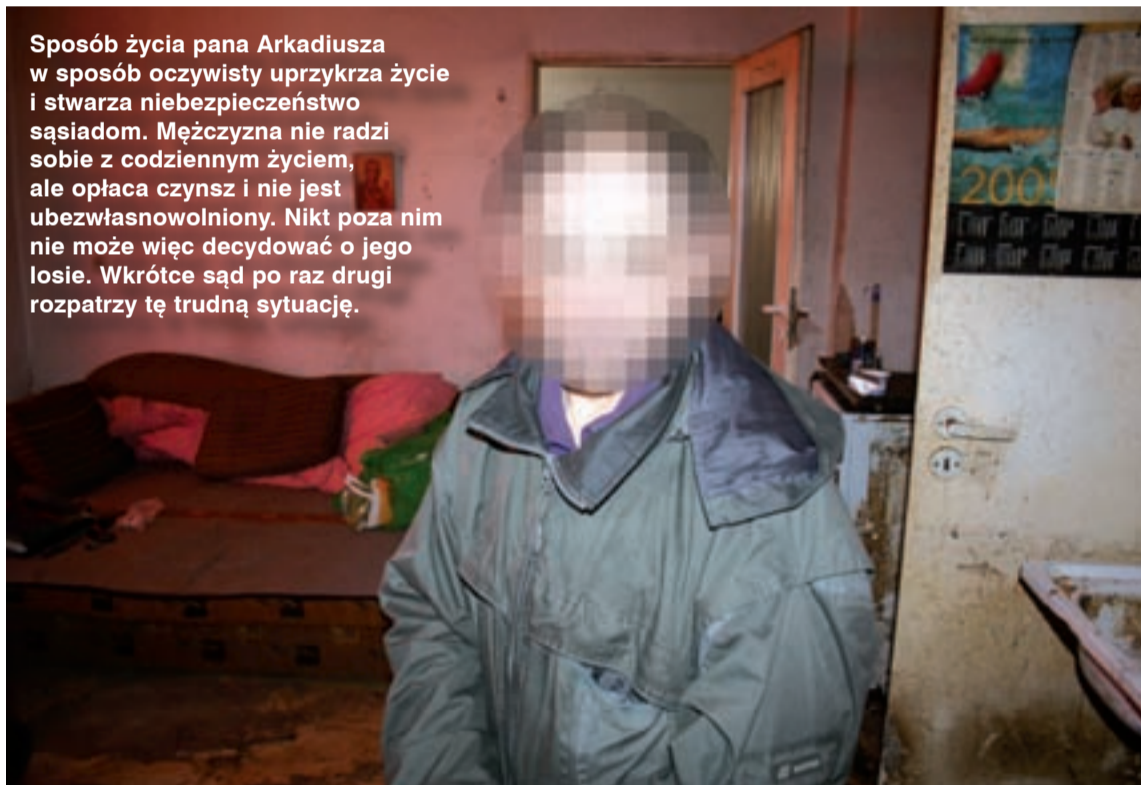
Arkadiusz zostaje i szuka kobiety

Pukam do drzwi mieszkania pana Arkadiusza. Otwiera mi przygarbiony mężczyzna w za dużych ubraniach.

- Ja nie chcę się stąd nigdzie wyprowadzać. Ja płacę za mieszkanie - mówi. Jest przekonany, że nigdzie mu nie będzie lepiej, zapewnia też, że już nie znosi śmieci do mieszkania. Zresztą nie zgadza się, że wszystko, co zostało wywiezione w kontenerach, to były śmieci. Część ze zgromadzonych przedmiotów - utrzymuje - jego rodzina kupiła. Panu Arkadiuszowi doskwiera samotność. Chce poznać kobietę, która z nim zamieszka. Był nawet w gazecie, gdzie dał w tej sprawie anons. Choć rozmawiamy w drzwiach, w pomieszczeniu widzę przywiązane małego pieska. Siedzi na jakiejś szmacie w małej plastikowej misce i robi wrażenie przerażonego. Pytam, dlaczego tak związał zwierzątko.

- Tak go trzymam, żeby nie nabrudził gdzieś daleko, tylko tu blisko - wyjaśnia. Obok stoją litrowe puszki psiej karmy.

Sławomir Sadowski



Sposób życia pana Arkadiusza w sposób oczywisty uprzykrza życie i stwarza niebezpieczeństwo sąsiadom. Mężczyzna nie radzi sobie z codziennym życiem, ale opłaca czynsz i nie jest ubezwłasnowolniony. Nikt poza nim nie może więc decydować o jego losie. Wkrótce sąd po raz drugi rozpatrzy tę trudną sytuację.

że wszystko w naszym budynku jest w porządku. A przecież tego nie wiadomo. Tu nie chodzi o jego indywidualne bezpieczeństwo, ale o bezpieczeństwo wszystkich ośmiu rodzin, które tu mieszkają - mówi pan Zbigniew. Eleni Jajas przypomina, że zanim trudni sąsiedzi dostali przydział mieszkania na Piłsudskiego, mieszkali w budynku na ul. Pijarskiej, który spłonął w dziwnych okolicznościach...

Co do bezpieczeństwa, to najtrudniejszą sytuację z panem Arkadiuszem miał pan Tomasz z ostatniego piętra. To było w 2011 roku.

- Schodziłem kiedyś do piwnicy, kiedy wyszedł sąsiad z takim pistoleciem na śrut. Zaczął do mnie strzelać. Szczęście, że nie trafił w oko. Ale poranił mi twarz, trafiłem na pogotowie - opowiada. Pan Arkadiusz dostał wyrok w zawieszeniu, w postępowaniu sądowym wcale nie uczestniczył. Sąsiedzi boją się o dzieci. W małym stopniu korzystają z piwnicy, żeby nie wchodzić w rewir uciążliwych sąsiadów. Zdarzało się, że krzyczeli i ganiili dzieci z jakimś pogrzebaczem czy innym dziwnym sprzętem.

wiadra i wylewania jego zawartości do kratki kanalizacyjnej obok budynku. Ten zwyczaj szczególnie dokucza Julii Duszyńskiej, sąsiadce mieszkającej w drugiej części kamienicy.

Co można zrobić?

Lokatorzy wielokrotnie szukali możliwości wykwaterowania trudnych sąsiadów. Teraz, kiedy pan Arkadiusz pozostał sam, argumenty wydają się być jeszcze mocniejsze. Faktem jest jednak, że za lokal na parterze zawsze opłacany był i jest czynsz. Ta sumienność niedostosowanej w innych sferach rodziny nie pomaga rozwiązać problemu. Z ostatniego pisma z UM Jelenia Góra, z 5 maja 2015 r., mała społeczność z domu przy ul. Piłsudskiego dowiedziała się, iż Wydział Gospodarki Mieszkaniowej intensywnie szuka dla pana Arkadiusza lokalu socjalnego, a odpowiednie instytucje szykują wniosek o jego ubezwłasnowolnienie. Sąsiedzi nie dowierzają tym deklaracjom. Słyszeli, jak przy akcji sprzątnięcia mieszkania pana Arkadiusza, zapewniano go, że pozostanie pod

dów kominowych w jego lokalu, choć rzeczywiście wymagało to wielu wizyt, zabiegów i przekonywania. Dyrektor Lenard podkreśla, że w sprawie pana Arkadiusza decyzję podjąć może jedynie właściciel, czyli stosowny wydział Urzędu Miasta, a nie ZGKiM.

Podobnie mówi Iwona Gulbinowicz z zarządzającej wspólnotą przy ul. Piłsudskiego firmy „Lider”.

- Możemy tylko wysłać pisma, monitować do właściciela lokalu zajmowanego przez kłopotliwego lokatora. Ale sprawę załatwić może tylko urząd - dowodzi. Jest także zdania, iż najlepszym wyjściem z sytuacji byłoby zamieszkanie przez pana Arkadiusza w DPS. Podobno miejsce na niego już tam czeka. Brakuje jedynie jego zgody.

- Sprawa konfliktu lokatorskiego w domu przy ul. Piłsudskiego należy do tzw. wrażliwych, bowiem dotyczy osób, z obu stron, które nie mają w żadnym przypadku żadnego ograniczenia praw. W takiej sytuacji organa samorządu mogą co najwyżej zabiegać o zgodę wszystkich zainteresowanych na realizację

Konkurs plastyczny z okazji Dnia Dziecka Narysujcie piękny ogród!

Wiosna w rozkwicie. Zachwycająca przyroda zachęca nie tylko do pracy w ogrodzie, ale pobudza też wyobraźnię i inspirowanie do twórczej zabawy. Zachęcamy do wspólnej, rodzinnej przygody w ogrodzie. Z okazji Dnia Dziecka organizujemy konkurs plastyczny, w którym do wygrania są atrakcyjne nagrody. Nasz konkurs, zatytułowany „Mój piękny ogród”, adresowany jest do dzieci, ale pomoże oczarować magią ogrodów nie tylko naszych najmłodszych Czytelników. Ci, którzy mają swój piękny ogród, mogą go nam pokazać. Ci, którzy nie mają własnej zielonej oazy, a chcieliby ją mieć, mogą puścić wodze fantazji i narysować bądź namalować swoje ogrodowe marzenia. Możecie też pokazać życie swojego ogrodu, jak sadzicie i pielęgnujecie różne roślinki, jakie stworzenia spotykacie w ogrodzie, czy jak bawicie się na zielonej trawie ze swoim zwierzątkiem.

- kategoria I - obejmująca dzieci w wieku 4-7 lat,
- kategoria II - obejmująca dzieci w wieku 8-12 lat.

W każdej z kategorii jury przyzna 3 nagrody główne i 3 wyróżnienia. W puli konkursowych nagród są: wejściówki do Term Cieplickich, książki i bony zakupowe księgarni Matras, książki - Karkonoskie Tajemnice - opowieści o Duchu Gór, zaproszenia na czerwcowy Niedzielnny Poranek Muzyczny w Filharmonii Dolnośląskiej, wejściówki do kina Helios, słodycze z hurtowni spożywczej MPT Oaza oraz zestawy HM z restauracji McDonald's.

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest załączenie do opisanej na odwrocie pracy (imię i nazwisko oraz wiek autora) wypełnionego i podpisanego kuponu zgłoszeniowego (do wycięcia z gazety), który publikujemy obok. Prawidłowo wypełniony kupon jest jednocześnie zgodą na udział w konkursie oraz na nieodpłatną publikację dostarczonej pracy.

Prace powinny być wykonane samodzielnie przez dzieci.

Rysunek wraz z oryginalnym kuponem należy dostarczyć do naszej redakcji do 3 czerwca, do godz. 15.00. Prace można też wysłać pocztą na adres: „Nowiny Jeleniogórskie” sp. z o.o., ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, 58-500 Jelenia Góra, z dopiskiem na kopercie „Mój piękny ogród”. **Uwaga! O dopuszczeniu do konkursu decyduje data dostarczenia pracy do redakcji, a nie nadania przesyłki.** Oznacza to, że o nagrody powalczą wyłącznie prace, które dotrą do redakcji do 3 czerwca. Ogłoszenie wyników konkursu oraz publikacja

najlepszych prac w „Nowinach Jeleniogórskich” z 9 czerwca. Wszystkie nagrodzone prace zaprezentujemy na naszym portalu internetowym www.nj24.pl

Więcej informacji na temat konkursu uzyskać można pod numerem telefonu: 75 64 24 480.

Dzikie zioła w ogrodzie Mniszek lekarski



Mniszek pospolity, inaczej nazywany mniszkiem lekarskim czy dmuchawcem lekarskim, czyli popularny mlecz. Dla jednych jest zmorą, dla innych ogrodników wspaniałym darem natury.

Ten pospolicie rosnący chwast możemy spotkać na łąkach, polach i... w naszych ogródkach. Właśnie kwitnie - czas na to ma w maju i czerwcu.

Co robić, aby przydomową katastrofę spowodowaną urodzajem mleczu zamienić w korzyść? Jeśli ogród czy trawnik nie znajduje się w dużym mieście, w bezpośrednim położeniu dróg komunikacyjnych - jest na to rada. Wykorzystajmy jego właściwości lecznicze!

W leczeniu wykorzystywany jest wysuszony i rozdrobniony korzeń mniszka (1 łyżeczkę korzeni zalać szklanką wody i gotować 5 - 10 minut), ale na to już za późno: korzeń taki zbiera się w marcu lub październiku, oczyszcza, kroci i suszy. To ze względu na jego łagodne działanie moczopędne i regulujące trawienie oraz przemianę materii. O dobrodziejstwach mniszka wiedzą także ci, którzy stosują dietę przeciwcukrzycową - mniszek ma świetne działanie w początkach cukrzycy. Już w starożytności uważano, że przetwory z mniszka ułatwiają przepływ żółci, mają dobry wpływ na wątrobę i pęcherzyk żółciowy. Współcześnie uważa się ponadto, że chorzy na reumatoidalne zapalenie stawów mogą spróbować stosować okłady z korzenia mniszka na bolące stawy lub regularnie pić herbatki z liści mniszka.

Właśnie teraz jest świetny czas, aby podać na talerzu jeśli już nie młode liście mniszka, bogate w witaminy i sole mineralne, to same kwiatostany. Zbieramy je bez szypulek, w czasie kwitnienia.

Młode, świeże liście wspomagają walkę z anemią i osłabieniem. Warto zatem dodawać je do sałat. Podobnie sok wyciśnięty ze świeżych, całych roślin. Jak to przygotować? Całe rośliny z korzeniami umyć, odsączyć, wycisnąć sok. Jeśli chcemy zaopatrzyć się na zimę w taki sok, można spróbować zakonserwować sok spirytusem.

Natomiast ze świeżych kwiatów można zrobić doskonały syrop. Mamy lubią go podawać małym dzieciom w przypadku kaszlu. A domowe kucharki używają zamiast miodu.

A oto przepis na syrop z... 200 kwiatów mniszka:

Kwiatów nie myć, ale rozłożyć je na kilka minut na białym papierze (tak usuwa się wszelkie robaczki), zalać 0,5 l zimnej wody, zagotować, zostawić na noc. Przecedzić, wycisnąć kwiaty. Dodać 0,5 kg cukru i 1 - 2 łyżki soku z cytryny, gotować bez przykrycia do konsystencji syropu.

MPP

Kupon zgłoszeniowy „Mój piękny ogród”

.....
/imię i nazwisko dziecka/

.....
/imię i nazwisko opiekuna/

.....
/telefon opiekuna/

.....
/podpis opiekuna/

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych, zawarte w nim dane przetwarzane będą wyłącznie na potrzeby konkursu. Kupon jest potwierdzeniem przyjęcia regulaminu konkursu.

KUPON WAŻNY do 3 czerwca

W konkursie mogą wziąć udział dzieci w wieku od 4 do 12 lat.

Uczestnicy mają za zadanie wykonanie pracy plastycznej dowolną techniką, na kartce papieru formatu nie mniejszego niż A4 i nie większego niż A3.

Konkurs odbywa się w dwóch kategoriach wiekowych:

REKLAMA I PROMOCJA

ŚWIAT ROŚLIN LIŚCIASTYCH
TEL. 504 106 854

SZKÓŁKA ROŚLIN

KRZEWY LIŚCIASTE ♦ BYLINY ♦ NOWOŚCI ROŚLINNE
ROŚLINY RABATOWE I BALKONOWE

od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00 - 17:00
oraz w soboty w godzinach 9:00 - 15:00

e-mail: kontakt@funkie.pl

UL. WIELKOPOLSKA 4A, 58-540 KARPACZ

WWW.FUNKIE.PL

Przed wścibskim okiem sąsiada

Chroni przed wglądem i dostępem na posesję, zdobi, osłania latem i zimą przed wiatrem i przeciągami, a odpowiednio zaprojektowany dzieli przestrzeń na przytulne zakątki. Żywopłót.

Żywopłót zwykle kojarzy nam się z klasycznym ligustrzem. Ale nie jest to jedyna roślina, której można użyć do formowania żywopłotu. Tym bardziej, że ma ona swoje ograniczenia. Rośnie stosunkowo wolno, zrzuca liście na okres zimy i aby dobrze spełniała swoje zadanie, musi być często przycinana. Dlatego też, chcąc posiadać piękny żywopłót, spróbujmy poszukać odpowiednich roślin wśród gatunków iglastych. Zwykle rosną one stosunkowo szybko, nie wymagają tak częstego przycinania i zachowują swoje igły także przez okres zimy.

Do liderów należy żywotnik zachodni (tuja) - to jeden z najtańszych i najpopularniejszych gatunków iglastych. Nadaje się na każdego typu żywopłót - mieszany, jednogatunkowy, kolorowy, jednobarwny, wysoki lub niski, strzyżony lub wolno rosnący. Wszystko zależy jaką tuję wybierzemy.

W odmianach żywotnika można trochę poprzebierać. „Brabant” - rośnie wyjątkowo szybko (nawet 40 cm przyrostu rocznego), doskonale znosi cięcie, jest dość odporny na niskie temperatury

i nie ma dużych wymagań uprawowych. Rzadziej też zapada na choroby typowe dla wielu roślin iglastych. Można go ciąć 1-2 razy w sezonie (najlepiej wiosną i latem, gdyż jesienne przycinanie naraża pędy na przemarzanie) i wykorzystać na żywopłót formowany lub też pozostawić bez cięcia, uzyskując formę nieregularnej i bardzo naturalnej zasłony. Ma jednak dość luźny pokrój i stworzenie z niego gęstego żywopłotu, wymaga nieco więcej pracy niż w przypadku innych gatunków i odmian.

Znacznie bardziej elegancką formę żywopłotu uzyskamy, sadząc „Smaragd” - rośnie wprawdzie nieco wolniej od swojego kuzyna (roczny przyrost to ok. 20-30 cm), ale ma piękny, gęsty, stożkowy pokrój i nie wymaga tak częstego przycinania, aby utworzyć zwartą, żywą ścianę. W przeciwieństwie do bladzielonego „Brabanta”, igły tui „Smaragd” mają piękną, głęboką, ciemnozieloną barwę i są bardzo dekoracyjne.

Ciekawą odmianą żywotnika jest „Aureospicata” - rośnie dość szybko (ok. 20 cm przyrostów rocznych) i daje wiosną

dodatkowy akcent kolorystyczny w postaci żółtych, dekoracyjnych przyrostów (które latem ciemnieją). Podobną do niej odmianą jest „Sunkist”, która także ma wiosną żółte zabarwienie, rośnie nieco wolniej, ale posiada bardziej zwarty pokrój. Jednak do ładnego wybarwienia igieł obie odmiany wymagają stanowiska dostatecznie słonecznego.

Kolejnym iglakiem, wykorzystywanym do tworzenia żywopłotów, może być cyprysik Lawsona (np. odm. „Columnaris”). Jest podobny do żywotnika, lecz bardziej podatny na przemarzanie. Doskonale znosi cięcie i rośnie stosunkowo szybko, ma jednak dość wysokie wymagania uprawowe - oczekuje gleb żyznych i zasobnych oraz słonecznego stanowiska, nie lubi przesuszania i traci intensywność barwy, jeśli zostanie posadzony w miejscu półcienistym. Wykonany z niego żywopłót może być w różnym kolorze, głównie niebieskim lub żółtym.

Żywopłót z powodzeniem może też pełnić funkcję obronną, wystarczy, że powstanie z... jałowca. Jego klujące igły nie zachęcają do penetracji. Ja-

łowiec nadaje się idealnie na lekkie, piaszczyste i nieurodzajne gleby.

Dość często spotyka się również żywopłoty z cisa pospolitego. Cis używany jest w ogrodach od dawna i należy do najbardziej szlachetnych i długowiecznych drzew. Można z niego formować rozmaite kształty, murki, przegrody, ekrany. Zarówno proste, jak i fantazyjne. Cis ma wielką zaletę: odbija nawet ze starego, gołego drewna i dlatego możemy go radykalnie odmłodzić, ale wymaga to czasu, gdyż rośnie dość wolno. Dobrze znosi stanowiska cieniste, ale nie lubi nawozów do iglaków, zakwaszonego podłoża i... jest trujący! Jego części (poza czerwoną osnowką owoców), posiadają silne toksyny, które po spożyciu mogą powodować bardzo poważne kłopoty zdrowotne.

Świerk pospolity również często wykorzystywany jest do formowania żywopłotu. Preferuje gleby świeże, gliniasto-piaszczyste oraz chłodne stanowiska, nie nadaje się do sadzenia w suchych, piaszczystych glebach, w dużych miastach, a szczególnie

w rejonach przemysłowych, ze względu na dużą wrażliwość na kurz i zanieczyszczenia powietrza. Świerk pospolity można sadzić od wiosny do jesieni, najlepiej jednak sadzić go jesienią, gdy roślina przechodzi w stan spoczynku, lub wczesną wiosną gdy jeszcze nie wybudziła się z uśpienia. Sadzimy do wystąpienia pierwszych przymrozków. Obficie podlewamy. Rośliny uprawiane w doniczkach i workach jutowych sadzimy przez cały sezon wegetacyjny.

- Bardzo ważną sprawą przy budowaniu żywopłotu jest podłoże. Musi być odpowiednio przygotowane. I nie powinno się na tym oszczędzać - mówi Andrzej Adamowicz, właściciel Centrum Ogrodniczego w Krzewiu Wielkim. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że rośliny umieszczamy „na stałe”, muszą więc mieć zapewnione optymalne warunki wzrostu. Bardzo ważne jest podlewanie i nawożenie, a kupując krzewy, warto upewnić się, czy wszystkie rośliny są zdrowe i mniej więcej tej samej wielkości. Wskazane jest, aby rośliny nabyły u jednego szkółkarza. (ep)

Różaneczniki

Różanecznikom należy przede wszystkim zapewnić dobre podłoże. Wymagają bardzo kwaśnej, próchnicznej, przepuszczalnej i przepuszczalnej gleby, dobrze się czują w zaciszu i półcieniu, więc z powodzeniem można je sadzić pod koronami drzew i w... grupach, bo lubią dotykać się wzajemnie gałązkami (tworzą wtedy mikroklimat, który chroni je przed wysychaniem). Bardzo ładnie rosną w pobliżu wody, ale nie znoszą przeciągów.

Sadzenie nie jest trudne, gdyż różaneczniki, dzięki dużej ilości drobnych korzonków, mają zwykle zwartą bryłę korzeniową. Dół powinien być trzy-cztery razy większy od systemu korzeniowego. Jeśli ziemia w tym miejscu słabo przepuszcza wodę, konieczne będzie wykopanie dołu głębszego po to, by na dnie zrobić drenaż (10-15 cm kamyków lub chrustu przysypane 5 cm piasku). Do dołka wsypujemy część przygotowanej wcześniej ziemi (mieszanka przeznaczona specjalnie dla azalii i różaneczników), umieszczamy krzew na takiej głębokości, na jakiej rósł w pojemniku i uzupełniamy ziemię, formując wokół rododendrona zagłębienie, co sprawi, że woda podczas podlewania nie będzie rozlewała się na boki.

W czasie sadzenia trzeba roślinę bardzo dobrze podlać. Jeśli bryła korzeniowa jest przesuszona, przed sadzeniem krzew razem z doniczką można włożyć na parę godzin do wiadra z wodą. Ostatnią czynnością jest rozłożenie pod posadzonym różanecznikiem warstwy kory, torfu lub igliwia. Taką ściółkę trzeba uzupełniać

kilka razy w ciągu roku. Różaneczniki mają płytki system korzeniowy, ściółka więc stanowi dobrą ochronę przed utratą wilgoci i przed chwastami. Należy też wiedzieć, że korzenie krzewu są wrażliwe na uszkodzenia, dlatego chwasty najlepiej jest usuwać ręcznie.

Najlepszy okres do sadzenia różaneczników to wiosna (od marca do połowy maja), ale rośliny w pojemnikach można sadzić do jesieni.

Po posadzeniu, przez pierwsze tygodnie należy dostarczać roślinie dostateczną ilość wody. Różaneczniki trzeba podlewać regularnie, zwłaszcza wiosną, gdy kwitną, i późną jesienią, gdy szykują się do zimy. W czasie upałów także zraszamy wodą koronę różanecznika.

Do pełni szczęścia potrzebują nawożenia. Robimy to w końcu marca i po zakończeniu kwitnienia, czyli w maju lub w czerwcu (nie później niż w drugiej połowie lipca, bo nowe przyrosty nie zdążą przygotować się do zimy).

Zaraz po kwitnieniu powinno się starannie wylać wszystkie przekwitnięte kwiatostany, a wiosną wykonać cięcia pielęgnacyjne - usunąć sekatorami wyschnięte, chore lub karłowate gałęzie. Dzięki temu krzew nabiera odpowiedniego kształtu. Takie lekkie przycinanie dodatkowo wzmacnia roślinę.

Kto jeszcze nie wie, jak piękną ozdobą ogrodu są różaneczniki, powinien odwiedzić Książ albo Wojślawice w czasie kwitnienia tych pięknych krzewów.

(ep)

Mówią o nich, że z ogrodów wyparły bzy - to nie jest prawda, bo idealnie z nimi współgrają. Są ozdobą każdego ogrodu, ale żeby zrobić sobie efektowne zdjęcie na ich tle, trzeba najpierw stworzyć im odpowiednie warunki.



Odmian różaneczników są setki, mają różne barwy i odcienie i wszystkie cieszą oko pięknymi kwiatami.

Życie niewesołe

Dominiko, ja też chcę się poskarżyć. Życie mnie nigdy nie oszczędzało. Dwanaście lat temu w wypadku samochodowym straciłam męża i jedno dziecko, zostałam bez grosza przy duszy. Nie wiedziałam, co się ze mną dzieje, nie rozstawałam się z lekami uspokajającymi. Musiałam wyjechać za granicę do pracy, tam byłam opiekunką. Co z tego, że przed tą całą tragedią miałam w Polsce licencję pośrednika nieruchomości i byłam w tym naprawdę dobra? Miałam świetne referencje z dużych biur, gdzie z sukcesem przeprowadziłam wiele transakcji przeniesienia własności i najmu nieruchomości. Jednak do takiej pracy niezbędny jest entuzjazm, niezależność finansowa i zdrowie psychiczne, którego tak bardzo mi wtedy brakowało. Nie miałam pomysłu na życie w kraju, musiałam go opuścić. W Irlandii pracowałam w dużym domu opieki (120 rezydentów). Były tam cztery oddziały (w tym jeden zamknięty dla osób z Alzheimerem). Na jednym oddziale było 30-33 rezydentów, jedna pielęgniarka, 4 opiekunki i sprzątaczkę. Pielęgniarka była pochłonięta biurokracją i rozdzieleniem lekarstw, więc cała praca spadała na opiekunki. To był wyścig z czasem, którego ciągle brakowało. Większość rezydentów (z demencją) było niezdolnych do podstawowych czynności, takich jak mycie, ubieranie, samodzielne jedzenie. Bardzo często pracowałam po 12 godzin dziennie, a po zakończeniu zmiany zawsze miałam wrażenie, że czegoś nie zrobiłam albo zrobiłam źle. Rotacja personelu medycznego była ogromna, a trzymały się tylko starsze opiekunki (Irlandki w wieku przedemerytalnym), które tam pracowały latami i często same potrzebowały pomocy. Pracowało się w parach i lżej było, gdy trafiła się na zmianie partnerka-immigrantka, najlepiej z Europy wschodniej co, niestety, w moim przypadku zdarzało się rzadko. Przeważnie przychodziło mi pracować ze starszą Irlandką. Właścicielkami tego domu opieki jest konwent zakonnice, które w niczym nie przypominają naszych rodzimych (nigdy nie ubierają habitu, noszą biżuterię i make up, pełnią funkcję menedżerek). Było ich tam cztery. Wiecznie brakowało tam czystych ręczników, często nie było podstawowych środków higieny. Można o tym napisać książkę, szokującą. Pamiętam, że kiedy opowiadałam polskiemu ortopedzie o mojej pracy w domu opieki w Irlandii, on patrzył na mnie z niedowierzaniem i podejrliwością, bo jego żona właśnie pracuje w Anglii jako opiekunka i opowiada mu zupełnie coś innego.

Żle wspominałam tę pracę, mało było sytuacji przyjemnych. Myślałam też, że już nigdy nie pojedę za granicę w celu zarobkowania. Pomyliłam się. Za parę dni jadę do Anglii. Teraz jednak mam cichą nadzieję, że może uda mi się mieć choć trochę satysfakcji z pracy w charakterze opiekunki. Bo, niestety, dostałam odmowną decyzję w sprawie renty, o którą starałam się w Irlandii. Pracowałam tam całe 9 lat, a dziesiąty rok poświęciłam na studiowanie, podniesienie kwalifikacji zawodowych. Dlatego w uzasadnieniu odmowy jest brak zatrudnienia w roku 2013 (wtedy właśnie studiowałam). Całe postępowanie trwało blisko rok i mimo tego, że z medycznego punktu widzenia spełniam kryteria, biurokracja i przepisy okazały się silniejsze. Żałuję tylko, że nie otrzymałam tej decyzji wcześniej, bo mogłabym szybciej podjąć decyzję o wyjeździe za pracą na Zachód. Tym chciałam się podzielić z czytelnikami, których serdecznie pozdrawiam, jak również Ciebie, Dominiko.

Ewka

Dziękuję za korespondencję, życzymy Ci powodzenia w nowej pracy. Kochani, czekam na Wasze listy. Basiu, Twój znajdzie się tutaj w najbliższym numerze NJ.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Przepis Śniadaniowy



Jak zacząć dzień, żeby nie narzekać, nie spieszyć się, nie czuć się zmęczonym od samego rana? Koniecznie dzień trzeba rozpocząć od dobrego śniadania! Na przykład takiego: jajko w chlebie z czosnkiem niedźwiedzim. Wypróbujcie naszą poranną propozycję „dla dwojga”. Takie śniadanie nie tylko jest pożywne, smaczne, zdrowe

- ale także cieszy oko. Po takim porannym posiłku bez trudu można uśmiechać się do nadchodzącego dnia.

JAJKO W CHLEBIE

Produkty: 4 kromki ciemnego pieczarki, cytryny i cukier. Zadowoleni mogą być smakosze grilla – kilogram karkówki można kupić za 10,99 zł.

ale także cieszy oko. Po takim porannym posiłku bez trudu można uśmiechać się do nadchodzącego dnia.

Przygotowanie: w kromkach chleba kieliszkiem wykrawamy otwory. Na patelni rozgrzewamy oliwę z oliwek, podsmażamy na niej kromki. Kiedy zrobią się chrupiące, w środek każdego otworu wbijamy jajko - nie mieszając, posypujemy

czosnkiem niedźwiedzim, przykrywamy i czekamy aż biało się dobrze zetnie.

Na osobnej patelni klarujemy masło. Szklimy posiekaną w pióra dymkę, dorzucamy pomidory suszone, dusimy. Całość układamy na talerzu, doprawiamy do smaku solą, pieprzem i czosnkiem niedźwiedzim. **MPP**

Co, gdzie, za ile...

Pojawiły się już truskawki z gruntu – cena, póki co, powyżej 10 zł za kilogram, ale to wcale nie tak dużo drożej niż w marketach, a smakuja lepiej. Tanieją młode ziemniaki (poniżej 3 za zł/kg), ogórki gruntowe i szparagi (ok. 5-7 zł

pepek), cenę utrzymuje młoda marchew (3,99 zł/kg), droższe niż w ubiegłym miesiącu są pieczarki, cytryny i cukier. Zadowoleni mogą być smakosze grilla – kilogram karkówki można kupić za 10,99 zł. **(ep)**

PRODUKT	KAUFLAND	TESCO	REAL
chleb baltonowski 600 g (krojony)	1,99	2,69	2,07
mleko Łaciate 3,2 tł./masło 200 g 82% tł.	2,22/3,99	2,99/4,79	2,72/3,98
ser żółty Gouda (1 kg)/ser biały półtłusty (kg)	12,90/13,50	19,90/13,99	14,99/16,65
ryż/cukier	2,79/1,89	2,79/1,99	2,71/1,97
olej Kujawski (1 l)/jajka (10 szt.)	4,85/3,29	5,01/3,29	brak/3,54
mąka tortowa (typ 450)/makaron (kg)	1,24/3,29	1,69/2,36	1,27/2,38
kasza jęczmienna/gryczana (w torebkach)	1,87/3,29	1,69/2,69	1,49/2,80
cytryny/banany (1 kg)	5,99/3,99	6,49/4,49	7,65/4,29
sałata lodowa/głowiasta (główa)	3,49/1,99	3,49/2,99	1,89/1,96
pieczarki/cebula (1 kg)	7,99/1,59	7,98/1,99	8,18/1,89
marchew/pietruska /seler(kg)	3,99/4,49/2,99	3,99/4,99/2,99	2,99/4,99/2,98
pomidory/ogórek zielony	5,49/5,99	5,99/6,99	4,99/3,99
papryka czerwona /kapusta młoda	12,99/2,99	13,99/3,99	9,99/2,99
brokuł/kalafior	2,49/4,49	2,99/3,49	2,48/4,42
ziemniak/buraki (1 kg)	0,79/1,19	0,99/1,29	0,85/1,19
jabłka/pomarańcze	2,69/3,59	2,99/3,99	2,99/3,78
szynka gotowana/boczek wędzony (kg)	2,90/17,89	21,90/15,90	17,99/13,98
kiełbasa podwawelska/śląska (1 kg)	beak/15,90	19,90/18,50	9,40/13,69
kurczak /wołowina (1 kg)	4,95/29,99	6,99/29,99	8,99/30,99
pień z indyka /kurczaka (1 kg)	brak/15,49	19,99/14,99	19,98/15,47
schab z kością/bez kości (1 kg)	13,99/brak	brak/10,99	11,99/12,99
karczek z kością/bez kości (1 kg)	brak/14,99	brak/10,99	brak/14,99

Do oddania:

Mebłe pokojowe i kuchenne, zlewozmywak (Szkłarska Poręba); lodówka (mała); odzież dla dziewczynki (2-3 lata); damskie czółenka (r. 37); odzież damska (r. 36, 38).

Potrzeby:

Pralka (wąska); Kuchenka elektryczna z piekarnikiem; odzież dla dzieci (3 i 2 lata); fotel rozkładany; meble kuchenne i pokojowe.

Pomogę, oddam za darmo

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr **75 764 63 66 w godz. 9-15.** **(ep)**

Gdy serce drgnie

Szukam swojej drugiej połowy, bo chcę kochać i być kochana! Jestem 57-latką, wdową, romantyczną, atrakcyjną optymistką. Cenię szczerą, wierność, szacunek i zaufanie! Szukam Pana - tylko wdowca, który chce być znowu szczęśliwy... Proszę o tel. po 18-tej. Tel. 692-352-838. Pozdrawiam

Optymistka

Ty też samotnie spędzasz niedziele, święta i zdrowie już nie to? Mamy za sobą więzy rodzinne, wspólnoty majątkowe, bliskości cielesne, podróże, wędrówki i rowery. Ja emerytka, rocznik 48, samotna, spokojna, ze wsi koło Karpacza poznam bratnią duszę, pana, panią, żeby wspólnie spędzać wolny czas. Będziemy nawzajem się odwiedzać. Wiek w granicach rozsądku. Tel. 516-202-089.

Gienia

Miła szatynka, lat 35., wzr. 172 pozna miłego, szczerzego pana do lat 40. Jestem z Cieplca. Tel. 733-100-441.

Anonim kw.

Wiosna powoduje, że wszystko budzi się do życia, zbudźmy się i my. Mając 70 lat, też można kochać i być kochanym. Niezależna finansowo, bez nałogów. Jestem osobą wrażliwą, kulturalną, lubię muzykę, dobre kino, teatr, literaturę i bardzo lubię przebywać na łonie natury, lubię górskie wędrówki. Chętnie poznam Pana w podobnym wieku, kulturalnego, o podobnych zainteresowaniach i bez nałogów, z Jeleniej Góry lub bliskiej okolicy. Tel. 695-606-970

Krystyna

Poznam Pana bez zobowiązań, uczciwego, bez nałogów, z poczuciem humoru, niezależnego finansowo, zmotoryzowanego, powyżej wzrostu 174 cm, wiek 48-55 lat, który zostanie moim przyjacielem, a może kimś więcej. Któremu mogłabym zaufać. Wolna, 55 lat, 164 cm, pracująca, niezależna finansowo, lubię kino, spacerować, dobry film. Jeżeli jesteś samotny i szukasz bratniej duszy, to pisz. jolajg@interia.pl

Jola

Miły, sympatyczny kawaler, lat 40, wzrost 180 cm, pozna miłą, sympatyczną Panią do lat 41. Tel. 514-330-216.

Stały Czytelnik

Życie jest piękne tylko wtedy, kiedy kogoś kochamy. Może właśnie szukam Ciebie. Poznam miłą, sympatyczną kobietę w wieku 35-48 lat, która zostanie moją przyjaciółką, a może kimś więcej, której mógłbym zaufać i wspólnie przeżyć urok życia - każdej chwili. Jestem miłym,

sympatycznym blondynem. Uwielbiam podróże, spacerować. Lubię słuchać muzyki oraz biegać. Nie lubię samotności. Jeżeli zainteresował Ciebie mój anonis, to pisz już dziś, bo czas tak szybko ucieka, a we dwoje różnie. Tel. 514-568-438.

Pelo

Miły średniolatek pozna panią z Lwówka Śląskiego, z którą zaprzyjaźni się. Chętnie pani po 60-tce, lubiąca piekarnictwo. Tel. 669-693-560.

Piotrek

Samotny 39-latek, po przejściach, pragnie poznać kobietę o ciepłym serduszku. Zależy mi na trwałym związku, przyjaźni na początek. Proszę, aby pani 40+ także pisały, różnica wieku nie jest ważna. Proszę o mail na adres www.artur36.1976@tlen.pl

Artur

Nie ma nic przyjemniejszego od prawdziwej przyjaźni mężczyzny z kobietą. Poznam panią niewysoką, domatorkę w wieku około 64 lata. Jestem skromnym, niepijącym mężczyzną w stosownym wieku. Zależy mi na miłych spotkaniach. Tel. 669-693-560.

Jeleniogórzanin

Szczupły, 178 cm wzrostu, lat 49, bez nałogów, pracuję w Niemczech. Poznam partnerkę na dobre i na złe w wieku około 35 lat, może mieć dziecko. Tylko poważne oferty. Kontakt sms 797-953-800.

Grzegorz

Poznam na stałe, na długie spacerowanie, jazdę rowerem. Ja 175 cm, szczupły brunet, wysportowany. Nie mam dużych wymagań. Mój numer 515-655-968.

Józef

Panią Jolę ogłaszającą się w tym numerze proszę o kontakt z redagującą rubrykę „Gdy serce drgnie”.

Ania

Wiosna w pełni. Powoli dni stają się coraz dłuższe i cieplejsze. Zadbaj o to, by nie spędzać ich samotnie. Nie krępuj się, tylko napisz. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonisu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anonis się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. Do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

Z archiwum X

Szantażyści z cmentarza

Na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego wieku wiele komend milicji w całym kraju odnotowało zgłoszenia grózb kidnappingsu i szantażu dla okupu. Rzeczywistych przestępstw tego rodzaju było raczej niewiele, ale po wydarzeniach w Warszawie, kiedy to w 1957 roku bandyci porwali dla okupu syna Bolesława Piaseckiego, szefa PAX-u, a rok później znaleziono zwłoki chłopaka, każdy taki sygnał traktowano raczej poważnie.

Dlatego, kiedy do jeleniogórskiej komendy MO zgłosiła się mieszkanka Karpacza i przyniosła ze sobą anonimowy list z pogrózkami, kryminalni nie zbagatelizowali sprawy.

Obserwuję Panią od dawna. Ma pani duże dochody i musi pani nam trochę dać pieniędzy, tylko 500 zł. Na cmentarzu koło grobu Jagodowskiego. Termin do najbliższej niedzieli. Jeżeli pani tego nie wykona, zginie wtedy pani. Radzę przychylnie się zgodzić

List był trochę nieporadny. Ale kobieta, która go otrzymała, przyznała nam, że jest osobą raczej zamożną, więc informacja zawarta w liście, wraz ze stwierdzeniem, że jest obserwowana, musiała wzbudzić w niej obawy. W tym czasie mieszkankę Karpacza odwiedziła siostrzenica z córeczką. Obie przyjechały z RFN-u w odwiedziny do ciotki. Matka pozostawiła 8-letnią córkę pod opieką ciotki, a sama pojechała na Śląsk w poszukiwaniu rodziny. To mógł być tylko zbieg okoliczności, ale nie musiał. Rozpoczęliśmy pracę operacyjną - wspomina podinsp. policji w stanie spoczynku, Stanisław Bryndza, który wtedy był naczelnikiem Wydziału Kryminalnego komendy MO w Jeleniej Górze.

Rozpoczęto zbieranie informacji o sąsiadach mieszkanki Karpacza. Kryminalni szczegółowo wyypywali kobiety o jej relacje z ludźmi, czy nie miała z nikim konfliktu. Dokonano rozpoznania cmentarza w Karpaczu, gdzie miał być złożony okup. Rzeczywiście, niedaleko od wejścia na cmentarz był grób mężczyzny o nazwisku Jagodowski. Śledczy zastanawiali się, jak zorganizować kryjówkę, by zasadzka okazała się skuteczna.

- Problemem była odkryta przestrzeń. Cmentarz był nieosłonięty drzewami, nie było też alejek porośniętych krzewami. Szukaliśmy jakiegokolwiek miejsca, z którego można prowadzić obserwację - dodaje S. Bryndza.

Prowadzone operacyjne rozpoznanie, które miało przynajmniej zbliżyć kryminalnych do jakiegoś tropu, nie przyniosło żadnych rezultatów. Tym bardziej, że autorzy listu nie dali szantażowanej kobiecie zbyt dużo czasu na złożenie okupu. Kryminalni uznali, że jedynym sposobem na ujęcie szantażystów jest złapanie ich w chwili podjęcia okupu na cmentarzu. I na zorganizowaniu akcji skupiły się teraz wszystkie działania.

W pobliżu grobu Jagodowskiego był inny, świeży grób. Na mogile leżały jeszcze wieńce i kwiaty. Pomysł na zorganizowanie punktu obserwacyjnego na grobie był karkołomny, ale jedyny możliwy w tych okolicznościach.

- Zapytałem moich chłopców, czy któryś podejmie się tego zadania. Jak można się domyślić, chętnych nie było. Postanowiłem, że sam położę się pod tymi wieńcami i będę czekał. Nie była to komfortowa sytuacja. Do

dzisiaj pamiętam zapach tych kwiatów i gałązek z wieńców. Jeden z nich miał takie metalowe blaszki. Przy każdym moim poruszeniu się, a nawet głębszych oddechach, te blaszki wydawały charakterystyczne dźwięki. W środku nocy, w totalnej ciszy na cmentarzu, każdy dźwięk wydawał się kilka razy głośniejszy. Odgryłem więc kawałek gałęzi i podparłem nią trochę ten wieńec - wspomina S. Bryndza.

Opis tej sytuacji z perspektywy czasu wydaje się nawet zabawny, ale trzeba pamiętać, że w owym czasie, bez łączności komórkowej i radiowej oraz zaawansowanego sprzętu obserwacyjnego, takie metody były na porządku dziennym. Tym bardziej, że kryminalni nie wiedzieli, z kim mają do czynienia i ilu może być sprawców.

Naczelnik Bryndza uzgodnił, że jeśli sprawca lub sprawcy pojawią się przy grobie i podejmą przygotowany pakunek, on wstanie i krzyknie: „Stój, milicja!”. To będzie sygnał dla pozostałych, by ruszyli w kierunku sprawców.

Noc była pogodna, ciemność rozświetlał trochę księżyc. Wokół cicho i pusto. S. Bryndza z pistoletem leżał pod wieńcami i obserwował wejście na

Obserwuję Panią od dawna. Ma pani duże dochody i musi pani nam trochę dać pieniędzy, tylko 500 zł. Na cmentarzu koło grobu Jagodowskiego. Termin do najbliższej niedzieli. Jeżeli pani tego nie wykona, zginie wtedy pani. Radzę przychylnie się zgodzić.



cmentarz. Po zostali tajniacy poukrywali się w pewnej odległości za ogrodzeniem cmentarza.

Około godziny 1 na cmentarzu pojawiło się trzech mężczyzn. Dwóch ruszyło w kierunku grobu, jeden został przy bramie na czatach. Obeszli jeszcze alejką cmentarz, spodziewając się zapewne, że może być obserwowany. Kryminalni nie mogli spalić akcji i ująć przestępców zbyt wcześnie, bo ostatecznie nie było zabronione chodzenie nocą po cmentarzu

Koperta z piśmiem, położona na wskazanym grobie, została wcześniej

Tak wyglądał list napisany przez szantażystów z Karpacza.

pokryta specjalnym proszkiem fluorescencyjnym, widocznym tylko pod lampą. Wzięcie w ręce takiego przedmiotu zostawiło ślady na dłoniach. I na ten moment czekali właśnie kryminalni.

Gdy tylko jeden z mężczyzn podniósł kopertę z grobu, naczelnik Bryndza zrzucił z siebie wieńce i z okrzykiem „Stój, milicja!” wymierzył w stronę podejrzanych pistolet. Przystępcy byli zaskoczeni. Ten z kopertą oraz drugi, stojący przy bramie, zaczęli uciekać. Trzeci mężczyzna padł przy mogile.

- W jednej chwili złożył się jak harmonijka. W pierwszym momencie myślałem, że być może któryś z moich chłopaków strzelił, a ja w ferworze akcji tego nie słyszałem. Okazało się jednak, że ten mężczyzna zemleł. Już w czasie przesłuchania przyznał, że tak podzielał na niego widok nieboszczyka wstającego z grobu, czyli mój. Sytuacja była zabawna, a myśmy uświadomili sobie, że plan operacji nie zakładał wystąpienia takiego czynnika ludzkiego - dodaje z uśmiechem S. Bryndza.

Pozostali dwaj osobnicy zostali od razu ujęci. Autorami listu i pogrózek okazali się chłopcy w wieku 17-18 lat, mieszkańcy Karpacza. Może naczycali się kryminalistów, może poniosła ich wyobraźnia? Ponieważ nie byli karani i mieli raczej dobrą opinię w środowisku, sąd zastosował wobec nich nadzwyczajne złagodzenie kary.

BOT

REKLAMA I PROMOCJA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 85/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.



1. UL. POCZTOWA 3

Lokal mieszkalny nr 5 o ogólnej powierzchni 28,63 m kw., składa się z dwóch pokoi, kuchni i łazienki z w.c., położony na poddaszu (V kondygnacji) budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 8,45 proc. Działka nr 45 o powierzchni 0.0184 ha, obręb 28 NE, AM-59, KW JG1J/00034417/1.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 21.06.2103 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: usługi - głównie o charakterze centrów, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.

Cena wywoławcza nieruchomości: 23.000,00 zł

Wadium: 2.300,00 zł.

2. UL. OSIEDLE ROBOTNICZE 28.

Lokal mieszkalny nr 7 o ogólnej powierzchni 35,50 m kw., składa się z jednego pokoju, kuchni i dwóch pomieszczeń gospodarczych, położony jest na poddaszu (IV kondygnacji) budynku. W.c. lokalu znajduje się na korytarzu, w częściach wspólnych budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 8,52 proc.

Działka nr 85/3 o powierzchni 0.0305 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-1, KW JG1J/00052859/3.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 25.03.2101 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: teren, na którym zlokalizowano budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków, przeznaczenie uzupełniające: usługi nieuciążliwe o charakterze lokalnym, wbudowane urządzenia towarzyszące, zieleni.

Cena wywoławcza nieruchomości: 30.000,00 zł

Wadium: 3.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 6 lipca 2015 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 lipca 2015 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 85/2015 Prezydenta Miasta z dnia 21 maja 2015 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 86/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:



1. ul. Kamiennogórska/Bronisława Czecha - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki nr 800/2 o powierzchni 0.1508 ha, obręb Sobieszów II, AM 21, księga wieczysta nr JG1J/00083848/9.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny parkingów; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny infrastruktury technicznej, tereny zieleni urządzonej, tereny zabudowy usługowej, tereny dróg wewnętrznych.

Cena wywoławcza netto: 101.000,00 zł. Wadium: 10.000,00 zł.

2. ul. Kamiennogórska/Bronisława Czecha - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki nr 800/3 o powierzchni 0.1603 ha, obręb Sobieszów II, AM 21, księga wieczysta nr JG1J/00083848/9.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny parkingów; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny infrastruktury technicznej, tereny zieleni urządzonej, tereny zabudowy usługowej, tereny dróg wewnętrznych.

Cena wywoławcza netto: 108.000,00 zł. Wadium: 11.000,00 zł.

3. ul. Kamiennogórska/Bronisława Czecha - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki nr 800/6 o powierzchni 0.2488 ha, obręb Sobieszów II, AM 21, księga wieczysta nr JG1J/00083848/9.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy usługowej; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Cena wywoławcza netto: 151.000,00 zł. Wadium: 15.000,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 6 lipca 2015 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 lipca 2015 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 86/2015 Prezydenta Miasta z dnia 21 maja 2015 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

Wspomnienie o Ewie Pokorskiej (1948-2008)

Żyła dla innych

- Pamiętam panią Ewę Pokorską jak dziś. Niziułka, krępej budowy ciała, krótko ostrzyżona, nosiła często białą, flanelową koszulę. Maszerowała dziarsko korytarzem szkoły, trzymając pod ręką dziennik, w drugiej dłoni szklankę niedopitej kawy - wspomina swą dawną nauczycielkę pani Maria z Jeleniej Góry, mieszkanka Cieplic. - Przychodziła pod salę, zawsze uśmiechnięta i zawsze emanująca dobrą energią. „Czy moi państwo się nauczyli?” - pytała żartobliwie. Była serdeczna, miała dobre serce, choć potrafiła działać zdecydowanie - zależało jej na tym, aby wiedza, którą przekazuje, nie szła w las. Czasem podniosła głos, ale sama mówiła, że to dla dobra jej uczniów - czyli nas. Prawda jest taka, że mało kto chciał być akurat tym, który zawiedzie panią Ewę swoim nieprzygotowaniem. Ona zawsze cieszyła się z naszych sukcesów, bo traktowała je jak swe własne. Pani Ewa miała prawdziwe powołanie do swego zawodu.

- Ewa uczyła doskonale, miała to we krwi, edukacja i praca w szkole przychodziła jej łatwo, bo ten właśnie zawód kochała. Powiedziała kiedyś do mnie: „Wiesz, czuję się tak głupio, jak odbieram swoje wynagrodzenie. To dziwnie i trochę bez sensu, ale naprawdę jest mi nieswojo brać pieniądze za to, co robię - bo to przecież mój obowiązek i sens życia” - dodaje jedna z jej koleżanek po fachu. - Taka właśnie była Ewa - skromna, obowiązkowa, sumienna i z darem od Boga. Ona urodziła się po to, żeby uczyć, wielokrotnie tak o niej mawiano. Jej życiem była szkoła, ale nie tylko język polski, którego na co dzień uczyła! Ewka czuła powołanie, jakąś taką społeczną odpowiedzialność, aby swoich uczniów „wychować” w duchu kultury i przyzwoitości. Ganiła z klasą (dorośli już ludzie, bo uczyła w Liceum dla Dorosłych) po teatrach, koncertach muzyki poważnej, wystawach. Starła się wpoić w ludzi wrażliwość i człowieczeństwo. Organi-

zowała w szkole wieczory poetyckie, „spotkania” z Mickiewiczem, Stowackim, Norwidem - sama bardzo lubiła poezję Kamila Baczyńskiego, to był jeden z jej ulubionych poetów. Kiedyś żartowała, iż dostała od niego niemały prezent... Otóż pewnego dnia we Wrocławiu kupiła od ulicznego sprzedawcy tomik wierszy. Położyła zbiór poezji na półce w domu i tak się złożyło, że książka przeleżała tam nietknięta jakiś czas. Któregoś wieczoru usiadła do lektury, otworzyła okładkę, a spośród kartek wypadły banknoty. Wcale nie przestraszała i wcale nie było ich mało. Ewa śmiała się, że Baczyński wspomógł ją finansowo, choć nie byłaby sobą, gdyby pieniądze tych nie poświęciła na szczytne cele. Taka była Ewa, po prostu dusza człowiek! Takich ludzi zawsze jest szkoda, mnie bardzo trudno było się pogodzić z jej odejściem...

- Pani Ewa Pokorska cieszyła się ogromnym szacunkiem i sympatią - nie tylko współpracowników, ale i samych



uczniów - wspomina swą koleżankę Eulalia Kłodawska-Szwajcer, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Jeleniej Górze. - Wciąż jeszcze, w różnych sytuacjach życiowych; w urzędach, w sklepach, w różnych miejscach w Jeleniej Górze - rozmawiam z absolwentami Liceum dla Dorosłych, którzy zawsze o nią pytają i ciepło

ją wspominają. To był człowiek, który nie tylko okazał się doskonałym nauczycielem języka polskiego, ale też wielkim przyjacielem młodzieży. Jej relacje ze słuchaczami były naprawdę wyjątkowe, szczerze i serdeczne. Uczniowie Ewy Pokorskiej byli ludźmi, których życie potrafiło doświadczyć - przyjeżdżali do Jeleniej Góry z odległych nierzadko stron Polski, z bagażem doświadczeń, ale i bagażem ciężkich przeżyć. Były to nierzadko osoby w jej wieku, zdarzały się także nieco starsze od niej samej. I stało się tak, że grono dorosłych osób zacieśniało przyjacielskie więzy i spotykało się wspólnie w jej domu, na towarzyskie pogawędki lub tematyczne wieczory. Piło się herbatę (i kawę, bez której Ewa nie umiała żyć!), słuchało dobrej muzyki i dyskutowało na interesujące tematy - śmiało się nierzadko, że u Ewy odbywa się „tajne nauczanie”, jak w czasach wojny czy zaborów. Ewa była wspaniałą postacią jeleniogórskiego szkolnictwa, zaczęła i prawdziwie wartościową. Jej życiem była szkoła, ona po prostu żyła dla innych...

Antoni Gąssowski

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

KREMATORIUM Koroner Jelenia Góra

Jelenia Góra,
ul. Strumykowa 2F
czynne całodobowo
tel. 605 666 850

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra,
ul. Wolności 293.
Tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

Serdeczne podziękowanie wszystkim,
którzy uczestniczyli w ceremonii
ostatniego pożegnania

ś.p. Leszka Kuźmy

składa Żona z Rodziną

Pani Alicji Raczek
wyraży głębokiego
współczucia z powodu
śmierci OJCA
składają Pracownicy Książnicy
Karkonoskiej w Jeleniej Górze

REKLAMA I PROMOCJA



Koroner
Krematorium

KREMATORIUM
ul. Strumykowa 2 F
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75 75 92 922
tel. kom. 605 666 850
www.koronerjg.pl

czynne CAŁODOBOWO!!!



Dom Pogrzebowy
ul. Strumykowa 2f
Jelenia Góra

Zakład Pogrzebowy
ul. Elsnera 8
Jelenia Góra

www.pogrzeby-sims.pl
tel./fax: 75 76 45 665 kom. 603 789 245 kom. 605 666 855

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

na
„Starym Cmentarzu”

przy ul. Sudeckiej 44 w Jeleniej Górze

- KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
- AKCESORIA POGRZEBOWE
- POMOC I DORADZTWO W KWESTIACH FORMALNYCH



DUŻY WYBÓR
TRUMIEN, URN
I INNYCH AKCESORIÓW
W NAJNOWSZEJ OFERCIE
EKSKLUZYWNY
MODEL AMERYKAŃSKI
Z UCHYLANYM WIEKIEM

www.pogrzeby.jgora.pl

tel. 75 64 20 160

Mąż Jerzy Barczyk
zmarłej 12.V.2015 r. dr Izabelli Barczyk, okulistki,
pracującej w Jeleniej Górze-Cieplicach
od 1959 do 1992 roku przez 20 lat jako ordynator
oddziału okulistycznego, od 1992 roku w spółce
„Wzrok” w Szklarskiej Porębie, a ostatnie kilka lat
w Centrum Medycznym w Karpaczu,
do końca stycznia 2015 roku.

Dziękuję z całego serca naszym Synom, ich dzieciom, Synowej Dagusi i jej Rodzinie Rajców, Rodzinie Siostry Stasi, naszym Sąsiadom, Przyjaciołom za pomoc i wsparcie.

Lekarzom i pielęgniarkom z Oddziału Chirurgii i Neurologii Szpitala w Jeleniej Górze. Siostrze Ani z Centrum Medycznego w Karpaczu, Ojcom Bonifratrom z Wrocławia.

Dziękuję za ostatnią posługę dla mojej Żony, posługę udziału w pogrzebie 16.V.2015 roku na Starym Cmentarzu w Jeleniej Górze, niezliczonej rzeszy Jej pacjentów, koleżanek, kolegów lekarzy i pielęgniarek.

Dziękuję księżom, proboszczowi naszej parafii przy ul. Morcinka i ks. prałatowi Józefowi Stecowi z Cieplic za wiele ciepłych słów pod adresem Żony Izabelli a nam, Rodzinie, dających wiele otuchy na przyszłość.

Przyjacielskim jeleniogórskim rzemieślnikom asystującym ze swoim sztandarem.

Jeszcze raz dziękuję w imieniu całej Rodziny.

GIEŁDA PRACY!!!



Kilka słów o naszej firmie...

Firma Dr. Schneider specjalizuje się w produkcji wysokiej jakości wyrobów z tworzyw sztucznych dla przemysłu motoryzacyjnego. Jesteśmy rodzinną firmą z ponad 85-letnim doświadczeniem w dziedzinie przetwórstwa tworzyw sztucznych. Jako ceniony w świecie dostawca i partner w rozwoju produkujemy części dla najbardziej znanych i doświadczonych producentów samochodów takich jak Audi, BMW, Ford, Jaguar/Land Rover, Lamborghini, Mercedes, Opel, Porsche, Rolls-Royce i Volkswagen.

W Polsce Dr. Schneider działa od 2002 r. Od lipca 2006 r. Dr. Schneider Automotive Polska Sp. z o.o. prowadzi swoją działalność w Radomierzu koło Jeleniej Góry, na terenie gminy Janowice Wielkie, w ramach Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości, zatrudniając obecnie ok. 1200 pracowników. W związku z dynamicznym rozwojem w kolejnych latach planowane jest dalsze zwiększanie zatrudnienia.

Swoim pracownikom Dr. Schneider oferuje pracę w nowoczesnym, stabilnym przedsiębiorstwie, atrakcyjne i przejrzyste warunki zatrudnienia, szkolenia wewnętrzne oraz zewnętrzne, bogaty pakiet socjalny: ubezpieczenie medyczne w ramach pakietów Lux Med, ubezpieczenie grupowe, pakiety sportowe Benefit Multisport, fundusz socjalny, możliwość korzystania ze smacznego i zdrowych posiłków w zakładowej kantine. Z terenu Jeleniej Góry można dojechać do firmy autobusem MZK nr 2.

Szanowni Państwo!

Firma Dr. Schneider Automotive Polska Sp. z o.o., oraz Powiatowy Urząd Pracy w Jeleniej Górze serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców Jeleniej Góry i powiatu do udziału w **Giełdzie Pracy**.

Termin: 29 maja 2015 (piątek), od godziny 11:00 do godziny 15.00

Miejsce: PUP w Jeleniej Górze, ul. Podchorążych 15, sala 23

W czasie spotkania będą mieli Państwo możliwość:

- zapoznania się z profilem działalności firmy Dr. Schneider,
- rozmowy z pracownikami działu personalnego,
- pozyskania informacji o aktualnych ofertach pracy, warunkach zatrudnienia oraz bogatej ofercie socjalnej, którą Dr. Schneider oferuje swoim pracownikom,
- złożenia CV lub kwestionariuszy aplikacyjnych.

Kwestionariusze aplikacyjne są dostępne do pobrania w Powiatowym Urzędzie Pracy Jelenia Góra oraz w trakcie giełdy pracy.

Miło nam będzie się z Państwem spotkać!



EXCELLENCE IN PLASTICS.



DR. SCHNEIDER
UNTERNEHMENSGRUPPE

WWW.DR-SCHNEIDER.COM

Burmistrz Miasta Kowary

ogłasza III (trzeci) przetarg ustny ograniczony na zbycie udziału Gminy Kowary wynoszącego 43,22 proc. w budynku mieszkalno- użytkowym położonym w Kowarach przy ul. Waryńskiego nr 1 wraz z daniem w użytkowanie wieczyste udziału Gminy Kowary wynoszącego 43,22 proc. w działce gruntu numer 104/2 (obręb 3), który odbędzie się w dniu **30 czerwca 2015 r. o godz. 11⁰⁰** sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach

Przetarg ustny ograniczony do właścicieli lokali w budynku mieszkalno-użytkowym położonym w Kowarach przy ul. Waryńskiego

Cena wywoławcza udziału w nieruchomości wynosi **28.900,00 zł** w tym
cena udziału w budynku wynosi **21.550,73 zł**,
cena udziału w prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi **7.349,27 zł**.

Warunkiem udziału w przetargu jest: 1) wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości **4.000,00 zł**, które winno wpłynąć na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP O. Kowary nr **08 1020 2124 0000 8002 0011 1641** najpóźniej do dnia **22 czerwca 2015 r.**, na odwrocie wpłaty należy podać adres nieruchomości i jej położenie 2) złożenie w Biurze Obsługi Klienta (pok. nr 1) Urzędu Miejskiego w Kowarach do dnia **23 czerwca 2015 r.** pisemnego zgłoszenia uczestnictwa w przetargu, dołączając dokument potwierdzający prawo własności tj. odpis z księgi wieczystej lub akt notarialny oraz dowód wniesienia wadium.

W dniu przetargu uczestnicy zobowiązani są posiadać dokumenty tożsamości, dowód wniesienia wadium a osoby prawne dodatkowo aktualny wypis z rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej oraz właściwe pełnomocnictwo do udziału w przetargu.

Blizsze informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Gruntami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie **75 6439228**.



EKOTECH
Dom pełen ciepła



ul. Okrzei 8, Jelenia Góra
tel. 75-75-234-91, tel./fax 75-64-23-250
e-mail: ekotechjg@interia.pl
SERWIS 733 999 770



GENUS PREMIUM EVO
Kompaktowy kondensacyjny kocioł gazowy z modulacją mocy 1:10 oraz z pompą sterowaną elektronicznie

- Program KAWKA (Jelenia Góra, Cieplice, Sobieszów, Maciejowa, Jagniątków, Michałowice)
- **do 69% dofinansowania**
- załatwiamy wszystkie formalności - wniosek, projekt, opinia kominiarska, pozwolenie na budowę
- instalacje centralnego ogrzewania
- przyłącza wodne, kanalizacyjne, gazowe
- od 1999 roku pracujemy dla Państwa

CE EVO Net

WYKONUJEMY KOMPLEKSOWE USŁUGI HYDRAULICZNE w DOMU i w MIESZKANIU

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje, o przeznaczeniu:

1. **Obwieszczeniem nr 58.2015.VII** z dnia 12 maja 2015 r. przeznaczone zostały do wydzierżawienia nieruchomości stanowiące własność Miasta Jelenia Góra.
2. **Obwieszczeniem nr 60.2015.VII** z dnia 12 maja 2015r. przeznaczono do oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości na lat 40 wraz z przeniesieniem na rzecz najemcy prawa własności garażu położonego przy ul. Tkackiej.

Ogłoszenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami w Jeleniej Górze przy ul. Ptasiej nr 2-3, pokój nr 102, tel. 75- 75-46-279.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje, że

Ogłoszeniem Nr 8 /u/P,G/2015 z dnia 14 maja 2015r. przeznaczył do oddania do użytkowania na okres do dnia 31 grudnia 2019 roku na rzecz Karkonoskiego Stowarzyszenia Pomocy Dziecku i Rodzinie „NADZIEJA” nieruchomości stanowiące własność Miasta i Miasta na prawach powiatu Jeleniej Góry.

Ogłoszenie to podlega wywieszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl.

Oferta edukacyjna na rok szkolny 2015/2016 Powiatu Lwóweckiego

Jeśli kończysz właśnie gimnazjum i zastanawiasz się nad wyborem szkoły średniej, mamy coś dla Ciebie. Szkoły prowadzone przez Powiat Lwówecki oferują szeroki wachlarz możliwości rozwoju i kierunków, spośród których wybierzesz coś dla siebie. Każda z naszych szkół pozwoli Ci zdobyć wiedzę i umiejętności potrzebne do zdobycia wymarzonego zawodu lub studiowania na wybranym kierunku



Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Lwówku Śląskim

Liceum Ogólnokształcące:

klasa humanistyczna
klasa politechniczna
klasa przyrodnicza
klasa biznesu
klasa dziennikarska

Technikum kształcące w zawodach:

technik ekonomista
technik informatyk
technik handlowiec
technik organizacji reklamy
technik obsługi turystycznej
technik hotelarstwa

Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca w zawodach:

kelner, kucharz, piekarz, cukiernik, sprzedawca fryzjer

Szkoły Policealne kształcące w zawodzie:

technik pożarnictwa
technik bezpieczeństwa i higieny pracy
technik opiekun medyczny
technik masażysta

www.zsoiz.home.pl



Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Gryfowie Śląskim

Liceum ogólnokształcące

klasa dziennikarstwo muzyczne
klasa humanistyczno-psycho logiczna
klasa biologiczno-chemiczna
klasa politechniczna

Technikum kształcące w zawodach:

technik informatyk
technik hotelarstwa
technik leśnik

Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca w zawodach:

klasa wielozawodowa

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych:

klasa na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej - 2 lata
klasa na podbudowie gimnazjum - 3 lata

www.zsoiz.gryfow.pl



Zespół Szkół Ekonomiczno-Technicznych w Rakowicach Wielkich

Liceum ogólnokształcące:

klasy mundurowe
klasa językowo-biznesowa

Technikum kształcące w zawodach:

technik informatyk
technik żywienia i usług gastronomicznych
technik architektury krajobrazu
technik hotelarstwa
technik ekonomista
technik pojazdów samochodowych
technik mechanizacji rolnictwa

Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca w zawodach:

mechanik pojazdów samochodowych,
betoniarz - zbrojarz
wielozawodowa

www.zsetrakowice.pl

Więcej na stronie www.powiatlwowecki.pl w zakładce oferta edukacyjna.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

29 czerwca 2015 r. o godz. 8:00

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21, w **sali nr 121**, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest prawo użytkowania wieczystego gruntu, działki o numerze ewidencyjnym 481 o powierzchni 0,0639 ha wraz z zabudową stanowiącą odrębny od gruntu przedmiot własności, położonego w Szklarskiej Porębie przy ul. Okrzei 10a. Działka zabudowana jest budynkiem jednorodzinny o powierzchni użytkowej 229,73 m kw. oraz budynkiem wolnostojącym z przeznaczeniem użytkowym na garaż dwustanowiskowy o powierzchni użytkowej 38,00 m kw.. Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem **JG1J/00028461/9**. Właścicielem gruntu jest gmina Szklarska Poręba. Użytkownikami wieczystymi oraz właścicielami zabudowań na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej są dłużnicy egzekwowani Zofia Secomska-Marek i Krzysztof Marek.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 1 455 000,00 zł. Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 1 091 250,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć **rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 145 500,00 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji** w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.



Projekt „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie jeleniogórskim (0)” współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER)
Osi Priorytetowa I Osoby młode na rynku pracy. Działanie 1.1 Wsparcie osób młodych pozostających bez pracy na regionalnym rynku pracy. Poddziałanie 1.1.2 Wsparcie udzielane z inicjatywy na rzecz zatrudnienia ludzi młodych.

Powiatowy Urząd Pracy w Jeleniej Górze informuje:

od 25 maja 2015r do 8 czerwca 2015r.

prowadzony będzie nabór wniosków

o jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej

Kwota dotacji wynosi 20 000,00 zł (dwadzieścia tysięcy zł)

1. Projekt adresowany jest wyłącznie do osób bezrobotnych zarejestrowanych w PUP w Jeleniej Górze z tzw. kategorii NEET, tj. osób:
 - w wieku 18-29 lat. (poniżej 30 roku życia), zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Jeleniej Górze, dla których ustalono I lub II profil pomocy,
 - które nie kształcą się (nie uczestniczą w kształceniu formalnym w trybie stacjonarnym)
 - które nie szkolą się lub nie szkolły się ze środków publicznych w okresie 4 tygodni przed dniem rozpoczęcia udziału w projekcie
2. Preferowane będą wnioski osób bezrobotnych długotrwale oraz posiadających orzeczenie o stopniu niepełnosprawności

Formularze wniosków i informacje uzyskać można w pok. nr 2 Urzędu w godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰ (tel. 75 64 73 153 i 154) oraz na stronie internetowej Urzędu: www.urzadpracy.jgora.pl

Projekt realizowany jest zgodnie z zasadą równości szans, w tym równości płci.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje o przeznaczeniu:

1. **Obwieszczeniem nr 61.2015.VII** z dnia 13 maja 2015 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali mieszkalnych wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami, położonych w Jeleniej Górze przy ulicy: Cieplickiej 14 - lokal nr 2 oraz lokal nr 3, Cieplickiej 27 - lokal nr 2, Wojciecha Tabaki 9 - lokal nr 7, Karkonoskiej 96 - lokal nr 1 oraz lokal nr 2.
2. **Obwieszczeniem nr 63.2015.VII** z dnia 18 maja 2015 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy ulicy Cieplickiej, w granicach działki nr 118/6 oraz działki nr 118/7.
3. **Obwieszczeniem nr 59.2015.VII** z dnia 12 maja 2015 roku do sprzedaży nieruchomości niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ul. Łabskiej na poprawę stanu zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej - w drodze bezprzetargowej.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**BUDYNEK MIESZKALNY - niepowtarzalna lokalizacja**

- 1500 m od centrum – z widokiem na Karkonosze i Kotlinę
- mieszkania od 28 m² do 110 m² (dwupoziomowe z antresolą)
- każde z mieszkań posiada balkon i komórkę lokatorską
- miejsca postojowe w garażu podziemnym
- winda przystosowana dla osób niepełnosprawnych
- energooszczędne i nowoczesne technologie
- możliwość indywidualnej aranżacji mieszkań



KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o. S.K.
Budownictwo mieszkaniowe

tel. 75 6469659

513 123 210

www.ksjdevelopment.pl

KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o.

Spółka Komandytowa

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ

Jelenia Góra ul. Sobieskiego

– wjazd z ronda za budynek 82 A

(dawna Narzędziówka) teren budowy

CENA – od

3500,00

(brutto)

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 89/2015 ogłasza przetarg
ustny nieograniczony na sprzedaż niżej
wymienionych nieruchomości gruntowych,
położonych w Jeleniej Górze:



- 1. ul. Junaków/Leśna** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/2 o powierzchni 0.0611 ha, obręb Cieplice VIII, AM-2, księga wieczysta nr JG1J/00095684/8:
cena wywoławcza: **28.475,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 2.800,00 zł
- 2. ul. Junaków/Leśna** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/3 o powierzchni 0.0440 ha, obręb Cieplice VIII, AM-2, księga wieczysta nr JG1J/00095685/5:
cena wywoławcza: **21.250,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 2.100,00 zł
- 3. ul. Junaków/Leśna** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/4 o powierzchni 0.0425 ha, obręb Cieplice VIII, AM-2, księga wieczysta nr JG1J/00095686/2:
cena wywoławcza: **20.400,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 2.000,00 zł
- 4. ul. Junaków/Leśna** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/5 o powierzchni 0.0392 ha, obręb Cieplice VIII, AM-2, księga wieczysta nr JG1J/00095687/9:
cena wywoławcza: **18.700,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 1.900,00 zł
- 5. ul. Junaków/Leśna** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/6 o powierzchni 0.0359 ha, obręb Cieplice VIII, AM-2, księga wieczysta nr JG1J/00095688/6:
cena wywoławcza: **17.425,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 1.700,00 zł
- 6. ul. Junaków/Leśna** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/7 o powierzchni 0.0326 ha, obręb Cieplice VIII, AM-2, księga wieczysta nr JG1J/00095689/3:
cena wywoławcza: **15.725,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 1.600,00 zł
- 7. ul. Junaków/Leśna** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/8 o powierzchni 0.0278 ha, obręb Cieplice VIII, AM-2, księga wieczysta nr JG1J/00095690/3:
cena wywoławcza: **13.600,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 1.400,00 zł
- 8. ul. Junaków/Leśna** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/9 o powierzchni 0.0513 ha, obręb Cieplice VIII, AM-2, księga wieczysta nr JG1J/00095691/0:
cena wywoławcza: **24.225,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 2.400,00 zł
- 9. ul. Junaków/Leśna** - Nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/10 o powierzchni 0.0373 ha, obręb Cieplice VIII, AM-2, księga wieczysta nr JG1J/00095692/7:
cena wywoławcza: **17.850,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 1.800,00 zł
- 10. ul. Junaków/Leśna** - Nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/11 o powierzchni 0.0281 ha, obręb Cieplice VIII, AM-2, księga wieczysta nr JG1J/00095693/4:
cena wywoławcza: **13.600,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 1.400,00 zł
- 11. ul. Junaków/Leśna** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/12 o powierzchni 0.0344 ha, obręb Cieplice VIII, AM-2, księga wieczysta nr JG1J/00095694/1:
cena wywoławcza: **16.575,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 1.700,00 zł
- 12. ul. Junaków/Leśna** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/13 o powierzchni 0.0406 ha, obręb Cieplice VIII, AM-2, księga wieczysta nr JG1J/00095695/8:
cena wywoławcza: **19.550,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 2.000,00 zł
- 13. ul. Junaków/Leśna** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/14 o powierzchni 0.0469 ha, obręb Cieplice VIII, AM-2, księga wieczysta nr JG1J/00095696/5:
cena wywoławcza: **22.525,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 2.300,00 zł
- 14. ul. Junaków/Leśna** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/15 o powierzchni 0.0730 ha, obręb Cieplice VIII, AM-2, księga wieczysta nr JG1J/00095697/2:
cena wywoławcza: **34.000,00 zł** + 23 proc. podatek VAT
wadium: 3.400,00 zł

Przeznaczenie nieruchomości z pkt 1. - 14.: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej - zwartej lub szeregowej

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - **najpóźniej do dnia 29 czerwca 2015 roku.**

Przetarg odbędzie się w dniu 3 lipca 2015 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 89/2015 Prezydenta Miasta z dnia 21 maja 2015 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomości.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-49-893 lub 75/ 75-46-304.



Powiatowy Urząd Pracy
w Jeleniej Górze

**PROWADZONY JEST NABÓR WNIOSKÓW
NA ORGANIZACJĘ STAŻY**

Szczegółowe informacje oraz formularze wniosków można uzyskać w pok. nr 2 i 4 Urzędu w godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰ tel. 75 64 73 153, 154 i 156 oraz na stronie internetowej Urzędu www.urzadpracy.jgora.pl

Uwaga:

- staż może być realizowany w okresie od 3 do 6 miesięcy.
- rozpatrywane będą jedynie wnioski zapewniające efektywność zatrudnieniową, tj. zatrudnienie po stażu na minimum 3 miesiące.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu:



1. **Obwieszczeniem nr 62.2015.VII** z dnia 15 maja 2015 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze przy ul. Michała Drzymały 2, ul. Władysława Orkana 7, ul. Ignacego Paderewskiego 34, ul. Ignacego Paderewskiego 44, ul. Romualda Traugutta 6, ul. Sebastiana Klonowica 6, al. Wojska Polskiego 28, al. Wojska Polskiego 44 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.
Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

**ogłoszeniem nr 87/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej**



w Jeleniej Górze przy **ulicy Spółdzielczej**, w granicach działki nr 30/3 o powierzchni 0.5205 ha, obręb Cieplice II, AM 7, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00080402/0.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza netto: **177.000,00 zł.** Wadium: 21.500,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - **najpóźniej do dnia 9 lipca 2015 roku.**

Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 2015 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 87/2015 Prezydenta Miasta z dnia 21 maja 2015 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomości.jeleniagora.pl, bip.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 88/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:



1. Nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Jeleniej Górze przy **ulicy Panieńskiej**, w granicach działki nr 741/8 o powierzchni 0.0027 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM 10, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00093909/8.

Przeznaczenie nieruchomości w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego: tereny, na których preferuje się zabudowę wielorodzinną.

Cena wywoławcza nieruchomości: **4.500,00 zł** + 23 proc. podatek VAT.

Wadium: 400,00 zł.

2. Nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Jeleniej Górze przy **ulicy Łomnickiej**, w granicach działki nr 257 o powierzchni 0.0808 ha, obręb Jelenia Góra 5, AM 2, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00084311/3.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna; dopuszcza się usługi nieuciążliwe.

Cena wywoławcza nieruchomości: **40.900,00 zł** + 23 proc. podatek VAT.

Wadium: 4.000,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - **najpóźniej do dnia 9 lipca 2015 roku.**

Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 2015 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 88/2015 Prezydenta Miasta z dnia 21 maja 2015 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomości.jeleniagora.pl, bip.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMujemy DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

DO WYNAJĘCIA kawalerka i 2-pokojowe, mieszkania pracownicze- Karpacz. Tel. 603-622-848. I102-G

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 505-789-767. I276-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 255.000 zł. Tel. 509-963-753. I456-G

ZABOBRZE III zamienię kawalerkę 30 m kw., własnościowe, wysoki parter do wprowadzenia na 2 lub 3-pokojowe do II piętra. Tel. 699-911-112. I489-G

3-POKOJOWE na Kiepurze za 169.000,- bez pośredników. Tel. 696-556-813. I540-G

CENTRUM- do wynajęcia, kebab+ lokal, 794-289-548. I603-G

DO WYNAJĘCIA wyposażony salon fryzjerski- centrum J.G. Tel. 603-608-313. I853-G

SPRZEDAM mieszkanie w centrum Jeleniej Góry, 2-pokojowe, 80-metrowe, parter. Telefon 608-638-769. I891-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, 53,43 sprzedam bez pośrednika, Zabobrze, wysoki parter, 534-069-569. I895-G

DO WYNAJĘCIA lokal handlowo- usługowy 65 m kw. blisko centrum Jeleniej Góry- Wojska Polskiego, 668-750-558. I1100-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka 34 m kw. w centrum Jeleniej Góry- Ptasia, 668-750-558. I950-G

LOKAL usługowy do wynajęcia 65 m, parter, ściśle centrum, ul. Krótka, 3 duże witryny. Tel. 603-139-998. I969-G

DO WYNAJĘCIA pokój dla 2 osób w mieszkaniu strudenckim, pralka, internet, umeblowany- 700 zł z rachunkami. Tel. 603-139-998. I970-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3-pokojowe- Zabobrze II, 663-569-855. I998-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe z balkonem na 1 piętrze o powierzchni 63 m kw., kuchnia osobna, łazienka, wc, przedpokój i piwnica. W mieszkaniu są wymienione wszystkie okna. Ocieplone. Ogrzewanie miejskie. Mieszkanie własnościowe, tel. 693-423-310. I1014-G

SPRZEDAM dwa sklepy w cenie jednego. Tel. 603-84-58-52. I1017-G

SPRZEDAM garaż murowany, z kanałem (suchy) ul. Kochanowskiego 7, 605-547-619. I1025-G

WYNAJMĘ pawilon handlowy 20m kw. na Zabobrze, 662-058-152. I1029-G

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe z osobnym wejściem z używalnością kuchni i łazienki. Tel. 663-441-038. I1037-G

SPRZEDAM własnościowe mieszkanie 54 m kw. w Karpaczu Górnym lub zamienię na domek do remontu. Tel. 691-228-079. I1073-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe, 37 m kw., z balkonem, na parterze do wprowadzenia, 667-916-024; 723-096-496. I1075-G

WYDZIERŻAWIĘ pomieszczenie 30 m kw. (na gabinet) oraz stanowisko fryzjerskie. Tel. 511-033-595. I1077-G

ABSOLUTNA okazja- sprzedam mieszkanie 50 m kw. do zamieszkania od zaraz. Zabobrze II, bez pośredników Jelenia Góra. Tel. 75/64-13-855. I1080-G

KAWALERKA do wynajęcia 30 m, umeblowana, Karłowicza przy „Jubilacie”, 800 zł+ media, 75/64-95-331. I1083-G

DO WYNAJĘCIA lokal usługowy 32 m kw., centrum J.G., 700 zł m-c. Tel. 603-608-313. I1094-G

DO SPRZEDANIA lub wynajęcia 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. I1096-G

TANIO małe 2-pokojowe 33 m kw. sprzedam. Tel. 667-744-947. I1100-G

DO WYNAJĘCIA czteropokojowe Karpacz, 792-616-045.

DO SPRZEDAŻY czteropokojowe Karpacz, 792-616-045. I673-K

DO SPRZEDAŻY: 1) Lokal mieszkalny powierzchnia 60 m kw. ul. Armii Krajowej Jelenia Góra. 2) Lokal użytkowy powierzchnia 100,69 m kw. ul. Piłsudskiego Jelenia Góra informacje: 75/7646146 pon.-pt. I675-K

SPRZEDAM mieszkanie 2 pokoje 56 m kw. piętro II Kiepur 179 tys, 607884819 otodom.pl I811-K

NAJTAŃSZE MIESZKANIA
BEZCZYNszOWE
1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.
Cena od 1.799 zł
Sprzedaj bez pośredników
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!
510-124-844

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane i grunty koło Jeleniej Góry sprzedam. Atrakcyjne położenie, media, dogodny dojazd, Tel. 695-725-857. www.gruntyidzialki.pl H2662-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. H2698-G

FIRMA poszukuje do najmu (dzierżawy) pensjonatu. Tel. 725314562. I595-G

KARPACZ. Sprzedam dwie duże malowniczo położone u podnóża góry „Strzelec” działki, z możliwością zabudowy, niedaleko centrum, 71/348-71-30; 609-485-413. I611-G

DZIAŁKA budowlana 1839 m kw- Wojcieszycy, piękne miejsce, widok na górę, 739-09-06-42. I841-G

SPRZEDAM ładny nowy dom do własnego wykończenia w Jeleniej Górze. Tel. 514-316-781. I854-G

SPRZEDAM dom do remontu, szopa, 0,40 ha ziemi, 75/78-94-625. I927-G

OKAZJA- sprzedam działki budowlane przy wjeździe do Jeżowa Sudeckiego, 609-23-58-51. I1045-G

ZARZĄDZANIE nieruchomości, pośrednictwo, 693-957-884. I1049-G

ZAMIENIĘ pół domu (I piętro) duży ogród, garaż w Łomnicy-doskonała lokalizacja na mieszkanie w Jeleniej Górze. Więcej szczegółów pod nr 506-805-743. I1053-G

SPRZEDAM działkę 1000-1200 m kw. Jeżów/ Zabobrze (prywatnie, bez pośrednika) 80,00 pln metr do negocjacji, 600-035-874. I1072-G

DO SPRZEDANIA w Cieplicach działka 1500 m kw. po 70 zł za m kw. zabudowana dwoma budynkami 350 m kw. i 200 m kw. po 1000 zł, za m kw. Tel: 601750147. I1087-G

SPRZEDAM działkę budowlaną w Dziwiszowie 1304 m kw. cena 55 zł, widok na Karkonosze. Media: prąd, woda. Okazja, 533-985-085. I1088-G

SPRZEDAM: Antoniów 4 ha rolno- leśna. Pilne kontakt: sms 664638904, cena 55000, I819-K

KORZYSTNIE sprzedam działkę budowlaną w Jeleniej Górze (czarna wzdłuż ul. Nowej) powierzchnia 10.400 m kw. (1.04 ha) cena 60 zł/ m kw., tel. 694494961, (32)291-70-05.

SPRZEDAM działkę budowlaną Miłęcice gmina Lubomierz powierzchnia 1.21,19 ha tel. 694494963, (32)291-70-05. I870-K

DOM Szklarska Poręba, 797608888. I872-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. H2605-G

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 721-721-666. H2620-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów Jeżów Sudecki, Długa, 75/713-74-12; www.carbo.jgora.pl H2967-G

SPRZEDAM: Skoda Fabia sedan, 2004, 1200 ccm. niebieski metalik, garażowany, 9.000 zł, 75/76-77-861; 798-754-530. I1033-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. I1035-G

MERCEDES benz sprinter, klima, 17 miejsc, 2003, 795-501-487. I1051-G

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl I771-K

KOSMETYKA Samochodowa profesjonalne maszyny do prania tapicerki wysokiej jakości środki czyszczące 601784784 Jelenia Góra, Osiedle Czarne ul. Podleśna 42 facebook.com/autospapodlesna42 I806-K

Automatic24.pl
BEZPŁATNA
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
SKRZYNI BIEGÓW
Naprawa • Serwis
Skrzynie Biegów:
• Automatyczne • Manualne
Wałbrzych, ul. Piasta 21
tel. 531 414 509

AUTO-SZYBY
HAKI HOŁOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

GARAŻE BLASZANE
WZMOCNIONE
KOJCE DLA PSÓW
BRAMY GARAŻOWE
PRODUCENT
75/64-09-205, 509-038-426
www.robstal.pl

AUTOTEST
MONTAŻ INSTALACJI
GAZOWYCH
MECHANIKA POJAZDOWA
SERWIS KLIMATYZACJI
AUTOALARMY, BLOKADY
www.autotest.net.pl
Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 37A - tel./fax | 75 64-15-856

KUPNO

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. H2606-G

KUPIĘ każde auto, 510-52-29-68. H2619-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. H2839-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 692-382-933. I571-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. I812-G

SKUP książek, płyt muzycznych, przedmiotów z PRL-u. Dojazd- gotówka. 509675586. H2322-K

KSIĄŻKI kupię, 669-969-306. I630-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. H3030-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271. H3135-G

BUKOWE, kominkowe, 506-070-359. I8-G



Polujemy na prawdę

www.nj24.pl
NOWINY
Jeleniogórskie

DREWNO kominkowe- sezonowe, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. I30-G

WYSOKOKALORYCZNY czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c. o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118. I178-G

KONIE ujeżdżone, 75/76-16-422. I1708-G

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. I1775-G

STEMPLE budowlane 603-781-271. I1833-G

DREWNO opałowe, kominkowe- dowóz Jelenia Góra, okolice, 607-604-558. I1935-G

HUMUS, zwierzelnina sprzedam, 669-409-209. I1995-G

KLEJARKA płytowa LW 45/380V, 75x42 cm, 500 zł, 508-136-248. I11006-G

ODZIEŻ lniana- wyprzedaje producent- Siedlęcín, 508-136-248. I11007-G

WYPRZEDAŻ zabytkowych mebli z prywatnej kolekcji. Ekspozycje sięgają aż XV wieku. Tel: 601750147. I11085-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I164-K

STYROPIAN 115 zł/m sześć. 500-110-126. I1473-K

MIESZALNIA tynków i farb akrylowe, silikonowe, silikonowe, mozaikowe-Jelenia Góra, 500-110-126. I1474-K

WĘGIEL czeski, 502653804. I1476-K

KONKURENCYJNE POŻYCZKI POD ZASTAW ZŁOTA I SREBRA
LOMBARD "Eko-Karat"
 rok założenia 1998
 ul. Wolności 7
 (obok Filharmonii, I piętro)
 Tel. 75/64-31-436
SKUP I SPRZEDAŻ ZŁOTA I SREBRA

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
 Tanie nagrobki
 Ceny konkurencyjne
JELEŃ GÓRA - CZARNE
 ul. Malinowa 45
 (duży plac wystawowy)
 duża gama kolorów
 (kom. 508 209 654)

USŁUGI

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. H2610-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. H2611-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. H2612-G

OSUSZANIE bezinwazyjne budynków, 663-338-443. H2699-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. H2686-G

POGOTOWIE kanalizacyjne WUKO. Tel. 500-50-50-02.

JUNKERS- Termet serwis. Tel. 500-50-50-02. H2706-G

DACHY, rynny, obróbki, kominy, 784-196-933. H2768-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher. Gwarancja satysfakcji, 792-216-960. H2770-G

GAZ serwis- junkersy, piece wszystkich typ, 604-569-785. H2847-G

UZDATNIANIE wody, odkamienianie rur, 663-338-444. H2925-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD, 796-478-667 www.FotonART.pl H2941-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. H3024-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. H3068-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. H3074-G

ROLETY materiałowe, dzieńnoc, żaluzje, moskitiery, rolety zewnętrzne, bramy garażowe, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. H3120-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227. H3127-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. I170-G

ANTENY TV-SAT, montaż, sprzedaż, naprawa, 502-102-333. I171-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. I177-G

ŚWIADCTWA energetyczne. Tel. 665-684-984. I183-G

ANTENY zbiorcze R/TV/Sat sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. I184-G

DACHY papą gontem, dachówką, blachodachówką- pokryjemy, kominy adrestaurowujemy kompleksowo naprawiamy, dekarskie- murarskie, 793-676-758. I1106-G

P R A L K O N A P R A W Y, 603-83-54-83. I1139-G

HYDRAULIKA, 533-188-754. I1193-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. I202-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, mas wyrównujących, frezowanie posadzek, usuwanie subitu, pozostałości klei, lepiszczy, układanie parkietu, cyklinowanie bezpyłowe, 609-736-480. I203-G

JUNKERSY- serwis, 604-569-785. I238-G

„MAJSTER” budowa domów profesjonalne wykonawstwo- kompleksowa obsługa inwestycji, 605-209-140. I245-G

MALOWANIE 606734030. I302-G

STOLARSTWO- balustrady, tarasy, wiaty, 660699133. I305-G

ŚLUSARSTWO, 533-188-754. I328-G

RZECZOZNAWCA budowlany, 601-570-426. I410-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93. I411-G

TRANSPORT bus- kraj, zagranica. Tel. 730-543-118. I425-G

MINIKOPARKA, koparko-ładowarka, rozbiórki, przyłącza, brukarstwo, 781-134-275. I469-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. I478-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. I539-G

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. I539-G

DACHY, 508-436-728. I542-G

KOSZENIE trawników, aeracja, nawożenie, 502-393-358. I565-G

USŁUGI koparko-ładowarka, roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. I599-G

STOLARSTWO- kuchnie i meble na wymiar, 500-408-841. I602-G

FACHOWY odbiór mieszkań, 601-570-426. I608-G

DACHY, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 501-258-867. I641-G

USŁUGI budowlane brukarstwo, 888-986-971. I673-G

KOMINY, wkłady kominowe, 608-495-534. I678-G

BUDOWY, wykończenia, docieplenie budynków, remonty, 505-663-424. I682-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. I694-G

OSUSZANIE budynków- bezinwazyjne- 20 lat gwarancji, 663-338-443. I1716-G

TRANSPORT- bus towarowy, 600-540-190. I1741-G

BRUKARSTWO- kompleksowo. Tel. 608-658-351. I1764-G

ŚWIADCTWA energetyczne, 510-240-885. I1765-G

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. I1765-G

STROJENIE, renowacja pianin, fortepianów, 75/76-73-712. I1794-G

MURY oporowe, brukowanie, ogrodzenia- granit, odwodnienia, woda, kanalizacja, przyłącza. Tel. 605304861. I1799-G

WYWROTKA 14 ton, 608-649-813. I1801-G

KOSZENIE trawników tradycyjnie/ mulczowanie. Strzyżenie żywopłotów, 510-243-111. I1802-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523. I1817-G

OGRODY kompleksowo, 508-114-520. I1834-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. I1837-G

POMIARY (przebiegi) elektryczne budynków, 696-469-325. I1839-G

ŚWIADCTWA (certyfikaty) energetyczne budynków, 696-469-325. I1839-G

PRZEPROWADZKI, 660-468-908. I1849-G

ZŁOTA rączka- malowanie montaż awarie 606734030. I1870-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci. 727-548-554. I1884-G

KOPARKO-ŁADOWARKA. Tanie i profesjonalne wykonywanie prac ziemnych+ transport. Różne rodzaje łyżek. Tel. 604-285-755. I1885-G

REMONTY mieszkań, malowanie, glazura, 660-854-939. I1886-G

22-LETNIE doświadczenie przy remontach starych budynków oraz nowoczesne wykończenia, 884-990-720. I1893-G

BRUKARSTWO- układanie kostki granitowej i betonowej (podjazdy, parkingi, place, mury z kamienia i inne). Doradztwo, gwarancja, doświadczenie. Tel. 608-658-351. I1894-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. I1915-G

BAGAŻÓWKA- transport. Tel. 721-82-94-87. I1917-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. I1918-G

KOSZENIE trawy, cięcie drzew, podcinanie, sprzątanie posesji, działek wywózka, 511-097-022. I1928-G

ELEKTRYKA, nadzory, projektowanie, wykonawstwo, pomiary. Tel. 601-158-355. I1929-G

WIDEOFILMOWANIE, montaż filmów, 792-546-054. I1938-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. I1940-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. I1945-G

MALOWANIE tapetowanie, remonty ogólne, 697-280-815. I1946-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. I1947-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl I1948-G

TYNKI- elewacje, kompleksowa obsługa inwestycji, gwarancja jakości, 604-905-562. I1952-G

HYDRAULICZNE, instalacje wod-kan. c.o. gazowe, 603-620-515. I1962-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. I1967-G

PROFESJONALNE docieplenie budynków, 601-187-847. I1979-G

PODNOŚNIKI koszone 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. I1980-G

FIRMA budowlana wykona usługi na wszystkich etapach inwestycji. Dachy, elewacje, mury, 693903279. I1983-G

MURARZ doświadczony podejmie budowę, remonty, docieplenia. Tel. 726-622-306. I1999-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951. I11009-G

DACHYSOLIDNE.PL remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079. I11010-G

PROFESJONALNY serwis i instalacje klimatyzacji. Promocyjne ceny, 530-857-676. I11030-G

JELEŃGÓRSKA Agencja Opiekunek zapewnia opiekę nad dziećmi i osobami starszymi na terenie miasta i okolic, tel. 790504550. I11040-G

KAFELKI, regipsy, panele- remonty, 75/76-73-712. I11046-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe- renowacja, 663-232-378. I11054-G

STOLARKA budowlana schody, okna, drzwi, 516-402-509. I11055-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. I11056-G

BRUKARSTWO Tel. 519166674. I11057-G

PRANIE dywanów, wykładzin i mebli. Tel. 791844212. I11058-G

ELEKTRYK, 664-475-323. I11062-G

DACHY- od A-Z, wszystkie pokrycia, kominy, obróbki, 784-196-933. I11065-G

MINIKOPARKA- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno- kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. I11067-G

BRUKARSTWO granitowe, kostka granitowa, 606-401-836. I11074-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach za pomocą technik alpinistycznych i podnośnika. Tel. 605-326-223; www.liner.pl I11090-G

ANTENY- sprzedaż, montaż, serwis anten i zbiorczych instalacji TV-Sat, Mont-Sat (mała poczta) 20 lat praktyki w antenach. Tel. 75/64-28-588; 602-810-896. I11092-G

NC+ podpisz umowę a podłączenie i przegląd instalacji TV-Sat otrzymasz gratis. Mont-Sat (mała poczta), 75/64-28-588; 602-810-896. I11092-G

DACHY 602-884-480. I11097-G

DOCIEPLENIA budynków, elewacje, dachy, budowa od fundamentów, nadzory, materiały-Jelenia Góra, 500-110-126. I1475-K

RUSZTOWANIA- wynajem 726-727-084. I1589-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. I1718-K

PIECE kaflowe, kuchnie, piece chlebowe, grille, kominki. Zdun z uprawnieniami. Sklep firmowy ul. Karola Miarki 58 www.justakominki.pl I719-K

MEBLE na wymiar, 514-859-464. 1810-K

ELEWACJE, docieplenia, tynki tradycyjne, faktury wat, 502-161-362. 1815-K

ŚCINKA drzew z użyciem technik alpinistycznych, podnośnika, 509-208-891. 1867-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. H3123-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. 160-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. 162-G

PSYCHIATRA Bogusław Ząsepa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. 163-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. 164-G

BALDENT H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. 1340-G

BADANIE lekarskie kierowców Jelenia Góra, ul. Letnia 2, p. 105. Rejestracja 606-244-313. 1416-G

KARDIOLOG- Jan Łyssy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00-16.00 75/643-16-80; 606-172-144. 1568-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. 1572-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 18.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. 1624-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. 1667-G

UZALEŻNIENIA- współuzależnienia „Promyk Nadziei” konsultacje, terapie w domu klienta, 604-178-079 oraz Przychodnia „Doktor”, 75/64-225-02. 1675-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. 1766-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W. Polskiego 3/2, 602-479-306. 1807-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. 1879-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kieputy 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. 1888-G

PORADNIA Dermatologiczna dr Barbary Makarewicz- umowa z NFZ została przeniesiona ze szpitala do „Kliniki” (Apteka Centrum) przy ul. Ogińskiego- okolica „Jubilata”. Tel. 515-743-591. 1896-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. 1909-G

ALKOHOLOODTRUCIE, detox, 502361579. 1936-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. 1937-G

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnostyka i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. 1944-G

BADANIE lekarskie kierowców ul. Wiłkomirskiego 15. Tel. 601-76-42-45. 11020-G

CHRAPIESZ zadzwoni tel. 795-516-961 leczenie i diagnostyka chrapania; www.jcl-laryngolog.pl

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometrią, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl 1331-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Roczniak, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. 1406-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. 1588-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. 1667-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. 1588-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. 1667-K

KAMERALNY z ciepłą domową atmosferą rodzinną
DOM SENIORA "GRZEŚ"
tel. 757619784 607445996
KARPACZ ul. M. Skłodowskiej 9
zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe z całodobową opieką, również z chorobą Alzheimera

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.
J. Góra ul. Kieputy 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

VEGA test- wykrywanie pasyżytów, grzybów, bakterii, wirusów oraz zaburzeń pracy organizmu. Usuwanie patogenów częstotliwościami. Możliwość wizyt domowych. Zapisy- Cieplice, tel. 510-126-927. 1774-K

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu. Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE 601-898-289

USG stawów biodrowych dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika" - przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna 75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616 75/649-50-25

NAJNOWOCZESNIEJSZA APARATURA JEDNORAZOWA SKUTECZNA KURACJA ANTYNIKOTYNOWA
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

SPECJALISTA PEDIATRII CHOROBY PŁUC medycyny rodzinnej IRENA TRYGUB
dzieci, dorośli 600-787-574

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja 75 6424558

USG
NOWY APARAT KOLOR DOPPLER
○ USG jama brzuszna
○ tarczycy ○ ślinianki
○ piersi ○ gruczoł krokowy
○ stawy biodrowe i kolanowe
○ przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.
NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu komputerowe badanie wad wzroku dobór okularów ■ pole widzenia pachymetria ■ bezdotkowy pomiar ciśnienia śródgałkowego ■ płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00 Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n. med. Marek Kaźmierczyk
*diagnozyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
*choroby odbytu, hemoroidy i inne/
*kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
*inne schronienia chirurgiczne-błaki kończyn dółnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA" Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Worek 16-17 obok apteki w Rytku kom. 602635191

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELEŃIA GÓRA, TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

DOM SENIORA ANNA W KARPACZU
oferuje wolne miejsca dla osób wymagających całodobowej opieki pielęgniarско-pielęgnacyjnej
Zapewniamy wysoki poziom usług i atmosferę
Ceny konkurencyjne
Tel. 533-988-714; 75/307-03-79

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. H3121-G

AVON- konsultantka. Tel. 692-494-164. 1268-G

ZATRUDNIĘ cukiernika. Tel. 603-85-34-87. 1899-G

KUCHARZA- grillmena na sezon nad morzem zatrudnię. Tel. 604-057-060. 1981-G

PRACA dla kucharki i pokojowej w Sosnowce. Tel. 75/76-108-16. 11003-G

PRZYJMĘ panią do pracy w kwiaciarni na Zabobrze, 509-416-060. 11019-G

PRACA na budowie, 725-368-754. 11031-G

ZATRUDNIĘ do pralni panią/pana- pojętnych, energicznych, 886-666-896. 11032-G

PENSIJONAT- Karpacz zatrudni panią do pracy (recepca, pokoje) w systemie praca co 2 tygodnie. Tel. 5000-11-363. 11050-G

ZATRUDNIĘ na stałe (nie tylko na sezon) kucharkę/ kucharkę oraz pomoc kuchenną- pokojową Pracę w pensjonacie w Szklarskiej Porębie Dolnej. Tel. 665365510. 11059-G

PRODUCENT okien z okolic Jeleniej Góry zatrudni na produkcji z doświadczeniem w branży. Kontakt na maila: jg@jggora.com 11086-G

ZATRUDNIĘ na 1/2 etatu (popołudniu) studentkę, uczennicę do gastronomii. Tel. 603-608-313. 11095-G

**Kowary Dywan Sp. z o.o.**
poszukuje kandydatów na stanowisko:
LABORANT
Miejsce pracy: dolnośląskie/Kamienna Góra

Wymagania:

- wykształcenie: techniczne
- przygotowywanie kąpieli barwiarskiej
- wybarwianie wełnianych prób laboratoryjnych
- obsługa barwiąrek laboratoryjnych
- kontrola parametrów przędzy
- kontrola parametrów wykładzin gotowych

Wymagania dodatkowe:

- umiejętność samodzielnej organizacji pracy
- doświadczenie zawodowe na zbliżonym stanowisku pracy

Oferujemy:

- pracę na pełny etat w systemie Z zmianowym
- pakiety funduszu ZPSS

Wyslij aplikację składającą się z CV i listu motywacyjnego
szczachor@kowarydywan.pl
Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:
"Wydaję zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 roku o ochronie danych osobowych Dz.U. Nr 133 poz. 883)".

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze
Tomasz Rodacki
poszukuje
kandydatów do pracy w kancelarii

Wymagania:

- wykształcenie wyższe,
- zorganizowanie, bardzo duża skrupulatność i dokładność,
- bardzo dobra znajomość obsługi komputera i programów biurowych,
- umiejętność szybkiego, bezwzrokowego pisania na klawiaturze,
- odpowiedzialność, sumiennosc i dobra organizacja pracy własnej,
- dyspozycyjność,
- terminowość,
- dobra znajomość języka polskiego w mowie i piśmie,
- zaangażowanie w powierzone obowiązki,
- odporność na stres i szybkie tempo pracy.

Kandydatów spełniających kryteria podane w ogłoszeniu prosimy o przesyłanie listu motywacyjnego oraz CV na adres: jelenia.gora4@komornikid.pl do dnia 15 czerwca 2015 r.
Uprzejmie informuje, że odpowiedzi wyłącznie na wybrane oferty.

Opieka nad osobami starszymi w Niemczech! ProSenior.pl

Znasz język niemiecki?
Zgłoś się do nas!

Zapewniamy:

- legalną i bezpieczną pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- opłacone skłódkę ZUS
- wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu
- dojazd do i z Niemiec

ProSenior Sp. z o.o.
ul. Serwituty 25, 02-233 Warszawa
tel. 22 343 94 50
opieka@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl

PRACA C.D.

POTRZEBNA starsza księgowa (Symfonia). Godz. 9.00- 13.00. Prace biurowe. Tel. 603779313. I1098-G

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl I717-K

ZOSTAŃ opiekunem seniorów w Niemczech lub w Anglii i zarób 3000 euro brutto za wyjazd. Tel. 519-690-458. I733-K

USŁUGI krawieckie- Szklarska Poręba- potrzebna osoba do szycia. Tel. 513-981-439. I768-K

NIEMCY, ogrodnictwo dla kobiet 77/4820787, 602658917. I775-K

PRZYJMĘ do pracy w Karpaczu pomoce kuchenne, kucharzy oraz kelnerów. Informacje pod numerem telefonu 512392437. I868-K

ZATRUDNIĘ do pracy w salonie gier. Świeradów 509703086; 667115669. I871-K

PAŁAC na Wodzie w Stanisławowie zatrudni: kosmolog, fryzjera, kucharza, cukiernika, recepcjonistę, kelnera, pokojową, pomoc kuchenną, specjalistę ds. technicznych. CV oraz list motywacyjny na adres: paulina.baran@palacnawodzie.pl tel. 757557031. I875-K

**proCare24**
Zatrudnimy opiekunki/opiekunów osób starszych do legalnej pracy w Niemczech, wysokie wynagrodzenie, wymagana znajomość j. niemieckiego

Dbamy o seniorów. Dbamy o Ciebie.
tel. 22-885-84-84,
biuro@procare24.pl,
www.procare24.pl



**Jelenia Plast Sp. z o.o.**
poszukuje
Księgowej

Wymagania:

- Min. 3 lata doświadczenia w księgowości,
- Dobra znajomość MS Excel,
- Znajomość języka niemieckiego mile widziana.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres
e.aniolczyk@jelenioplast.com

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. H2607-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. I569-G

OSK „Plus”, Kiepury 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl I666-G

ANGIELSKI, 503-819-327. I943-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. I1021-G

MATEMATYKA- poprawki- dojeżdżam, 728-217-498. I1084-G

MATEMATYKA, 606-327-420. I805-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 75/75-23-084, 600-983-771. I1023-G

DUET- Lubień, 604-361-418. I209-K

RÓŻNE

WRÓŻKA Roksan zaprasza do Salonu Wróżb, Legnica ul. Mirandy 5 (przejście), na karty tarota i kabały. Sprawdzalność 95%. Tel. 787-426-895, 767-441-584. I807-K

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

UWAGA ! BEZPŁATNE SZKOLENIA !
Do szkoleń mogą przystąpić osoby bezrobotne, które utraciły pracę z przyczyn dotyczących pracodawcy, w okresie 6 m-cy przed dniem przystąpienia do projektu lub znajdujące się w okresie wypowiedzenia.
Informacje w sekretariacie ośrodka.

**HOTEL *****
Tango
www.hotelitango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hotelitango.pl

DOMOFONY, 601-765-735. H2613-G

MUZYK orkiestra i trąbka- 609-299-524. I996-G

TOWARZYSKIE

ŁUKASZ, 792-705-885. I476-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZĘ, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 798-22-58-16. I960-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSONNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100,-/ godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. I1034-G

ATRAKCYJNA szatynka zaprosi, 570-922-315. I1068-G

BARDZO ładna, i kobieca, blondynka dla dojrzałych, 722-266-420.

ZADBANA, atrakcyjna 38 lat, blondi zaprosi, 724-828-099. I1069-G

SARA 45-latką zaprasza na miłą zabawę, 782-301-448.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 508-841-459.

NOWA Kasia 30-latką zaprasza na miłą odłotową zabawę, 783-149-596. I1081-G

BLONDYNKA od 8.00, 739-051-945.

MARTYNA 728-271-237.

„FRANCUZ” jak lubisz, 728-271-237. I1093-G

BOLESŁAWIEC Agata 38 lat, zaprasza, 723-272-926. I632-K

BLONDYNKA od 8.00, 739-051-945.

MARTYNA 728-271-237.

„FRANCUZ” jak lubisz, 728-271-237. I1093-G

BOLESŁAWIEC Agata 38 lat, zaprasza, 723-272-926. I632-K

TURYSTYCZNE

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl H2954-G

PRZEWOZY osób Berlin, www.mstrans.pl 513-42-79-12.

PRZEWOZY osób do Niemiec, www.mstrans.pl 513-42-79-12. I687-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. I776-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl I875-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl I883-G

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. I900-G

UROCZY urlop w Kołobrzegu, tanio i wygodnie, www.wynajemw-kołobrzegu.pl Tel. 502-162-101. I913-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. I972-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- wiosenna promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl I973-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl I1022-G

MIKROBUS przewóz osób kraj zaganicą, lotniska, wyjazdy służbowe, rodzinne, firmowe, szkolenia 601556495. I470-K

REWAL 50 m morze, wczas, 91/386-26-11, 502-550-864, www.tedi.pl I528-K

KOSMETYCZNE

KOSMETOLOGIA- 693-957-884. www.spahaus.pl I583-G

MANICURE, pedicure (zwykły, hybrydowy), henna, parafina, dojazd gratis, 795-356-780. I630-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe- Jelenia Góra; księżka przychodów i rozchodów, księgowość spółek, stowarzyszeń, fundacji, 75/64-38-224; 606-940-585. H2599-G

KREDYTY, 693-957-884; 693-714-247. 1582-G

BALBINA Biuro Rachunkowe LMF 14416/99 zaprasza osoby fizyczne, prawne pn-pt. 8.00-17.00, Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1U, 75/76-57-434. 1710-G

PRAWNIK porady, sporządzenie pism, reprezentacja, 606-245-298. 1825-G

BIURO Rachunkowe-książka przychodów rozchodów, księgowość, ZUS, PIT-y, Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 1 (I piętro), 500-350-379. 1903-G

BEZPŁATNE porady prawne-każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. 1933-G

POŻYCZKI gotówkowe, 503-196-773.

POTRZEBUJESZ gotówki zadzwoń, 784-932-503.

KARPACZ, Kowary pożyczki, 693-991-105.

A w Finan pożyczki mamy atrakcyjną ofertę sprawdź, 22/123000.

WOJCIESZÓW, Świerzawa ale szybka pożyczka, 503-197-814.

CIEPLICE pożyczki gotówkowe, 784-051-299. 1961-G

DOOR Finansial- pożyczka w domu, minimum formalności, profesjonalna obsługa, infolinia 746632777. 11089-G

J&V Biuro Rachunkowe- szeroki zakres usług. Oferujemy przystępne ceny. Serdecznie zapraszamy od pn.- pt. w godz. 9.00-16.00, ul. Wazów 5, Jelenia Góra-Cieplice (koło poczty). Tel. 75/64-67-789. 1966-G

USŁUGI prawne, doradztwo, leasing, 693-957-884. 11048-G

ALE szybka gotówka- nawet 10000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident Polska S.A.- 600400295 (opłata wg. taryfy operatora). 1711-K

ATRAKCYJNA pożyczka minimum formalności Tel. 732686896. 1716-K

TYLKO teraz Akcja Kalkulacja! 3 miesięczne raty szybkie do spłaty. Dzwonić: 600400288 Koszt połączenia wg taryfy operatora. Provident Polska S.A. Promocja „Akcja Kalkulacja” trwa do 30.06.2015 r. Szczegóły na www.provident.pl 1873-K

DOM KREDYTOWY INVEST
KREDYTY do wyboru do koloru: BEZ BIK
FIRMOWE bez ZUS i US, na odwołanie
HIPOTECZNE do 100% wartości nieruchomości
SAMOCHODOWE i LEASINGI
CZYSZCZENIE BIK !!!
ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 75/732-57-57; kom. 732-844-878

Lider
POŻYCZKI GOTÓWKOWE

Gotówka od **500 zł** do **5.000 zł**
Infolinia: **796-882-771**
* koszt połączenia zgodny z taryfą operatora
www.liderpożyczkigotowkowe.pl
ul. Cieplicka 64, 58-560 Jelenia Góra

FPK

Zamiast wpłaty gotówki na wadium przetargowe oferujemy **PORĘCZENIE** 100% wysokości wadium 350 tys. zł

FUNDUSZ PORĘCZEŃ KREDYTOWYCH
W JELENIEJ GÓRZE

Skontaktuj się z nami i sprawdź szczegóły ul. 1 Maja 27, pok. 208, 58-500 Jelenia Góra
tel. **75 64 20 222**
e-mail: **rfpkjelenia@karr.pl**
www.fpk.jgora.pl

KREDYT
KONSOLIDACJE • ODDŁUŻENIA
także z komornikiem
Zadzwoń! Czynne: pn. - pt. w godz. od 9 do 17
tel. **75 617 10 55/56**
Jelenia Góra: ul. Sudecka 18, parter na przeciwko Urzędu Miasta

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

PROFILE 70-90 mm

OKNA DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE

RATY

PPHU „JAREX”
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com

www.jarexokna.pl

OKNA „ABM JĘDRASZEK”
PROFILE „VEKA”
OKUCIA „ROTO”
SZYBY „AGC”

SALON FIRMOWY „ABM JĘDRASZEK”
ul. Spółdzielcza 27
58-500 Jelenia Góra
tel. 75/642-44-51
e-mail: **fenster@abm-jedraszek.pl**

CENY FIRMOWE

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Transport GRATIS!

Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

PROGRES

OKNA DRZWI FARBY Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

OKNA DRZWI DRUTEX

NOWOŚĆ - OKNA IŚLO ENERGY K-0,6

ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ **BRAMY GARAŻOWE**

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roko "3950 zł" ■ Brama Roko "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl

Hormann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hormann Polska

Drzwi bez VAT Stolbud Koronea

tylko do końca miesiąca

Jelenia Góra, SALON OKIEN I DRZWI
ul. Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04
jeleniagora.stolbud.pl

BRAMY OGRODZENIA AUTOMATYKA

P.H.U. „WAMA” ul. Łączna 3, 58-502 Jelenia Góra
tel. 692-378-876, 602-224-646 www.wama-bramy.pl
Przedstawiciel firmy „Wiśniowski”

- BRAMY POSESYJNE /FURTKI/ OGRODZENIA
- BRAMY GARAŻOWE (SEGMENTOWE PRZESUWNE, UCHYLNE, ROLETY)
- BRAMY, OGRODZENIA PRZEMYSŁOWE
- DRZWI STALOWE PŁASZCZOWE - URZĄDZENIE PRZECIWPÓŻAROWE EI 30/ EI 60
- BRAMY SEGMENTOWE Z NAPĘDEM ELEKTRYCZNYM
- GARAŻE BŁASZANE, WIATY I HALE

ROLETY ZEWNĘTRZNE, WEWNĘTRZNE
ŻALUZJE DREWNIANE, MOSKITIERY

Polujemy naprawdę www.nj24.pl
nowiny

HELIOS

HELIOS DLA DZIECI

Weekend
DNIA DZIECKA
30-31 MAJA

PIERWSZY RAZ W KINIE
DLA NAJMŁODSZYCH

Rechotek
NAJBARDZIEJ KUMATA
ZABKA ŚWIATA!
DLA WSZYSTKICH DZIECI

KRAJNA JUTRA
DLA MŁODZIEŻY
I NIE TYLKO

KINO HELIOS W JELENIEJ GÓRZE ZAPRASZA!

Weź udział w dodatkowych atrakcjach w hoku kina: animacje z kolorową chustą, pokaz tańca nowoczesnego, warsztaty plastyczne, malowanie buziek, zakręcone koło fortuny, oraz mnóstwo innych zabaw z nagrodami i słodyczkami!

Dla czytelników Nowin Jeleniogórskich mamy podwójne zaproszenie na seans „Mój pierwszy raz w kinie”. Wystarczy zadzwonić w środę 27 maja o godz. 12.00 pod redakcyjny nr 75 64 24 480 i odpowiedzieć na pytanie: **Kiedy obchodzimy Międzynarodowy Dzień Dziecka?**

Dziecko **CRF**

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19
www.helios.pl

Warto czytać Nowa powieść polskiej królowej kryminału

Okrzyknięta królową polskich kryminałów Katarzyna Bonda powraca z nową powieścią, kontynuacją bestsellerowego „Pochłaniacza”. Profilerka Sasza Załuska tym razem wybierze się w rodzinne strony autorki, by rozwikłać sprawę z przeszłości. Zmierzy się nie tylko z historią sprzed lat, przed którą od dawna próbowała bezskutecznie uciec, lecz także ze sprawą tajemniczego morderstwa, w którą zamieszana jest lokalna elita oraz polscy i białoruscy nacjonaliści.

Małe miasteczko na skraju Puszczy Białowieskiej skrywa wiele mrocznych tajemnic. Ściera się tu lokalna elita, polscy nacjonaliści oraz przedstawiciele białoruskiej mniejszości narodowej. Sasza Załuska przybywa do Hajnówki, aby spotkać się ze swoim dawnym partnerem i głównym podejrzanym w sprawie o kryptonimie „Czerwony Pająk”. Łukasz Polak obecnie przebywa w prywatnej klinice psychiatrycznej. Na miejscu okazuje się jednak, że został zwolniony i nie wiadomo, gdzie jest obecnie. Próbując się z nim skontaktować, Sasza miesza się w sprawę porwania Iwony, byłej kibolki i nacjonalistki, młodej żony Piotra Bondaruka, właściciela lokalnego tartaku. „Pan młody” znany jest jako lokalny Sinobrody, bo zaginęła mu już trzecia kobieta, jest także zamieszany w ciemne interesy. Właścicielowi mercedesa-okularnika nie zdołano jednak nic udowodnić. Policja podejrzewa, że może mieć coś wspólnego z zaginięciem żony. Ciało jednak nie znaleziono, a skoro nie ma ciała, to nie ma i zbrodni. Czy Saszy uda się rozwiązać sprawę okularnika? Jaki związek ze sprawą ma Polak? Jakie sekrety kryją się w puszczy, w miejscu, gdzie różne narody walczą o swoją historię?

Po doskonale przyjętym „Pochłaniaczu” Bonda powraca z jego kontynuacją. W „Okularniku” wiodącą metodą kryminalną będzie antroposkopia - metoda polegająca na rekonstrukcji twarzy za pomocą znalezionych czaszek. Z dbałością o każdy detal autorka przedstawia tajniki pracy profilerki, która próbuje odnaleźć sprawcę domniemanego morderstwa. Podczas śledztwa powracają dawne



tajemnice, ozywają tylko pozornie zapomniane krzywdy, odradzają się konflikty, które z bliskich sąsiadów czynią najzacieklejszych wrogów. Bonda funduje czytelnikom dużą dawkę solidnej kryminalnej intrygi pogłębionej o wątki historyczne - rzeź wsi prawosławnych, historię żołnierzy wyklętych i polsko-białoruskich starć na tle narodowym. Podczas pracy nad książką autorka odkryła, że sprawa, którą postanowiła opisać, dotyczy bezpośrednio jej rodziny. Czyni to z „Okularnika” książkę wyjątkową - przemyślaną pod względem fabularnym, dopracowaną merytorycznie i niezwykle odważną ze względów osobistych.

«Okularnik» to współczesna powieść kryminalna, ale jest też najbardziej osobista z moich książek. Nie planowałam tego. W trakcie dokumentacji natrafiłam w dokumentach IPN na historię, która mrozi krew w żyłach i dotknęła osobiście losów mojego rodu. Czasami to nie pisarz wybiera opowieść, lecz ona sama do niego przychodzi i wybiera tego jedyne człowieka, ponieważ tylko on jest w stanie opowiedzieć tę historię. Tak było właśnie tym razem.

Katarzyna Bonda

Uwaga! Dla Czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy pięć egzemplarzy tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 756424480 we wtorek, 2 czerwca, po godz. 12.00. Jedynym warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania naszego tygodnika. Zapraszamy!

Krzyżówka nr 21

POZIOMO: 5. Obsypana kwiatami, - 8. Wydłużona oziębłość, - 9. Odbija co widzi, - 10. Leśne kombinerki, - 11. Spaceruje na trzeciej zmianie, - 13. Koński oddział, - 14. Grecki nieznamy, - 15. Dobry na oczko, - 17. Pod spiworem, - 21. Niezłe pole ma ta kra, - 22. Kapitan wspak na dobry znak, - 24. Ostatni przed metą, - 27. Pomaga ze śladem, - 29. Praca z ziemniakami, - 30. Sklep z czterema kólkami, - 31. Tłusta gruszka.

PIONOWO: 1. Zaraz po skórze, - 2. Rozkosz bogów, - 3. Rzemiosło w drewnie, - 4. Wyższa z katedrami, - 5. Można czytać dwukierunkowo, - 6. Widocznie chce być bardzo widoczny, - 7. Rozpoznawalny po bucie, - 12. Tropikalny dziuplak, - 16. Najstarsze karty, - 17. Bezpieczny ubiór, - 18. Zasłania na wałku, - 19. Ujmujące strony, - 20. Land jodłujących, - 22. Łysieje na drodze, - 23. Śmietankowy kwiat, - 25. Lodowa szybka, - 26. Ze skrzyni kufer czyni, - 28. Pięć minus dwa i gra.

(rap)

W W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 19

POZIOMO: kochanka, romansidiao, nagranie, kolekcja, reumatolog, Gniewosz, aktor, imak, Okrasa, tuz, siarka, mord, Alzheimer, mauzoleum, zakamarki, zaprawa.

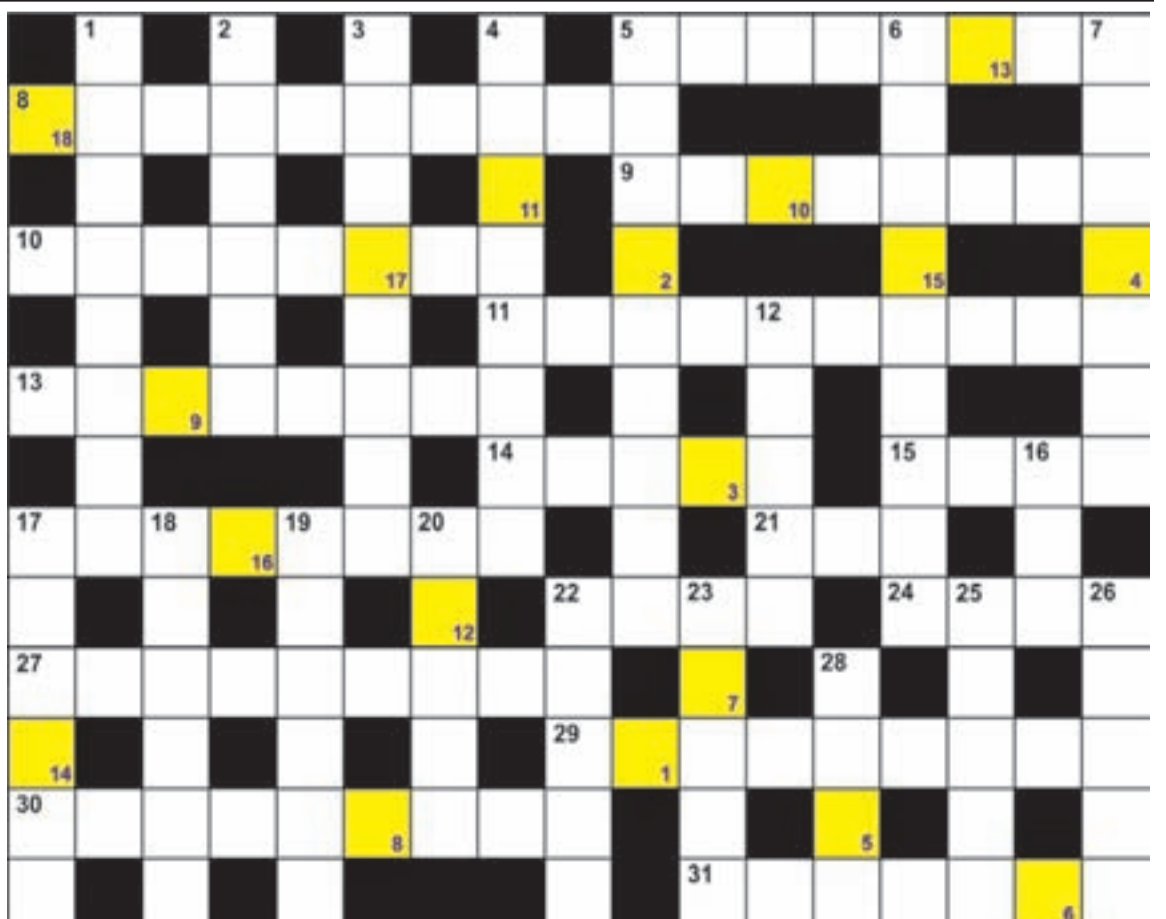
PIONOWO: domownik, manele, psychoza, odmarzanie, konduktor, analogizm, alergik, aorta, akr, oracze, ryzyko, szelma, smary, armia, kluczopera, damka, WOŚP.

Rozwiązanie krzyżówki nr 19

WESELE POD CHOJNIKIEM

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 19 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Ewa Wilczyńska z Jeleniej Góry.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
KUPON NR 21																	



JELEŃ SALONOWY

Zapowiada się najciekawsza premiera teatralna tego roku w Jeleniej Górze. Nie w teatrze Norwida, nie w Teatrze Animacji, a w Teatrze Odnalezionym, działającym przy Jeleniogórskim Centrum Kultury. W miniony piątek, w czasie uroczystej gali z okazji 10-lecia działalności tej sceny, poseł **Zofia Czernow** powiedziała, że być może warto byłoby zagrać w tym teatrze. I dodała, że pomysł nie jest całkiem żartobliwy.



Panią poseł trzymamy za słowo. A czytelnikom proponujemy typowanie tytułów sztuk i ról, w których widzieliby naszą parlamentarzystkę. (6)

- Degas miał 78 tancerek, ja mam jedną, moją Marię. Jej, Marii, mojej żonie, dedykowałem ten utwór - z wyraźnym wzruszeniem po koncercie z okazji 50 lat pracy twórczej w Filharmonii Dolnośląskiej powiedział **Stanisław Fiałkowski**. Przyznał, że to żonie zawdzięcza inspirację tematem tancerek. Nic dziwnego. Maria Fiałkowska była czołową tancerką na scenach baletowych i w teatrze pantomimy. (3)



- Ale fajna i szycowna babka w strażackim i podobne w treści ochy i achy podczas powiatowych uroczystości Dnia Strażyszała drużna **Bernadeta Juszw** w Wojcieszycach. Nie wszyscy wierzyli, posługiwać się sikawką. Strażacki ma już tytuł „Wzorowy Strażak”, teodznaczona srebrnym medalem „Za pożarnictwa”, wcześniej w kolorze brązowym. Wkrótce na jej piersi zabraknie miejsca na resortowe „blachy wdzięczności”. Pani Bernadeta gasi ogień od dwunastu lat, od ośmiu opiekuje się w Wojcieszycach młodzieżową drużyną pożarniczą. Dziewczęta i chłopcy w wieku od 10 do 17 lat mają z kogo brać przykład. (5)



mundurze. Takie niedzielnych żaka często czak z OSP że potrafi „rodzynek” raz została zasługi dla

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Krzysztof Rozenbajger**

Zajęcie: społecznie prezes Stowarzyszenia „Niezależnych Inicjatorów Wsi Aktywnej - NIWA”; zawodowo dyrektor Szkoły Podstawowej w Stankowicach; właściciel gospodarstwa agroturystycznego „Leszczyński”.

1. Mieszkam tu, bo:

Bo lubię. Stankowice to, moim zdaniem, najlepsze miejsce do życia. Tutaj się urodziłem i tutaj się realizuję. Mieszkalem przez pięć lat w Jeleniej Górze, to piękne miasto, ale wróciłem tutaj, do Stankowic.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Jeśli chodzi o lekcję typowo szkolną, to zawsze byłem i jestem pod wrażeniem lekcji z języka polskiego, jakie prowadziła Pani Profesor Irena Flisiak. Uczyła nas w Technikum Budowlanym tego, czym powinny być w naszym życiu tak zwane IDEALY - jak to Ona o nich mówiła. Teraz mówimy raczej: WARTOŚCI. To były takie lekcje, które określiły moje życiowe wartości, wpłynęły na podejmowane przez mnie ważne decyzje.

3. Ten pierwszy raz:

To pytanie kojarzy mi się bardzo uczuciowo. Ten pierwszy raz to wtedy, gdy poznałem swoją żonę i zakochałem się w Niej. Jestem jej wierny od ponad 20 lat.

4. Przebój życia:

Niech będzie to przebój muzyczny, a właściwie jedna wykonawczyni - Kora. Zawsze słuchałem jej z przyjemnością. Ostatnio, gdy ją usłyszałem, znów miałem przypływ fali samych dobrych uczuć i wspomnień.

5. Wkurza mnie:

Wkurza mnie obojętność ludzi na to, co się w naszym kraju dzieje. Myślę, że tak naprawdę niewielu ma powody do zadowolenia, a tylko niektórzy mają odwagę o tym mówić, choć ponoć żyjemy w wolnym kraju.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez słodyczy.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Pewnie zainwestowałbym w gospodarstwo agroturystyczne. Mam duże plany na jego uatrakcyjnienie, doposażenie, ale niestety, niewspółmierny kapitał na ich realizację. Za każdym razem sprawia mi to wielką satysfakcję i mam przez to swoiste święto, jak mogę gościć u siebie kogoś spragnionego wypoczynku i wyciszenia na łonie pięknej, stankowickiej przyrody.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym:

Nie będę szukał zbyt daleko. Byłaby to raczej królowa - nasza rodzinna pani doktor Danuta Rozbicka z Leśnej, która jest lekarzem nikomu i nigdy nieodmawiającym pomocy oraz niezwykle mądrym i skromnym człowiekiem, pełnym taktu i kultury oraz uroku osobistego. Na pewno wszystkim żyłoby się wtedy bardziej sprawiedliwie i dużo spokojniej niż aktualnie.

9. Za późno na...

Ciągłym moim wyzwaniem jest być dobrym człowiekiem, mężem i ojcem. Na to nigdy nie jest za późno.

10. Ulubiona anegdota:

Mam dwa ulubione dowcipy.

W szkole:

- Jasiu, wymień państwo na „K”.

- Państwo Kowalscy.

Na przystanku spotykają się dwaj koledzy:

- Co u ciebie? Ożeniłeś się wreszcie?

- Jeszcze nie.

- To na co czekasz?!

- Na autobus.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Horoskop

BARAN

Słuchaj tego, co podpowiada rozsądek i skorzystaj z propozycji, które same wchodzą Ci w ręce. W sobotę wizyta i kłótnia.

BYK

Skoncentruj się na swoim zdrowiu i weź do serca wszelkie wskazówki lekarzy. Żadnej zdrowotnej katastrofy nie będzie, ale wskazany higieniczny tryb życia.

BLIŹNIĘTA

Sporo rozstrzygnie się w najbliższych dniach i nie obejdziesz się bez walki. Starczy Ci sił na długo, ale zastanów się, czy jest o co kruszyć kopie.

RAK

Rusz pokłady drzemiącej energii, a przekonasz się, że życie wcale nie jest szare. Przed Tobą wakacje, więc zaplanuj je tak, aby nie były czasem straconym.

LEW

W tym tygodniu nie spiesz się ani z wydawaniem pieniędzy, ani z podejmowaniem decyzji zawodowych. Zadbaj raczej o lepszą formę psychiczną.

PANNA

Krytyka i elastyczność powinny u Ciebie chadzać w parze, więc staraj się tego pilnować. Zmień natomiast formę spędzania wolnego czasu - więcej ruchu, a mniej konsumpcji.

WAGA

Czekają Cię miłe spotkania, a być może odnowienie starych znajomości, które mogą zmienić bieg Twoich najbliższych planów. Może warto?

SKORPION

Skup się na kontaktach z otoczeniem. Może warto coś komuś wyjaśnić? W weekend poświęć partnerowi więcej uwagi i załatw sprawy odkładane „na później”.

STRZELEC

Są sprawy, których z pewnością nie załatwisz w tym tygodniu, ale nie oznacza to, że nie są do pokonania. Trochę wyluzuj i spróbuj jeszcze raz.

KOZIOROŻEC

Zła ocena sytuacji może zaowocować kłopotami, lepiej więc byłoby skonsultować z kimś swoje decyzje. Tydzień bardzo pracowity, ale dobrze nagrodzony.

WODNIK

Nie załamuj rąk i szukaj nowych rozwiązań - z każdej sytuacji jest jakieś awaryjne wyjście. Sprawy sercowe na stałym poziomie, ale w życiu zawodowym zmiany.

RYBY

Wyraźny spadek energii, słaba intuicja i duża możliwość popełnienia błędów - ten tydzień trzeba jakoś przeczekać. Wstrzymaj się również z planami na wakacje.

(ep)



M A J S T E R
K O W O

castorama

Majsterkowy Dzień Dziecka w Castoramie

30 maja, 10:00 - 17:00 (sobota)

Nagroda główna: 3 dniowa wycieczka do
Legolandu!



Zapraszamy wszystkie dzieci wraz z rodzicami
na wspaniałą zabawę !

Współpraca medialna:

RMF **MAXXX**